

ISSN 1896-8333  
e-ISSN 2449-9013

ZESZYTY NAUKOWE  
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej  
im. Witelona w Legnicy

SCIENTIFIC PAPERS  
of The Witelon State University  
of Applied Sciences in Legnica

38 (1)/2021



Wydawnictwo Państwowej Wyższej  
Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy

# **ZESZYTY NAUKOWE**

**Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy**

**Nr 38(1)/2021**

# **SCIENTIFIC PAPERS**

**of the Witelon State University of Applied Sciences in Legnica**

**No. 38(1)/2021**



Rada Naukowa:

dr Metin Aksoy – Selcuk University (Konya, Turcja),  
prof. Antonea Hristova – European Univeristy Politechnical (Pernik, Bułgaria),  
prof. dr Gabi Meissner – Hochschule für Verwaltung und Finanzen (Ludwigsburg, Niemcy),  
dr hab. Andrzej Panasiuk, prof. PWSZ – PWSZ im. Witelona w Legnicy (Polska),  
prof. dr hab. inż. Jerzy J. Pietkiewicz – PWSZ im. Witelona w Legnicy (Polska),  
prof. dr hab. inż. Ryszard K. Pisarski – PWSZ im. Witelona w Legnicy (Polska),  
dr Silvia Rucinska – Uniwersytet w Koszycach (Słowacja),  
prof. dr hab. Nadiya Skotna – Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Iwana Franki  
w Drohobyczu (Ukraina),  
dr hab. Anna Winiarska-Mieczan – Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie (Polska),  
prof. US, dr hab. Jolanta Witek – Uniwersytet Szczeciński (Polska),  
prof. Kaisong Wu – South-Central University for Nationalities (Wuhan, Chiny),  
prof. dr Stefan Zahradnik – Hochschule Nordhausen (Niemcy)

Komitet Redakcyjny:

dr Monika Wierzbicka (przewodnicząca),  
prof. dr hab. inż. Jerzy Jan Pietkiewicz (redaktor naczelny Wydawnictwa),  
dr inż. Renata Gnitecka, dr Agnieszka Kos, mgr Przemysław Kulon

Redaktorzy tematyczni:

dr Anna Kowal-Orczykowska, dr Izabela Bernatek-Zagała

Redaktor statystyczny:

dr Karol Selwat

Rada Wydawnicza:

dr Bogumiła Wątopek (przewodnicząca),  
prof. dr hab. inż. Jerzy Jan Pietkiewicz (redaktor naczelny Wydawnictwa),  
dr Izabela Bernatek-Zagała, dr Jan Budka,  
dr Małgorzata Bujnowska, dr Zbigniew Cesarz, dr Anna Kowal-Orczykowska,  
mgr Przemysław Kulon, dr Renata Myrna-Bekas, mgr Mirosław Szczypiorski,  
dr Małgorzata Szudrowicz-Garstka, dr Monika Wierzbicka,  
dr hab. inż. Bogumiła Wnukowska, prof. dr hab. inż. Wojciech Zamojski

Informacje o naborze artykułów i zasadach recenzowania znajdują się  
na stronie internetowej Wydawnictwa  
<http://www.zn.pwsz.legnica.edu.pl>

ISSN 1896-8333

e-ISSN 2449-9013

# ZESZYTY NAUKOWE

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy

**Nr 38(1)/2021**

# SCIENTIFIC PAPERS

of the Witelon State University of Applied Sciences in Legnica

**No. 38(1)/2021**



Wydawnictwo

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy

Legnica 2021

Redaktorzy językowi:  
mgr Krystyna Gajaszek, mgr Waldemar Gajaszek (j. polski),  
mgr Sylwia Zajchowska (j. niemiecki), mgr Izabela Selera (j. angielski),  
prof. dr hab. Natalia Pobirchenko (j. rosyjski, j. ukraiński)

Projekt okładki:  
Adam Chamera

Wydawca:  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy  
ul. Sejmowa 5A, 59-220 Legnica, tel. 76 723 22 80 do 83  
pwsz@pwsz.legnica.edu.pl, www.pwsz.legnica.edu.pl  
www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl

Czasopismo recenzowane według standardów  
Ministerstwa Edukacji i Nauki.

W wykazie czasopism naukowych MNiSW z 2016 r. obowiązującym do 2019 roku  
Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy  
zostały umieszczone w części B w poz. 2121 i za publikację w tych Zeszytach  
uzyskiwało się 7 punktów. Od 2019 roku za publikację uzyskuje się 5 punktów.

Czasopismo jest indeksowane w bazach:  
CEJSH (The Central European Journal of Social Science and Humanities), BazEkon,  
Index Copernicus (ICV w 2013 r. = 4,51 pkt; ICV w 2014 r. = 49,86 (5,48 pkt);  
ICV w 2015 r. = 9,72; ICV w 2016 r. = 71,81; ICV w 2017 r. = 76,42;  
ICV w 2018 r. = 77,41; ICV w 2019 r. = 80,03).



INDEX  COPERNICUS  
INTERNATIONAL

Publikacje są dostępne na stronach internetowych:  
Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej: [www.dbc.wroc.pl](http://www.dbc.wroc.pl)  
oraz Wydawnictwa PWSZ im. Witelona w Legnicy:  
[www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl](http://www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl)

Redakcja techniczna, skład i diapozytywy:  
Krystyna Gajaszek, Waldemar Gajaszek  
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej  
im. Witelona w Legnicy „Wspólnota Akademicka”  
ul. Sejmowa 5A, 59-220 Legnica, tel. 76 723 21 20, tel./fax 76 723 29 04,  
<http://www.zn.pwsz.legnica.edu.pl>

Wersja pierwotna: publikacja drukowana  
© Copyright by Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy

Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana  
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących,  
nagrywających i innych bez uprzedniego wyrażenia zgody przez wydawcę.

## Spis treści

<b>Contents</b> .....	7
<b>Kornelia Hübscher</b> Osamotnienie dziecka w przestrzeni gabinetu pomocy psychologicznej w narracjach terapeutów .....	9
<b>Wojciech Mucha</b> Uwarunkowania prawne, instytucjonalne oraz praktyka pracy pracownika socjalnego z klientami pomocy społecznej .....	19
<b>Alfred Skorupka</b> Wybrane aspekty filozoficzne psychoterapii Gestalt .....	33
<b>Paweł Lubiewski, Aneta Drózdź</b> Dywersja i sabotaż – istota oraz wzajemne relacje .....	45
<b>Andrzej Szymczyk</b> Prawno-organizacyjne aspekty funkcjonowania, policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych oraz doprowadzania do nich osób w celu wytrzeźwienia .....	55
<b>Grzegorz Sambor</b> Przedmiotowy zakres bezpieczeństwa ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej .....	63
<b>Aneta Drózdź</b> Krótka historia polskich formacji chroniących organy kierownicze państwa .....	75
<b>Marcin Hibner</b> Recenzja książki: Piotr Rygus, Aleksandra Goniewicz, <i>Czarna pamięć – górnicze miejsca pamięci</i> , Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfańtego, Katowice 2020, 166 s. ....	85
Zasady zamieszczania artykułów w Zeszytach Naukowych PWSZ im. Witelona w Legnicy .....	89



# Contents

## **Kornelia Hübscher**

- Loneliness experienced by children in psychological offices  
in psychotherapists' accounts ..... 9

## **Wojciech Mucha**

- Legal and institutional conditions and the work practice of social workers  
in relation to social care clients ..... 19

## **Alfred Skorupka**

- Selected philosophical aspects of Gestalt psychotherapy ..... 33

## **Paweł Lubiewski, Aneta Drózdź**

- Diversion and sabotage – the essence and mutual relations ..... 45

## **Andrzej Szymczyk**

- Legal and organizational aspects of the functioning of Police Premises  
for Detained Persons and bringing people to them in order to sober up ..... 55

## **Grzegorz Sambor**

- This scope of systemic security of the Republic of Poland ..... 63

## **Aneta Drózdź**

- A short history of Polish formations protecting the governing bodies of the state ..... 75

## **Marcin Hibner**

- Book review: Piotr Rygus, Aleksandra Goniewicz "Black memory – mining sites  
of memory", Institute of Polish Thought Wojciech Korfantego,  
Katowice 2020, p. 166 ..... 85

- Article submission guidelines in the Scientific Papers of the Witelon State University  
of Applied Sciences in Legnica ..... 89



DOI: 10.5604/01.3001.0014.8390

**Kornelia Hübscher**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy  
Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych  
e-mail: kornelia.hubscher@gsuite.pwsz.legnica.edu.pl

## **Osamotnienie dziecka w przestrzeni gabinetu pomocy psychologicznej w narracjach terapeutów**

### STRESZCZENIE

Celem artykułu jest pokazanie znaczenia instytucji wsparcia psychologicznego w życiu współczesnej rodziny w kontekście zjawiska osamotnienia dziecka w rodzinie. Instytucja ta stanowi przestrzeń w jej rzeczywistym znaczeniu, ale także – a może przede wszystkim – staje się w metaforycznym ujęciu przestrzenią odzwierciedlającą sposób funkcjonowania rodziny i relacji pomiędzy poszczególnymi jej członkami. W toku analizy i interpretacji materiału badawczego wyodrębnione zostały cztery kategorie samotności: kategoria fizycznego osamotnienia dziecka, osamotnienie dziecka poprzez zaprzeczanie rzeczywistości, osamotnienie dziecka poprzez niesłuchanie go i kategoria osamotnienia dziecka w przeżywaniu emocji.

**Słowa kluczowe:** rodzina, psychoterapia, terapia, pomoc psychologiczna, wsparcie psychologiczne, samotność dziecka, osamotnienie dziecka.

### **Wstęp**

Czas dorastania jest przez wielu dorosłych postrzegany jako czas zabawy, bez troski czy poczucia wolności. Tymczasem młodzi ludzie poddawani są presji radzenia sobie z wielością ról ponowoczesnego świata, globalnych zmian społecznych, które – oparte na konsumpcyjnym stylu życia – biorą udział w procesie tworzenia nowego porządku opartego na powierzchowności, rywalizacji, osłabieniu więzi wewnątrzrodziny, co w konsekwencji powoduje poczucie zagubienia, alienacji, napięcia emocjonalnego związanego z wrogością, lękiem i smutkiem. Proces ten dodatkowo napędza kultura masowa, która umożliwia „poczucie anonimowości i braku konieczności społecznie sankcjonowanego sposobu wartościowania rzeczywistości”<sup>1</sup>. Katarzyna Maria Wasilewska używa sformułowania samotności

---

<sup>1</sup> K. M. Wasilewska, *Samotność młodzieży*, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej, Bydgoszcz 2010, s. 30.



aksjomatycznej „w odniesieniu do sytuacji niemocy skonstruowania własnego systemu wartości opartego o aprobowane normy społeczne, skutkiem czego jest pustka moralna oraz zagubienie tożsamościowe i egzystencjalne jednostki”<sup>2</sup>. Celem artykułu jest pokazanie zjawiska osamotnienia dziecka w rodzinie w kontekście przestrzeni gabinetu terapeutycznego. Gabinet ten stanowi przestrzeń w jego rzeczywistym znaczeniu, ale także – a może przede wszystkim – staje się w metaforycznym ujęciu przestrzenią odzwierciedlającą sposób funkcjonowania rodziny i relacji pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny w ogóle.

Refleksja nad funkcjonowaniem współczesnej rodziny polskiej, jej zadaniach, problemach, wyzwaniach, postawach w sytuacji kryzysu, rodzi się – w moim przypadku – z potrzeby zarówno naukowego zainteresowania tematem, jak i zawodowego, mam tu na myśli terapeutyczną pracę z rodziną.

Dynamiczny rozwój gospodarczy, społeczny czy stale rozwijający się indywidualizm oddziałuje również na strukturalne zmiany wewnątrzrodzinne, mam tu na myśli przejście rodziny od „epoki klanów” poprzez „epokę rodziny” aż do „epoki indywidualizmu”, charakterystycznej dla okresu ponowoczesności, która cechuje się rozerwaniem ekonomicznej wspólnoty rodzinnej<sup>3</sup> na rzecz wartości, jaką jest miłość i poczucie bliskości emocjonalnej w związku.

Z drugiej strony indywidualizm prowadzi bardzo często do oddalenia się członków rodziny od siebie, a to skutkuje niedostatkami emocjonalno-uczuciowymi, a w szczególności poczuciem osamotnienia<sup>4</sup>. To, co charakterystyczne dla kultury indywidualizmu, to kreowanie ponowoczesnego świata nie przez całe społeczeństwo, ale właśnie przez jednostkę. To ona planuje swoje życie, to na niej ciąży odpowiedzialność, jak potoczą się dalej jej losy<sup>5</sup>. Siła wspólnoty zostaje wyparta przez działania jednostki, która sama kieruje swoim życiem<sup>6</sup>. Taka sytuacja daje się zauważyć już na etapie najmniejszej grupy społecznej, jaką jest rodzina wchodząca w nowy wymiar – ról społecznych, zawodowych – znacznie przewyższający ten rodzinny<sup>7</sup>. Indywidualizm rozwijający się w rodzinie może doprowadzić do poczucia osamotnienia jej członków i to jest jedno z najczęstszych i najtrudniejszych doświadczeń emocjonalnych młodego człowieka, który obserwuję w przestrzeni gabinetu terapeutycznego.

### Samotność w perspektywie rozwojowej

Okres dorastania, w którym kształtuje się tożsamość człowieka, jest sam w sobie trudny. Zdaniem Erika H. Eriksona wewnętrzny konflikt tożsamościowy jest zjawiskiem naturalnym, niezbędnym do stworzenia własnych pomysłów na życie i związaną z tym wielością ról społecznych<sup>8</sup>. „W okresie dojrzewania samotność to naturalny czas poszukiwań wartości,

<sup>2</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>3</sup> K. Słany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Nomos, Kraków 2002, s. 53–54.

<sup>4</sup> K. Hübscher, *Rodzina „we wsparciu psychologicznym” – między koniecznością a potrzebą*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 25(4)/2017, s. 37.

<sup>5</sup> Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2006, s. 210.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 230.

<sup>7</sup> F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, UJ, Kraków, 2002, s. 146.

<sup>8</sup> E. H. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Rebis, Poznań 1997, s. 274.

przeobrażeń osobowości, kształtowania tożsamości. Jest to czas, w którym młodzi ludzie z jednej strony nawiązują nowe znajomości, spotykają się z rówieśnikami, z którymi spędzają wolny czas. Z drugiej strony w fazie tej pojawia się chęć czasowej izolacji, dążenie do wolności<sup>9</sup>. Zofia Dołęga komentuje ten stan kosztem, jaki młodzi ludzie muszą ponieść za dojrzewanie<sup>10</sup>. I w tym przypadku – chociaż przeżywanie stanu osamotnienia jest dla adolescentów trudne, często nieuświadomione – jest stanem niezbędnym w jego rozwoju emocjonalnym, typowym w kształtowaniu tożsamości i tym samym procesem zmierzającym do odseparowania się od rodziców.

### Samotność w perspektywie pedagogicznej

Korzystając z pedagogicznych teorii postrzegania samotności: zaburzenia więzi uczucio-wo-rodzinnych, dysfunkcji rodziny, destrukcji w rodzinie, wewnętrznego kryzysu emocjonalnego<sup>11</sup>, najbliższa dla mojego ujęcia tematu staje się teoria Marii Łopatkowej<sup>12</sup>, według której samotność pojawia się w dzieciństwie za przyczyną niedostatecznej ilości czasu spędzonego z rodzicami, co skutkuje delegowaniem wychowania dzieci na takie instytucje opiekuńcze jak żłobek czy przedszkole. Szukając przyczyn rodzicielskiego delegowania odpowiedzialności właśnie na instytucje, odwołałam się do książki Klausa-Jurgena Tillmanna *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, w której autor podkreśla znaczenie różnego rodzaju instytucji w społeczeństwie rozwiniętym i rozwiązywanie w nim wielu problemów, które w istotny sposób rezonują na rozwój kultury w tym społeczeństwie. Do zadań instytucji opiekuńczo-wychowawczej należy między innymi zajmowanie się w sposób zaplanowany i zorganizowany socjalizacją. Zatem każdy rodzic w pewien sposób polega na takiej instytucji, wierzy, że wypełni ona swoje zadania i tym samym odciąży jego poczucie odpowiedzialności za dziecko, dając jednocześnie takiemu rodzicowi poczucie bezpieczeństwa<sup>13</sup>. W swojej pracy badawczej nad strategiami rodzicielskimi wyodrębniłam strategię „mijania się”, w której jedną z cech charakterystycznych zachowań rodziców jest postawa delegowania odpowiedzialności na instytucje, które w ich opinii powinny zaopiekować się dzieckiem, wyedukować je i poświęcić mu odpowiednią ilość czasu i uwagi, aby nie było z nim problemów wychowawczych<sup>14</sup>. Delegowanie odpowiedzialności na instytucje czy opisany w powyższych badaniach wątek „pozbycia się dziecka”<sup>15</sup> powoduje, że rodzic w sposób nieformalny uwalnia się od odpowiedzialności za dziecko i, delegując ją na instytucje, deleguje ją jednocześnie na swoje dziecko, co obciąża je emocjonalnie i powoduje konieczność

<sup>9</sup> K. M. Wasilewska, op. cit., s. 8.

<sup>10</sup> Z. Dołęga, *Samotność młodzieży – analiza teoretyczna i studia empiryczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003, s. 57.

<sup>11</sup> R. Pawłowska, E. Jundziłł, *Pedagogika człowieka samotnego*, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, Gdańsk 2000; E. Dubas, *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000.

<sup>12</sup> M. Łopatkowa, *Samotność dziecka*, WSiP, Warszawa 1983, s. 13.

<sup>13</sup> K.-J. Tillmann, *Teorie socjalizacji*, PWN Warszawa 2006, s. 111.

<sup>14</sup> K. Hübscher, *Rodzicielskie strategie edukacyjne wobec dzieci w wieku przedszkolnym*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, Legnica 2014, s. 97.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 86.

wchodzenia w role nieadekwatne do jego wieku rozwojowego, co może powodować zagubienie i osamotnienie<sup>16</sup>. Mirosława Gawęcka uważa, że ten stan powstaje w wyniku „zaburzeń więzi emocjonalnej między rodzicami a dzieckiem, niewłaściwego stosunku emocjonalnego rodziców do dziecka oraz ich dysfunkcyjnych oddziaływań wychowawczych, blokujących prawidłowe zaspokajanie przez dziecko jego indywidualnych potrzeb psychicznych w rodzinie. Tak więc poczucie osamotnienia dziecka w rodzinie wywołuje u dziecka stan dyskomfortu psychicznego, którego podstawowe źródło stanowi brak zaspokajania przez nie jego indywidualnych potrzeb psychicznych, deprywacja emocjonalna, która dezorientuje je w środowisku i zaburza jego własny, niepowtarzalny rozwój”<sup>17</sup>. K. M. Wasilewska w swojej definicji posługuje się określeniem samotności emocjonalnej traktowanej jako „stan deprywacji potrzeby bliskości z drugim człowiekiem, co powodować może niezaspokojenie innych potrzeb psychicznych”<sup>18</sup>.

Posługując się przytoczonymi definicjami, ich subtelnymi różnicami, dopełnieniami i dookreśleniami podejmowanej tematyki, nie sposób nie zauważyć, że niemal każda z nich w sposób mniej lub bardziej bezpośredni traktuje samotność jako stan emocjonalny. Bardzo słusznie, choć z psychologicznego punktu widzenia samotność emocją nie jest. Z racji swojego zawodu psychoterapeutki, posługującej się w swej praktyce terapeutycznej metodą fenomenologiczno-egzystencjalną, uważam, że emocje stanowią najważniejszą kategorię do pracy. Niemniej jednak w swoim artykule próbuję podjąć również tematykę fizycznego osamotnienia dziecka w kontekście procedury terapii psychologicznej.

Pracując terapeutycznie z rodzicami, spotykam się ze zdziwieniem, a czasem z zaprzeczeniem, jakoby ich dziecko doświadczało poczucia osamotnienia w rodzinie. Oni o tym nie wiedzą, więc z ogromną dozą pewności – opartej na wiedzy i doświadczeniu zdobytym w procesie rozwoju zawodowego – pokuszę się o stwierdzenie, że jest im trudno to zaakceptować, dlatego tak bardzo zaprzeczają temu, co próbuję im przekazać, będąc jednocześnie pośrednikiem pomiędzy nimi a dzieckiem. Jestem właściwie nośnikiem informacji o ich dziecku. Maria Szczepska-Pustkowska określa taką samotność jako konieczność, która pojawia się wtedy, kiedy rodzice nie są świadomi, że zubożenie kontaktu pomiędzy nimi a dzieckiem może je doprowadzić do stanu osamotnienia<sup>19</sup>.

### Samotność dziecka w narracjach psychoterapeutów

Inspiracją do przeprowadzenia wywiadów stały się moje własne doświadczenia gabinetowej pracy z rodzinami. Pracując terapeutycznie z dziećmi i młodzieżą, włączam do procesu rodziców w sposób bezpośredni, od samego początku, ponieważ – stosownie z etyką pracy psychoterapeuty – potrzebuję ich zgody na rozpoczęcie przez ich dziecko terapii. Najczęściej pierwsze spotkanie konsultacyjne z dzieckiem odbywa się w towarzystwie rodzica lub tylko z rodzicem, szczególnie jeśli do terapii zgłaszane jest małe dziecko. W tym przypadku bardzo

---

<sup>16</sup> K. Schier, *Dorosłe dzieci: psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*, Scholar, Warszawa 2016.

<sup>17</sup> M. Gawęcka, *Poczucie osamotnienia dziecka w rodzinie własnej*, MADO, Toruń 2005, s. 10.

<sup>18</sup> K. M. Wasilewska, op. cit., s. 30.

<sup>19</sup> M. Szczepska-Pustkowska, *O dziecięcej samotności*, „Forum Oświatowe” 1996, nr 1, s. 84, podaje za: K. M. Wasilewska, op. cit., s. 23.

często zdarza się, że ten rodzic już w tej terapii zostaje. Dziecko tak naprawdę zostaje powołane do roli delegata systemu<sup>20</sup>, który ma „za zadanie pokazać”, że rodzina potrzebuje pomocy psychologicznej, ale z racji swojego wieku jest za małe, za słabe, aby uzdrowić tę rodzinę, aczkolwiek nierzadko zdarza się, że dziecko zostaje powołane w sposób nieformalny do roli „uzdrowiciela” rodziny, co jest dla niego bardzo obciążające<sup>21</sup>.

Zastosowaną przeze mnie metodę można zakwalifikować do badań dialogowych. Zbierając dane, posłużyłam się techniką otwartego wywiadu pogłębionego, polegającą na długiej rozmowie, podczas której badany snuje swoją narrację<sup>22</sup>. Zanim zadałam pytania według wcześniej przygotowanych dyspozycji, poinformowałam swoich rozmówców o celu wywiadu, który ma posłużyć do analizy i interpretacji, co umożliwi mi wyodrębnienie kategorii dziecięcej samotności doświadczanej w przestrzeni gabinetowej z perspektywy psychoterapeuty. Trzy psychoterapeutki, które udzieliły wywiadu, były przeze mnie bardzo dobrze znane, co też umożliwiło mi przeprowadzenie go w swobodnej atmosferze, a także zastosowana forma dialogowa włączyła mnie jako badaczkę w konstruowanie przez moje rozmówczynie narracji, bowiem często odnosiły się do mnie: „Jakbyś miała taką sytuację, to co byś zrobiła?”, „Co mówisz rodzicom w takiej sytuacji?”, „A jak oni wtedy reagują?”, „A jak ty to zauważasz w swojej pracy?”.

Analizując wywiady, zwróciłam uwagę, że każda terapeutka, interpretując zjawisko samotności dzieci w przestrzeni gabinetu pomocy psychologicznej, koncentruje się na dia-dzie: rodzic – dziecko, jako relacji oddziałującej na poczucie samotności dziecka w procesie terapeutycznym. Jak pokazuję w poniższych fragmentach wypowiedzi, emocja lęku rodziców staje się źródłem prezentowanej przez nich postawy wobec trudności zgłaszanych do pracy terapeutycznej ich dziecka:

„Myślę, że rodzice nie uczestniczą świadomie w procesie rozwojowym dziecka, tylko chcą mieć dziecko naprawione! Pewnie to wszystko z lęku” – Magda.

Terapeutka wprost diagnozuje postawę rodziców wobec psychoterapii. Nie chcą uczestniczyć w procesie psychoterapeutycznym swojego dziecka z powodu lęku.

W poniższej wypowiedzi zauważam zjawisko projekcji<sup>23</sup>, pełniące funkcję mechanizmu obronnego, który ma na celu zmniejszyć lęk i słumić rodzący się w rodzicach wewnętrzny konflikt. Tak często się dzieje, kiedy rodzicom trudno jest zauważyć negatywne cechy, zachowania, uczucia u siebie, dlatego przypisują je swoim dzieciom:

„Rodzice czasami przypisują swoje stany dzieciom i nie widzą tego, co faktycznie dziecko czuje, teraz mam taki przypadek” – Magda

Kolejna wypowiedź pokazuje proces narastania lęku w rodzicu i sposób radzenia sobie z nim:

„Zaproponowałam rodzicom konsultację u innego psychoterapeuty, konsultację małżeńską, która mogłaby wpłynąć na polepszenie relacji w tej rodzinie. Powiedziałam to bardzo łagodnie, bo widziałam, że rodzice boją się. Jak tylko to powiedziałam, ojciec od razu zapytał mnie, gdzie jest toaleta” – Agnieszka.

<sup>20</sup> K. Hübscher, *Rodzina „we wsparciu psychologicznym”...*, s. 40.

<sup>21</sup> K. Schierop, op. cit.

<sup>22</sup> T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 2001, s. 327.

<sup>23</sup> A. S. Reber, E. S. Reber, *Słownik psychologii*, SCHOLAR, Warszawa 2000, s. 553.

Zachowanie tego ojca również można zinterpretować jako niechęć do skonfrontowania się z tym, co sugeruje terapeutka. A terapeutka wskazuje źródło problemu w nich, rodzicach, a nie w dziecku. Dziecko zostało jedynie powołane do roli delegata systemu, który ma za zadanie pokazać, że w tej rodzinie, w tym małżeństwie jest problem i to na rodzicach spoczywa odpowiedzialność za niewłaściwe w ich opinii zachowanie dziecka, postawę, którą ono prezentuje.

„Nie są ciekawi, co się dzieje w psychoterapii, o czym mówi ich dziecko. Mam wrażenie, że wręcz zostawiają dziecko i więcej..., jakby się bali, że im zaraz coś o nich powiem i dowiedzą się, że to oni są źródłem problemu” – Agnieszka.

Analizując tę wypowiedź terapeutki, zauważam zjawisko delegowania odpowiedzialności na instytucję, w tym przypadku gabinet pomocy psychologicznej, który ma zająć się dzieckiem i rozwiązać jego problem<sup>24</sup>. Sformułowania: „gdzie jest toaleta”, „zostawiają dziecko i więcej” – wzmacniają to zjawisko. Dystansowanie się od dziecka, również w aspekcie fizycznym, prowokuje do wyodrębnienia przeze mnie kategorii **fizycznego osamotnienia dziecka**.

Pokazuje to poniższa wypowiedź innej terapeutki, nawiązująca do kategorii samotności fizycznej:

„Rodzice nie mają problemu, ma go ich dziecko” – Ewa.

„[...] A po co mam wejść z dzieckiem? To dziecko ma problem, nie ja” – rodzic.

„Chciałabym się z panią spotkać, aby dowiedzieć się od pani, z czym dziecko ma trudność” – terapeutka.

„A to ja mogę teraz pani powiedzieć, w czym rzecz” – rodzic.

(fragment rozmowy telefonicznej)

Poczucie samotności dziecka wynikające z relacji rodzic–dziecko wynika również z jego przedmiotowego traktowania, niezauważania jego potrzeb, pragnień, niemożliwiania nawet wyrażenia przez niego opinii:

„[...] Wszystkie moje przypadki były takie, że mamy, a nawet ojcowie, interesowali się swoimi dziećmi. U mnie problem polegał na tym, że rodzice mieli swoje interpretacje zachowań dzieci i pragnęli mi wyświecić, co faktycznie – ich zdaniem – dziecko czuje, myśli i robi...” – Magda.

W przytoczonej wypowiedzi również można zauważyć mechanizm obronny, tym razem przez wyparcie i/lub zaprzeczenie. Analizując i interpretując materiał badawczy w kontekście podejmowanego w artykule tematu, wyłania się kategoria **osamotnienia dziecka poprzez zaprzeczenie rzeczywistości**. Rodzic potrzebuje wytłumaczenia i zrozumienia sytuacji, więc nadbudowuje ideologię do zastanej rzeczywistości. Nie dopuszcza do głosu terapeuty, bo najprawdopodobniej nie dopuszcza prawdy, nie chce, boi się. Z lęku, w sposób nieświadomy ignoruje fakty, zaprzecza uczuciom, zniekształcając rzeczywistość<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> K. Hübscher, *Psychologia zaburzeń*, GWP, Sopot 2018, s. 86–87.

<sup>25</sup> J.N. Butcher, J.M. Hooley, S. Mineka, *Psychologia zaburzeń*, GWP, Sopot 2018, s. 757.

„Tak więc dziecko głównie pyskuje, jest leniwe i nadużywa telefonu komórkowego, no i nie chodzi do kościoła.... (z tym kościołem to w ogóle jakaś masakra!). Wcale nie ma zachowań depresyjnych (to tylko taki modny wybieg sprytnego nastolatka), anoreksja jest fanaberią, nie umie się bawić i uczyć, bo jest leniwe itd.” – Magda.

Podczas analizy i interpretacji wywiadów przyszło mi na myśl zjawisko „mijania się” z dzieckiem, które zaobserwowałam podczas swoich badań nad strategiami rodzicielskimi, wyodrębniając „strategię mijania” na płaszczyźnie mijania się z dzieckiem, kiedy zauważalny jest brak zainteresowania potrzebami i pragnieniami dziecka<sup>26</sup>. M. Szczepka-Pustkowska nazywa to zjawisko samotnością kasandryjską<sup>27</sup>. Ma ona miejsce, kiedy z powodu niezrozumienia przez dorosłych dziecko nie ma innego wyjścia, jak tylko wejść w stan osamotnienia, alienacji i dystansu do dorosłych. I tymi dorosłymi najczęściej stają się rodzice. Zjawisko „mijania się z dzieckiem” można zauważyć w poniższych fragmentach wypowiedzi, sugerujących obsadzanie dziecka w konkretnych rolach, w tym przypadku roli ucznia, która, jak zauważają moje rozmówczynie, jest dla rodziców bardzo ważna:

„Dzieci są postrzegane przez rodziców w kategorii ucznia. Rodzice posyłają dzieci do szkoły i uważają, że szkoła jest najważniejsza. Pytają: Jak w szkole? Co było?” – Magda.

„Rodzice też bardzo skupiają się na szkole i na ocenach” – Ewa.

W tym przypadku przychodzi mi na myśl książka Ervinga Goffmana *Człowiek w teatrze życia codziennego*. W opinii psychoterapeutek rodzice obsadzają dziecko w roli ucznia. To jest rola dana im do odegrania. I to rodzicom przede wszystkim zależy na tym, aby ta rola została dobrze odegrana. Mam też wrażenie traktowania dziecka jako jednej z form auto-prezentacji rodzicielskiej<sup>28</sup>. Rola, którą dziecko chce odegrać, nie jest przez rodziców brana pod uwagę. Dziecko jest osamotnione w swoim wyborze i w możliwości podejmowania decyzji, co też pokazuje przytoczony fragment wypowiedzi psychoterapeutki, która zachowanie rodziców nazywa osamotnieniem intelektualnym dziecka.

„– Ja chcę być prawnikiem” – dziecko.

„– Jakim prawnikiem?! My jesteśmy robotnikami! – rodzice.

W opinii wielu rodziców dzieci ich nie słuchają, dzieci się ich nie słuchają...

Tymczasem niżej przedstawione wypowiedzi pokazują, że rodzice też nie słyszą, nie słuchają swoich dzieci. W tym przypadku wyłania się kategoria **osamotnienia dziecka przez niesłuchanie go**.

„Raz miałam dziewczynę, która miała zachowania bulimiczne (przyszła sama, rodzina nie wiedziała o jej trudnościach), dziewczynka z zaburzeniem jedzenia przyszła z mamą (miały wspólne sesje i absolutnie się nie słuchały...)” – Magda.

<sup>26</sup> K. Hübscher, *Rodzicielskie strategie edukacyjne...*, s. 85.

<sup>27</sup> M. Szczepka-Pustkowska, *O dziecięcej samotności*, „Forum Oświatowe” 1996, nr 1, s. 84–85, podają za: K. M. Wasilewska, op. cit., s. 23.

<sup>28</sup> M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, 2002, s. 120–121.



„Dzieci czują się osamotnione w rodzinie, bo czują się inne i czują, że rodzice ich nie rozumieją, czują się niesłuchane” – Magda.

„Dla mnie samotność dziecka wynika z faktu, że nikt go nie słyszy, nikt go nie słucha...”

Taki 12-latek, jak wiesz, przeżywa wewnętrzne trzęsienie ziemi, jest zaniepokojony budzącym się w nim popędem seksualnym, nie wie, co czuje, nie wie, jaką postawę wobec świata zająć, co jest dobre, a co złe, jak się przyjaźnić, jak rozwiązywać konflikty, co zrobić z agresją. Ma mnóstwo pytań, ale nikt mu na nie nie odpowiada, nie tłumaczy świata. Nie pomaga zrozumieć emocji, uczuć, myśli. Bo przede wszystkim ma się uczyć matematyki, chemii, biologii i języka angielskiego. Więc młody człowiek nie wie, co to np. rozwój moralny, co to właściwie znaczy być mężczyzną i kobietą itd.

Rodzice zwykle chcą, żeby nie było kłopotów z dzieckiem i tyle!” – Magda.

Kończąc interpretacyjną część artykułu, chciałabym zwrócić uwagę na problem pojawiający się w wielu procesach terapeutycznych, zarówno dzieci oraz młodzieży, jak i dorosłych. Mam tu na myśli problem związany z wyrażaniem emocji w rodzinie. Dom rodzinny w doświadczeniach moich pacjentów nie jest przestrzenią umożliwiającą przeżywanie i nazywanie uczuć. Zdarza się, że dzieci są świadome tego, że przeżywanie szczególnie trudnych emocji, takich jak: smutek, złość czy lęk, nie jest przez rodziców akceptowane. Wiedzą, że na pokazywanie emocji nie mają zezwolenia, co jest przez rodziców jawnie deklarowane poprzez stwierdzenia: „Nie ma co płakać, tylko trzeba się wziąć w garść”, „Inni mają gorzej”; „Nic się nie stało”; „W naszym domu nie podnosimy głosu”; „Czego się boisz, do odważnych świat należy”, które dewaluują uczucia dziecka. Bywa jednak też tak, że dzieci są zdziwione pytaniem dotyczącym ekspresji emocjonalnej w przestrzeni domowej. Nie wiedzą, że tak można, że to mogłoby być dla nich dobre. Temat emocji w domu nie istnieje.

Przytoczę w tym miejscu fragment wypowiedzi terapeutki pracującej z doświadczeniem żałoby:

„Dorośli nie chcą rozmawiać z dzieckiem, kiedy rodzina jest w żałobie, dziecko jest samotne w przeżywaniu żałoby, nie rozmawia się o tym” – Ewa.

Trauma związana z doświadczeniem żałoby w rodzinie należy do najtrudniejszych życiowych doświadczeń. Ta wypowiedź wskazuje na **osamotnienie dziecka w przeżywaniu emocji**. Bariera dotycząca rozmowy na temat żałoby jest postawiona przez rodziców. To przede wszystkim oni mają trudność z przeżywaniem żałoby. Skoro dorośli mają problem z tym doświadczeniem, trudno oczekiwać świadomego przeżywania najboleśniejszych z emocji od dziecka, kiedy ono w tak dramatycznym dla siebie momencie zostaje w swoim przeżyciu „opuszczone”, co często w takich sytuacjach powoduje wyparcie i odcięcie od trudnych emocji.

## Zakończenie

Poczucie samotności dziecka stało się punktem wyjścia do napisania tego artykułu. Tytuł również wskazuje na doświadczanie samotności w przestrzeni gabinetu pomocy psychologicznej z perspektywy terapeutów. Gabinet psychoterapii staje się przestrzenią, w której uwidaczniają się relacje rodzinne, sposób funkcjonowania rodziny. Sposób umawiania się na terapię, przychodzenie razem z dzieckiem, dopytywanie terapeuty o przebieg procesu terapeutycznego czy też brak pytań ze strony rodziców – stanowi ważną informację dla specjalisty prowadzącego terapię. Odwołując się do wcześniej przytoczonej książki E. Goffmana *Człowiek w teatrze życia codziennego*, mogę użyć przestrzeni gabinetu psychoterapii jako metafory spektaklu teatralnego, w którym w trakcie trwania procesu terapeutycznego dochodzi do zdemaskowania aktorów, czyli ról odgrywanych przez poszczególnych członków rodziny.

Wyodrębnione przeze mnie w drodze analizy i interpretacji materiału badawczego kategorie samotności prowadzą bezpośrednio do rodziców. Zjawisko delegowania przez nich odpowiedzialności na instytucję pomocy psychologicznej, zjawisko „mijania się z dzieckiem”, lokuje dzieci w dystansie do rodziców, co rodzi w nich i wzmacnia poczucie samotności.

Swoj rozpoczęty dyskurs na temat samotności dziecka podsumuję stwierdzeniem mojej rozmówczynie: „Gdyby dzieci nie czuły się samotne, nie potrzebowałyby terapeuty. Dostałyby to, czego potrzebują w domu rodzinnym”.

## Bibliografia

- Adamski F., *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, UJ, Kraków 2002.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
- Butcher, J.N., Hooley J.M., Mineka S., *Psychologia zaburzeń*, GWP, Sopot 2018.
- Dołęga Z., *Samotność młodzieży – analiza teoretyczna i studia empiryczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003.
- Dubas E., *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000.
- Erikson E., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Rebis, Poznań 1997.
- Gawęcka M., *Poczucie osamotnienia dziecka w rodzinie własnej*, MADO, Toruń 2005.
- Hübscher K., *Rodzicielskie strategie edukacyjne wobec dzieci w wieku przedszkolnym*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, Legnica 2014.
- Hübscher K., *Rodzina „we wsparciu psychologicznym” – między koniecznością a potrzebą*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 25(4)/2017.
- Łopatkowa M., *Samotność dziecka*, WSiP, Warszawa 1983.
- Nowak-Dziemianowicz M., *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, 2002.



- Pawłowska P., Jundziłł E., *Pedagogika człowieka samotnego*, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, Gdańsk 2000.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych*, Żak, Warszawa 2001.
- Reber A. S., Reber E. S., *Słownik psychologii*, SCHOLAR, Warszawa 2000.
- Schier K., *Dorosłe dzieci: psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*, SCHOLAR, Warszawa 2016.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Nomos, Kraków 2002.
- Szczepska-Pustkowska M., *O dziecięcej samotności*, „Forum Oświatowe” 1996, nr 1.
- Tillmann K.-J., *Teorie socjalizacji*, PWN Warszawa 2006.
- Wasilewska K. M., *Samotność młodzieży*, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej, Bydgoszcz 2010.

#### SUMMARY

Kornelia Hübscher

#### **Loneliness experienced by children in psychological offices in psychotherapists' accounts**

The aim of this paper is to show the importance of psychological institutions in the life of the modern family in the context of loneliness experienced by children in the family. This institution not only constitutes real physical space but also, in a metaphorical sense, it reflects the functioning of the family and the relations between its particular members. In the course of analysis and interpretation of the research data, we have identified four categories of loneliness: physical loneliness, loneliness resulting from a child's negation of reality, loneliness resulting from a child being ignored and loneliness resulting from a lack of support in experiencing emotions by a child.

**Key words:** family, psychotherapy, therapy, psychological support, loneliness, child's loneliness.

Data wpływu artykułu: 28.01.2021 r.

Data akceptacji artykułu: 15.02.2021 r.

DOI: 10.5604/01.3001.0014.8391

**Wojciech Mucha**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy  
Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych  
e-mail: wojciech.mucha@gsuite.pwsz.legnica.edu.pl

## **Uwarunkowania prawne, instytucjonalne oraz praktyka pracy pracownika socjalnego z klientami pomocy społecznej**

### STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł wskazuje na wybrane aspekty pracy pracowników socjalnych, w tym na trudności, jakie występują pomiędzy nimi a klientami pomocy społecznej. Autor, koncentrując się na uwarunkowaniach prawnych i instytucjonalnych, dokonuje analizy rodzaju barier i stopnia trudności w ich pokonywaniu podczas realizacji zadań pomocy społecznej. Jedną z nich jest walka z epidemią, przejawiająca się m.in. poprzez nadzór nad osobami starszymi, które są najbardziej narażone na utratę zdrowia. Ten aspekt wskazuje na problem bezpieczeństwa pracowników terenowych w trakcie wykonywania ich obowiązków. Ponadto artykuł traktuje o wadliwie funkcjonującym systemie współzarządzania administracji publicznej oraz braku wsparcia analityczno-doradczego dla pracowników socjalnych.

**Słowa kluczowe:** pracownik socjalny, klient pomocy społecznej, pracownik terenowy, usługi opiekuńcze, praca systemowa.

Praktyka pracy pracownika socjalnego, który jest pierwszą osobą w kontakcie z klientem pomocy społecznej, stanowi istotny fundament wsparcia dla osób, które zgłaszają się o pomoc do ośrodków pomocy społecznej. Pierwszy kontakt z klientem w pomocy społecznej wymaga od pracownika socjalnego dużej wiedzy z zakresu autoprezentacji oraz wyrażania postaw autoprezentacyjnych<sup>1</sup>. W trakcie realizowania swoich obowiązków pracownicy socjalni często muszą sobie radzić z barierami prawnymi, instytucjonalnymi oraz z szeregiem innych zjawisk i procesów, które skutecznie utrudniają im realizację głównego celu ich pracy, a mianowicie: szybkiego i sprawnego udzielenie pomocy. Praktyka pracy pracownika socjalnego jest trudna również z uwagi na charakter samych klientów

---

<sup>1</sup> Zob. M. Leary, *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 29–51.

pomocy społecznej, którzy często są obciążeni różnymi rodzajami uzależnień<sup>2</sup>. Głównym celem przedstawionej pracy jest ukazanie współczesnych problemów w zawodzie pracownika socjalnego ze wskazaniem na wciąż aktualne trudności, jakie występują w pracy pracownika socjalnego z odbiorcami usług opiekuńczych świadczonych przez państwo. W pracy poruszono tylko najistotniejsze problemy, z jakim pracownicy socjalni stykają się w praktyce, a które w świetle przeprowadzonych badań zdają się być najbardziej istotne. Ponadto wskazano dwie kategorie barier, które utrudniają realizację zadań pomocy społecznej, tj. uwarunkowania prawne oraz uwarunkowania instytucjonalne. Intencją autora było przedstawienie praktycznych barier pojawiających się w świadczeniu pracy socjalnej, a zatem nie można nie wskazać na problem bezpieczeństwa pracowników terenowych w trakcie wykonywania swoich obowiązków.

Wynik rozumowania autora ma swoje źródło w technice badawczej opartej na obserwacji bezpośredniej. Jako starszy specjalista zespołu realizacji pomocy społecznej ma bezpośredni kontakt z pracownikami socjalnymi, co sprzyja obserwacji barier utrudniających realizację pomocy. W procesie gromadzenia różnych materiałów źródłowych, w tym obserwacji, pomocne okazało się prowadzenie teczek tematycznych. Kolejną techniką pomocną w zebraniu informacji był przeprowadzony wywiad autoryzowany półstandardowy z kierownikiem Działu Pomocy Środowiskowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaworze, Panią Heleną Stefaniak. Ta metoda pozwoliła na analizę wpływu pandemii na pracę pracowników socjalnych. Ponadto bardzo pomocnym narzędziem okazało się wykorzystanie warsztatu indywidualnych przypadków, które pozwoliło wskazać pojedyncze historie pracowników socjalnych, będące nierzadko tragicznym doświadczeniem pracy zawodowej. Z kolei analiza przekazów medialnych pozwoliła na potwierdzenie problemu bezpieczeństwa pracowników socjalnych.

Polityka socjalna stanowi jeden z istotnych elementów kształtujących ogół spraw państwowych. Według Romana Tokarczyka „Rzeczownik polityka pochodzi bezpośrednio od greckiego wyrazu *politike*, oznaczającego sprawy państwowe, zaś pośrednio – od wyrazu *polis*, tożsamego z określeniem miasto-państwo. Pierwotnie określenie polityka obejmowało całokształt spraw państwowych tworzących przedmiot nauk politycznych. Później polityką nazwano również sztukę zdobywania, utrzymywania i wykorzystywania władzy państwowej przez określone siły społeczne dla realizacji ich celów. Zależnie od rodzajów tych celów rozróżnia się politykę ekonomiczną, socjalną, kulturalną, demograficzną czy też narodowościową. Cele polityczne wskazują na materialny sens polityki, zaś sposoby, procedury, drogi ich osiągnięcia na jej sens formalny”<sup>3</sup>. Dokonując analizy definicji rzeczownika polityka skonstruowanej przez R. Tokarczyka, należy stwierdzić, że polityka społeczna stanowi element polityki publicznej. W Polsce w szczególności pomoc społeczna jako praktyka zyskała na znaczeniu w okresie transformacji ustrojowej, kiedy nastąpiło odejście od monopolu jednej partii oraz konsekwencji ustrojowych na rzecz ustroju demokratycznego. Trajektorja od ustroju socjalistycznego do ustroju demokratycznego dla części polskiego społeczeństwa okazała się trudna, ponieważ część społeczeństwa została dotknięta bezrobociem, a w konsekwencji ubóstwem. To zjawisko spowodowało kolejne nega-

<sup>2</sup> Zob. I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2008, s. 11–26.

<sup>3</sup> R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze, Kraków 2002, s. 18.

tywne skutki społeczne<sup>4</sup>. Obecnie pomoc społeczna jest definiowana jako instytucja polityki społecznej państwa, w jakiej państwo wykorzystuje ją, aby zaspokoić niezbędne potrzeby obywateli w sytuacjach, w których sami obywatele nie są w stanie tych potrzeb zabezpieczyć sobie samodzielnie<sup>5</sup>. Jest to również główny cel pomocy społecznej. Warto zaznaczyć, że celem nie jest wyręczenie obywatela w całościowym zaspokajaniu potrzeb, a jedynie wsparcie oraz zapobieganie, aby obywatel nie był wykluczony społecznie.

Według Teresy Zbyrad geneza zawodu pracownika socjalnego w Polsce czerpie z doświadczeń historycznych, z których jasno wynika, że społeczeństwo doświadczyło wojen, a kształtowanie zawodu pracownika socjalnego w Polsce bazowało na doświadczeniach historyczno-społecznych<sup>6</sup>. Dlatego też nie można pewnych rozwiązań stosowanych w Europie Zachodniej zastosować wprost na gruncie polskiej pomocy społecznej. Inną trudnością zastosowania pewnych rozwiązań instytucjonalnych jest fakt, że Polska należy nadal do krajów rozwijających się, a nie postrozwojowych. Nakłady finansowe na poszczególne polityki szczegółowe są ograniczone. Brak odpowiednich środków finansowych może spowodować dysfunkcję wybranego systemu społecznego. Zjawisko owej dysfunkcji precyzyjnie opisuje Jerzy Hausner, który wskazuje, że w zasadzie każdy system społeczny w pewnym stopniu dysfunkcjonalizuje się, jednak ta dysfunkcjonalność jest procesem stopniowym, a w pewnych sytuacjach nawet w początkowej swojej fazie niewidocznym. W dalszej części swoich rozważań J. Hausner zwraca uwagę na to, że systemy społeczne mają pewne zdolności akomodacyjne, co powstrzymuje nagłą zapaść, jednak brak zastosowania odpowiednich narzędzi jako środków naprawczych może doprowadzić w ostateczności do zapaści<sup>7</sup>. Warto zaznaczyć, że podejmowane inicjatywy legislacyjne dotyczące obszaru działania służb społecznych, które wnoszą różne rozwiązania w ramach wspierania rodziny, są niestety zdystansowane od ośrodków pomocy społecznej, a tym samym od pracowników socjalnych, którzy są realizatorami pomocy społecznej<sup>8</sup>. To, czy system pomocy społecznej w Polsce będzie ulegał dysfunkcji, czy nastąpi jego stabilizacja poprzez zdolności akomodacyjne, zależy od uwarunkowań prawnych oraz instytucjonalnych. Potrzeba reformy instytucji pomocy społecznej jest nadal bardzo pilna. Według Krzysztofa Chaczko polityka społeczna w Polsce nadal jest na poziomie transformacji ustrojowej. Ponadto potrzebne są nowe instrumenty realizacji pomocy i redefinicja jej zadań<sup>9</sup>.

---

<sup>4</sup> Por. W. Załoga, *Polityka socjalna Unii Europejskiej w wielopoziomowym systemie politycznym a elastyczny rynek pracy* [w:] *Integracja europejska. Główne obszary badawcze*, red. K. A. Wojtaszczyk, J. Tymanowski, P. Stawarz, Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Instytut Europeistyki, Warszawa 2015., s. 305–316.

<sup>5</sup> Por. S. Nitecki, *Pomoc społeczna*, Gaskor, Wrocław 2012, s. 11.

<sup>6</sup> Por. T. Zbyrad, *Pracownicy socjalni: od służby człowiekowi ku wypaleniu zawodowemu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014, s. 60.

<sup>7</sup> J. Hausner, *Governance i jego konceptualne podstawy* [w:] *Współzarządzanie publiczne*, red. S. Mazur, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015, s. 20–21.

<sup>8</sup> T. Kaźmierczak, M. Rymsza, *W stronę aktywnych służb społecznych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012, s. 222–223.

<sup>9</sup> Por. K. Chaczko, „Przeszłość niedokończona”. *O imitacji i zaniechaniach w reformowaniu systemu pomocy społecznej*, *Studia Politicae Universitatis Silesiensis*, 2018, s. 79–96.

### Trudności w praktyce pracownika socjalnego

Według Anny Kanios „wykonywanie zawodu pracownika socjalnego to ciągłość różnych dylematów”<sup>10</sup>. W jednej ze swoich publikacji wskazuje na szereg istotnych problemów, z którymi pracownicy socjalni spotykają się w swojej codzienności. Autorka zauważa, że w kontekście uwarunkowań prawnych pracownicy socjalni wskazują na słabe instrumenty w prowadzeniu pracy socjalnej, mocno ograniczone kompetencje, bardzo częste zmiany w zakresie przepisów, które regulują działanie pomocy społecznej, ograniczony dostęp do informacji o klientach pomocy społecznej, brak odpowiednich narzędzi do egzekwowania ustaleń, z których nie wywiązują się klienci pomocy społecznej (brak wywiązania się z ustalonego kontraktu socjalnego), odpowiedzialność prawną, zbyt dużą liczbę klientów przypadających na pracownika socjalnego, brak ustawy o zawodzie pracownika socjalnego. W uwarunkowaniach instytucjonalnych zaś pracownicy socjalni wskazują na nadmiar pracy biurowej, co skutkuje brakiem czasu na pracę socjalną, ograniczone środki finansowe, jakimi dysponują ośrodki pomocy społecznej, trudną współpracę z innymi służbami, bardzo duże oczekiwania wobec zawodu pracownika socjalnego, presję czasową podczas wykonywania pracy socjalnej, roszczeniowość ze strony klientów względem pracowników socjalnych, negatywny stosunek do urzędników, duże obciążenie psychiczne, trudne relacje z przełożonymi<sup>11</sup>. Wymienione trudności stanowią istotne bariery w pracy socjalnej. Należy zwrócić uwagę, że w sytuacji świadczenia pomocy społecznej w ramach interwencji kryzysowej bariery te są bardzo dużym obciążeniem i bez wątpienia wpływają na jakość świadczonej usługi.

#### Wybrane uwarunkowania prawne w pracy pracownika socjalnego z klientami pomocy społecznej

Udzielanie pomocy poprzez podejmowane działania pracownika socjalnego ma na celu dokonanie zmiany życia osoby lub rodziny. Udzielana pomoc może być narzucona np. w wyniku postanowienia sądu lub na prośbę innej instytucji czy osoby. Okazana pomoc może być kontrolująca i opierająca się na kontroli społecznej lub usamodzielniająca – wtedy powinna opierać się na współodpowiedzialności. W ramach pracy socjalnej pracownicy socjalni świadczą wszystkie trzy rodzaje pomocy<sup>12</sup>. Należy zwrócić uwagę na to, że dylemat udzielania pomocy przez pracowników socjalnych klientom pomocy społecznej bardzo często powoduje problemy natury prawnej. Za przykład niech posłuży sprawa rozpatrywana przez Sąd Rejonowy w Złotoryi, w której oskarżono pracownika socjalnego o czyn z art. 160 § 3 Kodeksu karnego<sup>13</sup>, w kwestii nieumyślnego spowodowania u dziecka ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Oskarżyciel publiczny stwierdził,

<sup>10</sup> Por. A. Kanios, *Trudności w pracy zawodowej pracowników socjalnych – wybrane konteksty*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, vol. XXX, 3, Lublin 2017, s. 195–204.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Por. A. Dunajska, *Praktyka, kilka słów o (nie)pomaganiu*, „Pracownik socjalny. Serwis informacyjno-doradczy” 2015, nr 12, Verlag Dashofer, Warszawa 2015, s. 4–7.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553.

że pracownik socjalny, udzielając pomocy, sprawował opiekę nad rodziną. Sąd, rozpoznając sprawę i dokonując kompleksowej analizy ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej<sup>14</sup> (dalej: u.o.p.s.), a w szczególności art. 2, 4, 45 ust. 3, 102 i 119 ust. 2 pkt 2, uznał, że „zasady świadczenia pomocy społecznej obywatelom przez organy administracji rządowej i samorządowej muszą opierać się na poszanowaniu ich godności oraz przy uwzględnieniu ich prawa do samostanowienia, a osoby i rodziny korzystające z pomocy społecznej są obowiązane do współdziałania w rozwiązywaniu ich trudnej sytuacji życiowej. Oczywistym jest więc, że pomocy społecznej nie można nikomu narzucić i jest to jak najbardziej logiczne. Trudno bowiem wyobrazić sobie przyjęcie przez kogoś jakiegokolwiek pomocy, gdy ta osoba tego nie chce”<sup>15</sup>. Ostatecznie pracownik socjalny został niewinny. Ten przypadek pokazuje, jak często pracownicy socjalni podejmujący decyzje i działania w codziennej pracy oraz podczas interwencji kryzysowych mogą być narażeni na podobne oskarżenia, ponieważ żadne przepisy szczegółowe nie określają zasad przeprowadzania np. interwencji kryzysowych w rodzinie ani zasad współdziałania innych służb.

Innym dylematem, który rozpatruje T. Zbyrad, jest brak ujednoczenia statusu pracownika socjalnego. Autorka wskazuje, że w klasyfikacji zawodów trudno doszukać się kategorii pracownika socjalnego. Kategoria pracownika socjalnego to pracownicy pomocy społecznej i pracy socjalnej. Nie ma odrębnej kategorii dla pracownika socjalnego. Środowisko prawników wskazuje na potrzebę wprowadzenia całościowej regulacji statusu pracownika socjalnego w jednym akcie prawnym. Taka sytuacja jest pożądana z uwagi na fakt, że grupa pracowników socjalnych byłaby grupą zorganizowaną<sup>16</sup>. Opisany powyżej problem braku jednolitego aktu prawnego dla pracowników socjalnych stanowi fundament problemu, który wymaga rozwiązania. Zorganizowana grupa pracowników socjalnych to gwarancja lepszej usługi publicznej dla całego społeczeństwa.

Na problem uwarunkowań prawnych zwracają uwagę przede wszystkim praktycy. Anna Dunajska w jednym z artykułów wskazuje, że największe trudności pojawiają się wtedy, kiedy mamy do czynienia z praktyką bezpośrednią. To właśnie wtedy pracownik socjalny doświadcza wielu dylematów związanych z polityką oraz programami pomocy społecznej<sup>17</sup>. W trakcie wykonywania czynności związanych ze świadczeniem pracy socjalnej, w tym z sytuacją interwencji kryzysowej, pracownik socjalny, który musi podjąć odpowiednie działania, jest narażony na bardzo dużą presję w związku z nałożoną odpowiedzialnością oraz dużymi oczekiwaniami ze strony przełożonych i społeczeństwa. Przykładem takiej interwencji kryzysowej jest przeciwdziałanie przemocy w rodzinie<sup>18</sup>. Interwencja taka jest bardzo trudna, wymagająca dużego zasobu wiedzy z zakresu psychologii społecznej, socjologii oraz dobrej orientacji w przepisach prawa.

Istotną kwestią, poruszaną w mojej ocenie bardzo wybiórczo, jest bezpośrednia ochrona pracowników socjalnych w trakcie wykonywania czynności służbowych. Problem ten jest również podnoszony przez praktyków. Działania, jakie zostały podjęte, by zwiększyć

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz. U. 2004, nr 64, poz. 593.

<sup>15</sup> Zob. Wyrok Sądu Rejonowego w Złotorzy z dnia 17 października 2014 r., (sygn. akt: VII K126/13).

<sup>16</sup> T. Zbyrad, op. cit., s. 76–82.

<sup>17</sup> Por. A. Dunajska, *Luki prawne i systemowe w pomocy społecznej*, „Pracownik Socjalny. Serwis Informacyjno-Doradczy” 2015, nr 4, Verlag Dashofer, Warszawa 2015, s. 10–13.

<sup>18</sup> A. Lisowski, *Nakaz natychmiastowego opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy. Zmiany w przepisach ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, „Doradca w Pomocy Społecznej” 2020, nr 75, Forum Media Polska, Poznań 2020, s. 17–21.



bezpieczeństwo w praktyce świadczenia pracy socjalnej, to powtarzające się co pewien czas pisma ze strony ministra pracy i polityki społecznej do komendanta głównego policji, w których apeluje on o zaangażowanie się w zwiększenie bezpieczeństwa pracowników socjalnych poprzez przeprowadzanie szkoleń. Podobne pisma w formie apeli są wystosowywane do wójtów oraz burmistrzów. Natomiast Polska Federacja Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej domaga się działań bardziej konkretnych – w swoich postulatach wskazuje na potrzebę wyodrębnienia w placówkach pomocy społecznej specjalnych przestrzeni, które zapewniałyby bezpieczną obsługę przyjmowanych klientów<sup>19</sup>. Proponowane rozwiązania nie zostały jednak wprowadzone na szeroką skalę, wyjątkiem są ośrodki, w których doszło do popełnienia przestępstw ze strony klientów. Kwestia ochrony pracowników socjalnych stanowi nadal bardzo poważny i wciąż nierozwiązany problem.

W art. 31 pkt 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej<sup>20</sup>, wskazane jest, że każdy pracownik ma prawo do takich warunków pracy, które uwzględniają jego zdrowie, bezpieczeństwo oraz godność. Tymczasem nagminne są przypadki bardzo brutalnych ataków na pracowników socjalnych. Najbardziej drastyczny przykład stanowi zdarzenie w Ośrodku Pomocy Społecznej w Makowie, gdzie klient podpalił dwie pracownice socjalne, które na skutek tego zdarzenia zmarły. Podjęto szereg rozmów oraz badań, które miały wskazać na wagę problemu bezpieczeństwa. Przygotowano ankietę, w której wzięło udział 798 osób, co stanowiło 4% wszystkich zatrudnionych pracowników. Uzyskane wyniki wskazały, że ankietowani sami doświadczyli sytuacji dramatycznych oraz byli świadkami zachowań zagrażających ich bezpieczeństwu. Ponadto respondenci wskazali, że czują się zaniedbaną grupą zawodową<sup>21</sup>. Niestety, pomimo jednoznacznych wyników rozmów i badań bezpieczeństwo pracowników socjalnych nie zostało zwiększone. Nadal zbyt często dochodzi do przypadków zagrożenia zdrowia i życia osób pełniących tę trudną służbę, o których często słyszy się w mediach

### Wybrane uwarunkowania instytucjonalne w pracy pracownika socjalnego z klientami pomocy społecznej

Struktura, liczba oraz rodzaj pracowników zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej jest uzależniona od wielkości gminy, jak również od tego, czy dany ośrodek realizuje ustawowe zadania gminy, czy także powiatu. Niezależnie od powyższych czynników każdy ośrodek pomocy społecznej musi mieć kierownika, głównego księgowego, a od 1 stycznia 2015 r. jest też zobowiązany do zatrudnienia minimum trzech pracowników socjalnych w pełnym wymiarze czasu pracy<sup>22</sup>. Według ustawodawcy powyższe wymagania stanowią minimum, które powinno spełniać zakres bezpieczeństwa socjalnego państwa. Według koncepcji *governance* państwo traktuje się jako podmiot, który pełni rolę mediatora pomiędzy

<sup>19</sup> Zob. Polska Federacja Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, *Ochrona pracowników socjalnych*, „Pracownik socjalny, Serwis informacyjno-doradczy” 2015, nr 2, Verlag Dashofer, Warszawa 2015, s. 2.

<sup>20</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz.U. UE., C 2012.326.

<sup>21</sup> Por. A. Dunajska, *Niech ktoś nas wysłucha. Bezpieczeństwo pracy pracownika socjalnego*, „Pracownik Socjalny. Serwis Informacyjno-Doradczy” 2016, nr 8, Verlag Dashofer, Warszawa 2016, s. 7–10.

<sup>22</sup> Zob. S. Juźwiak, *Zatrudnienie w Ośrodkach Pomocy*, „Doradca w Pomocy Społecznej” 2015, nr 21, Poznań 2015, s. 16–20.

grupami interesów. Decyzje podejmowane w obszarze socjalnym służyły zazwyczaj wszystkim obywatelom. Należy zauważyć, że to rozwój gospodarczy warunkuje istniejące już programy socjalne. Istniejący obecnie system ekonomiczny nie może zagwarantować równości w mechanizmie rynkowym, a wręcz przeciwnie – będzie powodował nierówności społeczne. Zaspokajanie potrzeb społecznych będzie się wiązało z coraz bardziej skomplikowanymi procedurami oraz drogą biurokracją. Wymiar instytucjonalny stanowi istotny wpływ państwa w obszarze jego całościowych struktur na podaż poszczególnych usług, kierunek redystrybucji bogactwa, kontroli strefy prywatnej oraz strefy publicznej<sup>23</sup>. Nie można jednak stwierdzić, że uwarunkowania instytucjonalne stanowią upaństwowienie całości sfery socjalnej. Państwo ingeruje w kwestię bezpieczeństwa socjalnego poszczególnych grup społecznych z uwagi na sprzeczności społeczne, które mogą w przyszłości generować konflikty, a w dalszej perspektywie destabilizować porządek publiczny czy nawet bezpieczeństwo publiczne. Ponadto państwo wkracza również w te obszary, gdzie jego aktywność jest wręcz pożądana. Należy zaznaczyć, że celem państwa nie jest całościowe i kompleksowe rozwiązanie występujących problemów, ale zagwarantowanie względnego porządku w obszarze, w którym te problemy występują, aby je miarodajnie rozwiązywać za pomocą narzędzi systemowych. Działania te umożliwiają tworzenie oraz uruchamianie odpowiednich świadczeń pieniężnych oraz usług z zakresu np. zdrowia czy edukacji<sup>24</sup>. Kształtowanie polityki społecznej oraz uwarunkowań instytucjonalnych dokonuje się poprzez działania nie tylko na szczeblu rządowym, ale również na szczeblu samorządowym. Odpowiedzialne instytucje, realizując określone zadania, mogą korzystać z pomocy organizacji pozarządowych. Istnieje wiele podmiotów w polityce społecznej, które działają na różnych poziomach: międzynarodowym, krajowym, centralnym i lokalnym. Instytucje te działają również w różnych sektorach – takich jak sektor publiczny, sektor prywatny czy *non-profit*<sup>25</sup>. Taka różnorodność, połączona z faktem, iż pracownicy socjalni pracują w zbiurokratyzowanym systemie, generuje ogromne trudności. Oznacza to, że udzielając pomocy społecznej klientom, pracownicy socjalni operują bardzo dużą ilością przepisów prawnych. Na ten problem w części wskazuje Iwona Sierpowska, która stwierdziła, że pomoc społeczna stanowi kwalifikowaną część administracji, a ewolucja systemu pomocy społecznej w Polsce potwierdza fakt braku stałej przynależności resortowej. Obecnie pomoc społeczna stanowi część administracji, ponieważ większość jednostek organizacyjnych pomocy społecznej wchodzi w skład samorządowego aparatu administracji<sup>26</sup>. Wymaganie znajomości tak różnych przepisów prawnych może stanowić ryzyko różnych pomyłek, za które grożą sankcje. Biurokratyzacja zatem stanowi źródło zagrożenia odczuwanego przez pracowników socjalnych.

Inne, niemniej ważne czynniki, które wynikają z uwarunkowań instytucjonalnych, to warunki pracy i to nie tylko w terenie, ale również w samych ośrodkach. Jerzy Szmagałski wskazuje (opierając się na wynikach przeprowadzonych badań), że w wielu ośrodkach panują złe warunki pracy (na co wskazało 57,9% badanych). Na taką ocenę miały wpływ następujące elementy: zła organizacja pracy, stary sprzęt komputerowy, dość duże zagęszczenie

---

<sup>23</sup> Zob. J. Kondratowicz-Pozorska, *Prevention of social pathologies as a way of strengthening the social capital of Western Pomerania*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Administracja i zarządzanie”, nr 106(33), Siedlce 2015, s. 63–73.

<sup>24</sup> Por. B. Jagusiak, *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Difin, Warszawa 2015, s. 48–66.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 70–76.

<sup>26</sup> Por. I. Sierpowska, *Pomoc społeczna jako administracja świadcząca. Studium administracyjno-prawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 115.



przestrzeni biurowej, wliczając w to ruch klientów oraz pracowników. W wielu ośrodkach pomieszczenia są mocno zaniedbane, ponadto nadal standardem nie są zabezpieczenia systemowe przed agresywnymi klientami. Brakuje wynajętej ochrony czy zabezpieczeń z zakresu technologii IT. Spośród badanych pracowników socjalnych aż 40,3% nie czuje się bezpiecznie. Jednym z najważniejszych spostrzeżeń, jakie pojawiło się podczas badań, jest stwierdzenie, że praktyka w systemie pomocy społecznej dotycząca bezpieczeństwa w pracy odbiega od intencji, jakie są zawarte w u.o.p.s.<sup>27</sup> Uwarunkowania instytucjonalne bezpośrednio wpływają na kształt oraz jakość świadczenia pracy socjalnej. Prawidłowa organizacja pracy w ośrodkach pomocy społecznej jest fundamentem, który bezsprzecznie powinien być osiągnięty i powinien stanowić filar, ponieważ właśnie od organizacji pracy zależy jakość praktyki pracy pracownika socjalnego z klientem. Na praktykę pracy pracownika socjalnego wpływa fakt, że współczesne państwa nie radzą sobie z rozwiązywaniem problemów społecznych. Według Renaty Gabryszak, żadne państwo nie ma idealnie wypracowanych uwarunkowań instytucjonalnych, które umożliwiłyby osobom potrzebującym uzyskanie trwałego awansu materialnego i społecznego. Nie ma również państwa, które wygenerowałyby wystarczające środki finansowe na pokrycie wszystkich potrzeb obywatelskich<sup>28</sup>. Twierdzenie to jest uzasadnione, jednak nie oznacza, że polityka społeczna jest obszarem, którego nie należy stymulować poprzez dostępne mechanizmy. Należy mieć na uwadze, że instytucje realizujące pomoc społeczną muszą być ciągle dostosowywane do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych, w tym warunków rynkowych, ponieważ stanowi to jedną z gwarancji zachowania porządku publicznego.

### **Trudności prawne oraz instytucjonalne w praktyce pracownika socjalnego z klientem pomocy społecznej**

Praktyka pracy pracownika socjalnego charakteryzuje się zdynamizowanym oraz nieprzewidywalnym działaniem w ramach zróżnicowanych obowiązków jednocześnie. Oznacza to, że pracownik socjalny nie ma możliwości systematycznego poukładania pracy, ponieważ najmniejszy bodziec ze środowiska (np. nagła i niespodziewana interwencja kryzysowa), powoduje, że czynności biurowe oraz inne obowiązki w terenie zostają odłożone na dalszy plan. Przykładem interwencji kryzysowej może być nagłe anonimowe lub osobiste zgłoszenie o przemoc w rodzinie stosowanej wobec dzieci lub zgłoszenie o głodzeniu dzieci. Sytuacje takie są niestety codziennością w pracy pracowników socjalnych. Po wykonaniu wszelkich czynności w związku z interwencją w środowisku pracownik socjalny wykonuje przerwana wcześniej pracę biurową czy inne obowiązki. Warto zaznaczyć, że po takich interwencjach pracownik socjalny jest wyczerpany i w praktyce nie ma możliwości zregenerować swoich sił. Zdarzenia takie nie mają oczywiście limitu i mogą występować nawet kilkakrotnie w ciągu dnia. Dlatego wielką trudnością jest świadczenie pracy socjalnej i nadzorowanie terminowości w pracy (skompletowania i przygotowania dokumentów, np. wywiadów środowiskowych) i jednocześnie ocenianie sytuacji materialnej oraz bytowej klienta pomocy społecznej

<sup>27</sup> Por. J. Szmagałski, *Ustawowy status, zobowiązania i ryzyka zawodowe pracowników socjalnych*, [w:] *Praca socjalna. 30 wykładów*, red. K. Frysztacki, PWN, Warszawa 2019, s. 553–571.

<sup>28</sup> Por. R. Gabryszak, *Wyzwania dla polityki społecznej [w:] Wprowadzenie do polityki społecznej*, red. R. Gabryszak, D. Magierka, Difin, Warszawa 2009, s. 235–249.

lub całej rodziny. Ponadto w trakcie oceny materialno-bytowej pracownik socjalny dokonuje również oceny innych możliwych dysfunkcji w rodzinie i stara się przygotować określony plan, który te dysfunkcje znacznie ograniczy lub spowoduje ich wycofanie.

Zgodnie z art. 110 ust. 11 u.o.p.s. pracownik socjalny, który pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy, powinien zajmować się nie więcej, niż pięćdziesięcioma rodzinami i osobami samotnie gospodarującymi. W praktyce okazuje się jednak, że jest to zbyt duża liczba osób. W sytuacji pracy pracownika socjalnego z rodziną wieloproblemową praca systemowa z klientem pomocy społecznej jest niemożliwa do zrealizowania. Problem ten był poruszany jeszcze przed nowelizacją ustawy, kiedy pracownik socjalny miał jeszcze większą liczbę osób do obsługi.

Presja czasu oraz szybkości działania stanowią dużą trudność w świadczeniu pracy socjalnej. Problem podejmowania decyzji w warunkach współczesnego wysokiego tempa życia doskonale opisuje Robert B. Cialdini, wskazując na „zalew informacji” oraz trudności, jakie z tego zjawiska wynikają dla osób, które pracują zawodowo z innymi ludźmi<sup>29</sup>. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w ostateczności – pomimo wykorzystania wszystkich narzędzi w pomocy społecznej – pracownik socjalny może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej w sytuacji, kiedy nie uda się powstrzymać problemu, a problem ten z kolei doprowadzi do tragedii.

Praktyka pracownika socjalnego wskazuje na inny pomijany problem, który można zakwalifikować do problemu instytucjonalnego. Nierzadkim zjawiskiem jest praktyka, w której inne instytucje, np. szpitale, żądają natychmiastowego, bezwarunkowego rozwiązania problemu przez pracownika socjalnego (np. natychmiastowego odebrania osoby samotnej biologicznie ze szpitala, ponieważ osoba ta zostaje wypisana, a proces leczenia szpitalnego zakończył się). W świadomości społeczeństwa pomoc społeczna błędnie kojarzona jest z opieką społeczną. Z praktyki wynika, że ośrodki pomocy społecznej są traktowane jako służby społeczne dyspozycyjne działające przez całą dobę. Tymczasem ośrodki pomocy społecznej mają swoje godziny pracy i są mocno ograniczone w możliwościach działania. Istotą problemu jest zatem odbiór społeczny ośrodków pomocy społecznej jako służb dyspozycyjnych oraz brak szerszego społecznego zrozumienia, że pracownicy socjalni mają ograniczenia czasowe i potrzebują czasu na skuteczne planowanie rozwiązania każdego problemu, jaki zostanie im przedstawiony przez klienta (lub inną instytucję w imieniu klienta).

Częstym problemem w praktyce pracownika socjalnego jest presja czasu w trakcie współpracy z innymi instytucjami w kwestii uzyskania pomocy czy narzędzi prawnych (np. postanowienia sądu) potrzebnych do udzielenia pomocy klientowi czy do zakończenia procesu interwencji kryzysowej. Pracownicy socjalni wykonujący swoje czynności służbowe nie zawsze mogą liczyć na szybkość działania innych instytucji. Należy zwrócić uwagę, że istnieją przypadki, w jakich pracownik socjalny jest zmuszony bardzo wnikliwie zbadać sytuację rodzinną, w której np. nastąpiła walka rodziców o własne dziecko<sup>30</sup>. W takich sytuacjach pracownikowi socjalnemu brakuje odpowiedniej ilości czasu na gruntowne wykonanie swoich obowiązków.

Dużym problemem okazał się moment ogłoszenia stanu epidemicznego oraz stanu epidemii w Polsce. Brak działalności sądów w początkowym okresie stanu epidemii bardzo negatywnie wpłynął na wykonywanie obowiązków przez pracowników socjalnych i zdarzało się,

---

<sup>29</sup> R. W. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 245–246.

<sup>30</sup> Zob. Ł. Krawętkowski, *Walka rodziców o dziecko a rola pracownika socjalnego*, „Doradca w Pomocy Społecznej” 2020, nr 71, Forum Media Polska, Poznań 2020, s. 32–38.

że świadczona pomoc była z punktu doktryny prawa niemożliwa do realizacji. Domy pomocy społecznej również nie przyjmowały nowych podopiecznych. W tej sytuacji pracownicy socjalni zostali pozbawieni możliwości fachowego oraz systemowego rozwiązania trudnych sytuacji podopiecznych, którym nie wystarczała pomoc w formie usług opiekuńczych czy specjalistycznych usług opiekuńczych. Sprawa, którą można było zrealizować w ciągu tygodnia, stała się w tej konkretnej sytuacji prawie nie do rozwiązania<sup>31</sup>. Praca systemowa została niejako zawieszona. Dokonując kompleksowej oraz wnikliwej analizy u.o.p.s., należy wskazać, że udzielanie pomocy społecznej wymaga ciągłości i systematyczności, zwłaszcza wskazując na art. 7, który określa szczegółowe powody udzielania pomocy społecznej, (ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność itd.). Brak odpowiednich procedur spowodował nadmierne obciążenie pracowników socjalnych, którzy nie posiadali odpowiednich narzędzi, aby rozwiązywać powyższe problemy.

### Podsumowanie

Istnieje szereg wniosków, które należy wskazać po dokonaniu analizy warunków, w jakich wykonują swoje obowiązki pracownicy służby społecznej. Po pierwsze – w ramach służb społecznych, jak również służb publicznych, brakuje współzarządzania<sup>32</sup>. Brak współzarządzania powoduje liczne trudności w praktyce pracy pracownika socjalnego. Problem ten dotyczy nie tylko służb społecznych, ale również służb publicznych<sup>33</sup>. Po drugie – pracownik socjalny przeważnie samodzielnie musi rozwiązywać wysoko skomplikowane procesy; brakuje w strukturze wszystkich ośrodków pomocy społecznej komórki sztabowej, która mogłaby stanowić funkcję analityczną oraz doradcą dla pracownika socjalnego. Warto wskazać w tym przypadku na zagadnienie kształtowania administracji jako organizacji inteligentnej, w której opisuje się kwestie wdrażania koncepcji rozwojowych<sup>34</sup>. Należy zaznaczyć, że w praktyce ośrodki pomocy społecznej często zatrudniają radców prawnych, jednak z całą stanowczością trzeba nadmienić, że nie jest to komórka sztabowa. Po trzecie – presja czasu, wysoki poziom trudności i skomplikowania spraw, jakie muszą rozwiązywać pracownicy społeczni, połączone z brakiem wsparcia powodują bardzo szybkie wypalenie zawodowe osób wykonujących zawód pracownika socjalnego. Płace pracowników socjalnych nie należą do wysokich. Dlatego część z nich „dorabia”, np. jako kuratorzy społeczni – nie ma zatem możliwości szybkiej regeneracji utraconych sił i skorzystania w pełni z odpoczynku w czasie wolnym, a to jest bardzo istotne w tym zawodzie. Po czwarte – prestiż pracownika pomocy społecznej w Polsce można ograniczyć do rozważań w literaturze przedmiotu, ponieważ

<sup>31</sup> Wywiad autoryzowany z kierownikiem Działu Pomocy Środowiskowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaworze, H. Stefaniak.

<sup>32</sup> Zob. S. Mazur, *Współzarządzanie publiczne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015, s. 305.

<sup>33</sup> Por. A. Rothert, *Emergencja złożonych i sieciowych struktur władzy [w:] Multi-Level Governance w Unii Europejskiej*, red. J. Ruskowski, L. Wojnicz, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin–Warszawa 2013, s. 153–173.

<sup>34</sup> Por. A. Z. Kamiński, *Administracja publiczna we współczesnym świecie [w:] J. Czaputowicz, Administracja publiczna. Wyzwania w dobie integracji europejskiej*, Europejski Instytut Administracji Publicznej, PWN, Warszawa 2008, s. 52–65.

w praktyce nie istnieje. Pośrednio może to być wynikiem braku statusu pracy socjalnej, na co bardzo często w swoich opracowaniach zwraca uwagę Marek Rymsza<sup>35</sup>. Obecnie w tej kwestii niewiele się zmieniło.

Przedstawiony katalog spraw nie wyczerpuje w całości podjętej problematyki. Dynamika zmian społecznych przekłada się niestety nie tylko na pozytywne efekty, ale przynosi również negatywne skutki – np. nowe uzależnienia oraz szereg nowych problemów, z którymi pomoc społeczna musi sobie radzić. Powyższe rozważania mogą stanowić podstawę do kolejnych przemyśleń o tym, jak usprawnić pracę w instytucjach pomocy społecznej, biorąc pod uwagę możliwości pracowników socjalnych, którzy są na pierwszej linii najtrudniejszych zadań. Powyższy temat powinien być wciąż podejmowany we współczesnym świecie, nie tylko ze względu na duże wyzwania w realizacji polityki społecznej, ale również na pamięć o tych, którzy, jak pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Makowie, poświęcili najwyższą wartość – swoje życie.

## Bibliografia

- Administracja publiczna, wyzwania w dobie integracji europejskiej*, red. J. Czaputowicz, Europejski Instytut Administracji publicznej, PWN, Warszawa 2008.
- Chaczko K., *„Przeszłość niedokończona”. O imitacji i zaniechaniach w reformowaniu systemu pomocy społecznej*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2018.
- Cialdini R. B., *Wywieranie wpływu na ludzi, Teoria i praktyka*, Seria psychologii społecznej, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Dunajska A., *Niech ktoś nas wysłucha. Bezpieczeństwo pracy pracownika socjalnego*, „Pracownik Socjalny. Serwis Informacyjno-Doradczy” 2016, nr 8, Verlag Dashofer, Warszawa 2016.
- Dunajska A., *Luki prawne i systemowe w pomocy społecznej*, „Pracownik Socjalny. Serwis Informacyjno-Doradczy” 2015, nr 4, Verlag Dashofer, Warszawa 2015.
- Dunajska A., *Praktyka, kilka słów o (nie)pomaganiu*, „Pracownik Socjalny. Serwis Informacyjno-Doradczy” 2015, nr 12, Verlag Dashofer, Warszawa 2015.
- Integracja europejska. Główne obszary badawcze*, red. K.A. Wojtaszczyk, J. Tymanowski, P. Stawarz, Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Instytut Europeistyki, Warszawa 2015.
- Jagusiak B., *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Difin, Warszawa 2015.
- Juźwiak S., *Zatrudnienie w Ośrodkach Pomocy*, „Doradca w Pomocy Społecznej” 2015, nr 21, Poznań 2015.
- Kanios A., *Trudności w pracy zawodowej pracowników socjalnych – wybrane konteksty*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, vol. XXX, 3, Lublin 2017.
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz.U. UE., C 2012.326.

---

<sup>35</sup> Por. M. Rymsza, *Praca środowiskowa – tradycja i teraźniejszość. Dobre praktyki*, Instytut Praw Publicznych, Warszawa 2014, s. 7.

- Każmierczak T, Rymsza M, *W stronę aktywnych służb społecznych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012.
- Kondratowicz-Pozorska J., *Prevention of social pathologies as a way of strengthening the social capital of Western Pomerania*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Administracja i zarządzanie”, nr 106(33), Siedlce 2015.
- Krawętkowski Ł., *Walka rodziców o dziecko a rola pracownika socjalnego*, „Doradca w Pomocy Społecznej” 2020, nr 71, Forum Media Polska, Poznań 2020.
- Leary M., *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- Lisowski, A., *Nakaz natychmiastowego opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy. Zmiany w przepisach ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, „Doradca w Pomocy Społecznej” 2020, nr 75, Forum Media Polska, Poznań 2020.
- Multi-Level Governance w Unii Europejskiej*, red. J. Ruskowski, L. Wojnicz, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin–Warszawa 2013.
- Nitecki S., *Pomoc społeczna*, Gaskor, Wrocław 2012.
- Polska Federacja Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, *Ochrona pracowników socjalnych*, „Pracownik Socjalny. Serwis Informacyjno-Doradczy” 2015, nr 2, Verbląg Dashofer, Warszawa 2015.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2008.
- Praca socjalna. 30 wykładów*, red. K. Frysztacki, PWN, Warszawa 2019.
- Rymsza M., *Praca środowiskowa – tradycja i teraźniejszość. Dobre praktyki*, Instytut Praw Publicznych, Warszawa 2014.
- Sierpowska I., *Pomoc społeczna jako administracja świadcząca. Studium administracyjno-prawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze 2002.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., *Kodeks karny*, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553.
- Wprowadzenie do polityki społecznej*, red. R. Gabryszczak, D. Magierka, Difin, Warszawa 2009.
- Współzarządzanie publiczne*, red. S. Mazur, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015.
- Wyrok Sądu Rejonowego w Złotorzy z dnia 17 października 2014 r. (sygn. akt: VII K126/13).
- Zbyrad T., *Pracownicy socjalni od służby człowiekowi ku wypaleniu zawodowemu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014.

SUMMARY

Wojciech Mucha

**Legal and institutional conditions and the work practice of social workers in relation to social care clients**

This paper discusses selected aspects of the work of social workers, including the difficulties arising between them and social care clients. Concentrating on the legal and institutional conditions, the author analyses the types of barriers existing in the performance of social care duties and the difficulty of overcoming them. One of them is the struggle with the pandemic, which takes the form, among others, of supervising the elderly who are the most vulnerable to health loss. There is no doubt that this aspect points to a safety issue for field workers performing their duties. The article also discusses such issues as the public administration's incorrectly functioning co-determination system or the lack of analytical and advisory support for social workers.

**Key words:** social worker, social care clients, field worker, care services, systemic work.

Data wpływu artykułu: 11.10.2020 r.

Data akceptacji artykułu: 15.02.2021 r.



DOI: 10.5604/01.3001.0014.8394

### **Alfred Skorupka**

Politechnika Śląska

Wydział Inżynierii Materiałowej, Katedra Inżynierii Produkcji

e-mail: alfskor@onet.pl

## **Wybrane aspekty filozoficzne psychoterapii Gestalt**

### STRESZCZENIE

W artykule zostały przedstawione główne założenia psychoterapii Gestalt, a następnie porównano je z filozofią – z buddyzmem zen i recentywizmem. Autor rozważa podobieństwa, ale też pewne różnice między tą koncepcją psychologiczną a filozofią. W konkluzjach wskazano, że filozofia i psychologia powinny nawzajem czerpać ze swych dokonań, lecz nie w celu tworzenia eklektycznych teorii.

**Słowa kluczowe:** psychoterapia Gestalt, Frederic Perls, buddyzm zen, recentywizm, Józef Bańka.

### **Wstęp**

Psychologia jako samodzielna dyscyplina naukowa wyłoniła się w XIX wieku, natomiast przez wieki – od czasów starożytnych – rozważania psychologiczne były uprawiane przez filozofów. Stąd relacje i związki między filozofią a psychologią są bardzo silne; także w dzisiejszych czasach liczni psycholodzy nawiązują do prac filozofów, a ci korzystają z wiedzy psychologii. W tym artykule podjęto właśnie temat związków między jedną z najbardziej cenionych współcześnie szkół psychoterapii – Gestalt, a wybranymi nurtami filozofii. Założenia Gestaltu zestawiono z ustaleniami buddyzmu zen (który jest nie tylko filozofią, lecz także religią) oraz recentywizmu. Przy czym od razu trzeba zaznaczyć, że związki między Gestalt a ostatnią z wymienionych tutaj szkół filozoficznych są „szczególnego rodzaju”; to znaczy twórcy tej psychoterapii nigdy nie nawiązywali bezpośrednio do recentywizmu, ponieważ oba systemy powstały w nieco odmiennych okresach czasu; tym niemniej to jest interpretacja autora pracy, waga, jaką przykładają się w Gestalt do „życia w terażniejszości”, pozwala nam zestawić tę ich tezę właśnie z polskim systemem recentywizmu, w którym naczelną kategorią jest terażniejszość.

W tym *Wstępie* trzeba odnotować, że związki między Gestalt a filozofią przedstawiła już w swej książce pt. *Między psychologią, psychoterapią i filozofią praktyczną. Poszukiwanie autentycznego życia w nurcie Gestalt* Mariola Paruzel-Czachura – psycholożka i filozofka z Uniwersytetu Śląskiego. Na jej pracę będziemy się wprawdzie powoływać, ale chciałbym



powiedzieć, że jej treść jest polemiczna oraz dyskusyjna. Stanowi ona bowiem porównanie założeń Gestaltu z praktycznie wszystkimi możliwymi systemami filozofii, jakie powstały od starożytności aż po dziś dzień. Autorka wykonała solidne rozważania, ale choć wylicza liczne podobieństwa między Gestalt a filozofią, to jakby umknęło jej uwadze, że między wspomnianą szkołą psychoterapii, a różnymi filozofami – można też znaleźć wiele różnic. Równie dobrze jak w książce M. Paruzel-Czachury można by napisać książkę o licznych związkach między filozofią a psychoanalizą Z. Freuda, C. G. Junga czy psychologią humanistyczną. W każdym z tych przypadków, tak jak w wypadku Gestalt, są oczywiście liczne podobieństwa, ale są też przecież rozbieżności. Dlatego w tym artykule skupiono się bardziej na dwóch wybranych opcjach filozofii niż na prezentowaniu szerokiego spektrum myśli filozoficznej. Oczywiście Pani Paruzel-Czachura ma wysokie kompetencje, ponieważ odbyła liczne szkolenia w zakresie psychoterapii Gestalt, dlatego jest niewątpliwie ekspertem w tej dziedzinie. Tym niemniej, gdy porównujemy poglądy psychologiczne z filozoficznymi, wydaje się, że powinniśmy raczej skupić się na jednej szkole psychoterapii i co najwyżej kilku filozoficznych niż prezentować szeroką erudycyjność literatury przedmiotu, która wprawdzie potwierdza zależności między Gestalt a filozofią, ale w podobnym stopniu, ta sama lub inna literatura potwierdza różnice między nimi lub zbieżności między filozofią a innymi szkołami psychologicznymi.

### Główne założenia psychoterapii Gestalt

Podejście Gestalt w terapii wprowadzili Frederic (Fritz) Perls i jego żona Laura, a także Paul Goodman. Połączyli wiele różnych koncepcji psychologicznych, tworząc koncepcję, która rzuciła wyzwanie tradycyjnym metodom pracy z ludźmi oraz współgrała z ruchami wolnomyślicielskimi lat 60. Od swego powstania Gestalt rozwijał się głównie w Ameryce<sup>1</sup>, czemu sprzyjał tamtejszy klimat polityczny, kulturowy i społeczny.

Centralnym pojęciem w Gestalt jest „całościowość” (*wholeness*), a samo słowo „Gestalt” pochodzi z języka niemieckiego i oznacza „zorganizowaną całość”. Pojęcie to podkreśla konieczność zintegrowanego ujmowania doświadczeń – niezależnie od tego, czy dotyczą one grup, obiektów czy jednostek – a nie dzielenie ich na fragmenty; czyli – całość jest czymś więcej niż części i np. analiza łodygi, liścia i płatka – nie odda całości kwiatu<sup>2</sup>.

Frederic Perls studiował filozofię egzystencjalną, która wywarła wpływ na jego prace; był pod wrażeniem poglądów głoszonych przez egzystencjalistów, mówiących, że ludzkie istoty są odrębne i samotne, mimo iż wiążą się więzami między sobą; to poczucie indywidualnej samotności jest rodzajem wolności, z której zwykle nie zdajemy sobie sprawy<sup>3</sup>.

Perls zajmował się także fenomenologią – badaniem postrzegania rzeczy takimi, jakimi się jawią. Fenomenolodzy oferują metodę, dzięki której stajemy się świadomi procesu nadawania znaczeń i rozumiemy, na czym ten proces polega (choćby zastosowania fenomenologii w psychologii mogą być bardziej złożone i analizowane na wielu płaszczyznach).

---

<sup>1</sup> Ch. Sills, S. Fish, P. Lapworth, *Pomoc psychologiczna w ujęciu Gestalt*, przeł. E. Bielawska-Batorowicz, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 1999, s. 11.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 13.

Podkreślają, że jedyną prawdą możliwą do poznania jest to, co dzieje się w danym momencie. Stąd wywodzi się zasada „tu i teraz” terapii Gestalt<sup>4</sup>.

Koncepcja Gestalt wyłoniła się z syntezy wielu filozoficznych podejść, takich jak tradycyjna psychoanaliza, psychologia postaci, fenomenologia, egzystencjalizm, psychoanaliza interpersonalna, praca z ciałem lansowana przez W. Reicha, holizm, teoria pola, buddyzm zen, psychodrama i teatr. Najkrócej wytlumaczyć, czym jest Gestalt, można poprzez zwrócenie uwagi na jej kluczowe pojęcia<sup>5</sup>:

- *Samoświadomość* – ludzie mogą uświadamiać sobie swoje emocje, myśli, doznania ciała i musimy rozwijać w sobie możliwości doznań/odczuwania, np. napięcie ciała może być oznaką wyparcia.
- *Całościowość* – osoba jest całością, którą stanowią: ciało, emocje, myśli, doznania cielesne i spostrzeżenia – wszystkie te elementy współdziałają ze sobą.
- *Odpowiedzialność* – powinniśmy brać odpowiedzialność za swoje życie.
- *Zaspokojenie potrzeb* – ludzie mają swoje wewnętrzne potrzeby i zdolność ich zaspokojenia, np. pozyskiwania wystarczającej ilości przyjaciół.
- *Wartość człowieka* – ludzie nie są z natury ani dobrzy, ani zli, więc nie oceniam człowieka, tylko wspieram jego dążenie do samorealizacji oraz wymagaj.
- *Tu i teraz* – „tu” to miejsce, w którym jestem, a „teraz” to teraźniejszość. Nie powinniśmy „tkwić” ani za bardzo w przeszłości, ani w przyszłości, bo możemy być tylko w teraźniejszości.
- *Wzajemne powiązania* – ludzie są częścią swojego środowiska i nie można ich analizować w oderwaniu od niego. Kontakty z innymi pozwalają nam odnaleźć siebie.
- *Figura i tło* – w naszym kontakcie ze środowiskiem pewne przedmioty się wyodrębniają, a inne są w ich tle, np. głodny mężczyzna w kuchni skupia się tylko na jedzeniu, a całe to pomieszczenie jest dla niego „tłem”.
- *Domykanie całości* – ludzie mają tendencję do domykania własnych doświadczeń, a niedokończone doświadczenie będzie nam ciągle „zaprzętać umysł”, np. osobie, która zmarła, nie zdążyliśmy powiedzieć czegoś ważnego.
- *Samoregulacja* – to naturalna tendencja ludzi do utrzymywania stanu równowagi.

Terapia Gestalt nie polega na zmienianiu ludzi lub mówieniu im, co powinni robić. Tutaj charakterystyczne jest przekonanie, że istoty ludzkie – nawet jeśli znajdują się w trudnej sytuacji – najlepiej będą się rozwijać i brać odpowiedzialność za własne życie, jeśli staną się bardziej świadome tego, kim są wraz ze wszystkimi swoimi potrzebami, uczuciami i myślami<sup>6</sup>.

W podejściu tej psychoterapii nawiązuje się do rozróżnienia Martina Bubera na kontakty Ja–Ty oraz Ja–To. Zdaniem M. Bubera rozwój podmiotowości może nastąpić tylko w drodze autentycznego spotkania dwu osób, przy wzajemnej otwartości, świadomości różnic i łączących je związków; to jest relacja Ja–Ty. Natomiast relacja Ja–To jest takim przedmiotowym traktowaniem drugiego człowieka, także przedmiotów, gdy nie ma miejsca autentyczne otwarcie osobowości, natomiast jest często manipulacja, kontrola i powierzchowność zachowania<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 16–18.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 25–26.

Zdrowi ludzie myślą o sobie pozytywnie, a ich kontakty interpersonalne są korzystne, zaś życie twórcze i satysfakcjonujące. Takie osoby potrafią sobie udzielać wsparcia w chwilach stresu, są odpowiedzialne za swoje życie, a także twórczo dostosowują się do otoczenia. Nie chodzi tu o egocentryzm, bo istotny jest także kontakt z innymi<sup>8</sup>.

Claudio Naranjo podaje następujące zalecenia dla zdrowego psychicznie życia, które są podstawą Gestalt:

1. Żyj w „teraz”.
2. Żyj w „tu”, w aktualnej sytuacji.
3. Akceptuj siebie takim, jakim jesteś.
4. Zobacz swoje środowisko takim, jakie ono jest. Z takim środowiskiem – jakie jest, a nie z takim, jakie chciałbyś, by było – nawiązuj kontakt.
5. Bądź uczciwy wobec samego siebie.
6. Wyrażaj siebie, mówiąc, co chcesz, co myślisz, co czujesz. Nie manipuluj sobą i innymi poprzez racjonalizacje, oczekiwania, osądy i zniekształcenia.
7. Doświadczaj w pełni całej gamy emocji, tak przyjemnych, jak niemiłych.
8. Nie akceptuj żadnych zewnętrznych żądań, które są sprzeczne z Twoją wiedzą o sobie samym.
9. Bądź gotów do eksperymentowania, by napotkać nowe sytuacje.
10. Bądź otwarty na zmianę i rozwój<sup>9</sup>.

Według F. Perlsa różne mogą być przyczyny zaburzeń psychicznych. Na przykład możemy być nadmiernie zależni od wsparcia ze strony otoczenia, czyli polegamy na innych do tego stopnia, że stajemy się bierni w życiu; możemy także tłumić własne uczucia do tego stopnia, że sami nie wiemy, co tak naprawdę czujemy. Jeszcze innym przypadkiem problemów zdrowotnych jest, gdy przywiązujemy się zbyt mocno do określonego obrazu własnej osoby; wtedy nie widzimy siebie całościowo; w filozofii Wschodu (taoizmie) mówi się o jedności dwóch przeciwstawnych pierwiastków *yin* i *yang* – natomiast osoba z problemami może być silnie uzależniona tylko od jednego z tych pierwiastków<sup>10</sup>.

W psychoterapii Gestalt wyróżnia się siedem sposobów, w jakie człowiek może poważnie zaburzyć swoje życie psychiczne:

- *Desensytyzacja* – to proces, poprzez który jednostka paraliżuje swoją naturalną zdolność do odczuwania świata.
- *Defleksja* – następuje wtedy, gdy człowiek kieruje swoją energię na inną niż zwykle drogę, tzn. bodźce ze środowiska nie wywierają na niego specjalnego wpływu.
- *Introjeksja* – polega na zbyt silnym przyjmowaniu z otoczenia modeli, reguł i zasad życia.
- *Projekcja* – to wypieranie pewnego aspektu „ja” i umieszczanie go w czymś na zewnątrz – w osobie, zwierzęciu czy przedmiocie.
- *Retrofleksja* – wtedy energia, naturalnie kierowana na zewnątrz nas, jest przez nas kierowana do wewnątrz.
- *Egotyzm* – to bardzo silna koncentracja na sobie.
- *Konfluencja* – polega na takim stopieniu się z otoczeniem, że zagubiona zostaje świadomość własnej odrębności<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>11</sup> Por. ibidem, s. 61–73.

Jeśli chodzi o koncepcję *self* (jaźni) w Gestalt, to – zdaniem tych psychoterapeutów – coś takiego nie istnieje. Ich pojęcie *self* różni się od freudowskiego ego lub jungowskiej jaźni; chodzi bowiem o sposób bycia człowieka w tym konkretnym momencie, w tym konkretnym miejscu, chodzi o zjawiska zachodzące w trakcie „granicznego kontaktu” między mną samym i moim bezpośrednim otoczeniem. Istotny jest aktualny styl mojego „twórczego przystosowania” w określonym polu. Moje *self* jest więc bardzo zmienne i głęboko związane z fenomenologicznym postrzeganiem świata, gdy subiektywny proces przedkłada się nad trwałe, obiektywne jakości bytu<sup>12</sup>.

Odnośnie agresji twierdzi się tutaj, że zdrowa agresja różni się od „popędu śmierci” Zygmunta Freuda. Prace etologów, np. Konrada Lorenza, dowiodły, że zdrowe zwierzę przejawia pozytywną i kontrolowaną agresję, a w miocie szczeniąt to najspokojniejsze ma najmniejszą szansę na przeżycie. Dlatego w pewnych okolicznościach terapeuta Gestalt nie waha się wzbudzać agresji u swojego klienta, np. aby pomóc zmanifestować się osobie nieśmiałej<sup>13</sup>.

Seksu ani nie należy zbyt potępiać, ani nie należy korzystać z niego bez umiaru. Gestalt mówi, aby w tych sprawach unikać wszelkiej introjekcji, pochodzącej z zewnątrz i słabo przyswojonej, bez względu czy jest to abstynencja, czy tzw. „seksualne wyzwolenie”, oraz aby zwracać baczną uwagę na potrzeby swoje i innych ludzi. Głosi się w tej szkole tolerancję akceptującą różnorodność potrzeb i pragnień, co jest przeciwne każdej z góry określonej normie. Jedni są szczęśliwi, gdy uprawiają seks często, inni są w tych sprawach bardziej powściągliwi – i każdy ma tutaj prawo do własnego wyboru<sup>14</sup>.

Bardzo ważną postawą terapeuty wobec klienta, którą zaleca Gestalt, jest postawa sympatii – współodczuwania, którą F. Perls przeciwstawia psychoanalitycznej apatii i rogeriańskiej empatii. Terapeuta ma być tutaj naprzeciw człowiekowi, a nie w świecie teoretycznej wiedzy; chodzi o to, by być autentycznym, prawdziwie rozumieć drugiego człowieka, być jego kompanem podróży, który aktywnie uczestniczy w wewnętrznym podążaniu klienta<sup>15</sup>. Po prostu w tej relacji terapeuta coś zaleca i proponuje klientowi; można powiedzieć, że jest to współ-bycie z drugim człowiekiem, dzięki któremu klient przez „coś” przechodzi i „coś” zdobywa, ale jednocześnie cały czas zachowuje swoją podmiotowość, będąc otoczony autentycznymi emocjami.

### Inspiracje buddyzmem zen

Wydaje się, że buddyzm zen był jedną z kluczowych orientacji filozoficznych, która wpłynęła na poglądy Perlsa. Zen był bardzo popularny w latach 60. w USA, m.in. dzięki książkom Daisetta Teitaro Suzukiego, i wtedy też terapia Gestalt tworzyła zręby swojej teorii i praktyki. M. Paruzel-Czachura pisze, że Perls uważał, iż podczas terapii może dojść do *satori*, przebudzenia. Najbliższym mu podejściem był buddyzm zen, który praktykował najczęściej w medytacjach (*zazen*)<sup>16</sup>. Twórca Gestaltu pisze:

---

<sup>12</sup> S. Ginger, *Gestalt. Sztuka kontaktu*, przeł. W. Drabik, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Warszawa 2004, s. 50.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 114–115.

<sup>14</sup> Por. ibidem, s. 115–119.

<sup>15</sup> Ibidem, 152–153.

<sup>16</sup> M. Paruzel-Czachura, *Między psychologią, psychoterapią i filozofią praktyczną. Poszukiwanie autentycznego życia w nurcie Gestalt*, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2015, s. 167.

„Gdy dobrze zrozumiemy impas, budzimy się, doznajemy *satori*. Nie mogę wam dać recepty, ponieważ każdy próbuje wyjść z impasu bez przejścia przez niego. Każdy próbuje zerwać swoje łańcuchy i to się nigdy nie udaje. To świadomość, pełne doświadczenie, świadomość, *jak utknąłeś*, powoduje wyzdrowienie i pozwala zdać sobie sprawę, że całość jest tylko marą, koszmarem, a nie rzeczywistością. *Satori* przychodzi, kiedy na przykład zdasz sobie sprawę, że tak naprawdę kochasz fantazję i nie jesteś w komunikacji ze współmałżonkiem.

Szaleństwem jest to, że uważamy fantazje za rzeczywistość. W impasie zawsze jest odrobina szaleństwa. Gdy jesteś w impasie, nikt nie jest w stanie cię przekonać, że to, czego oczekujesz, to fantazja. Szalona osoba powie: «Jestem Abrahamem Lincolnem», neurotyk powie: «Chciałbym być Abrahamem Lincolnem», a osoba zdrowa powie: «Ja to ja, a ty to ty»<sup>17</sup>.

Wyjaśnijmy, że *satori* to w zen stan doskonałości moralnej i duchowej, odpowiednik nirwany w innych szkołach buddyzmu. Pojęcie *satori* opisuje wgląd człowieka w ostateczną strukturę rzeczywistości, mówi się o obudzeniu „wewnętrznej mądrości”, „dojrzeniu Prawdy”, intuicyjnym oglądzie świata, chociaż czym tak dokładnie jest *satori* – trudno powiedzieć, ponieważ jest to pewien stan mistyczny mający jednak pozytywną wartość w życiu człowieka (a przynajmniej tak przekonują mistrzowie zen).

Początki zen sięgają VI wieku n.e. i są związane z mistrzem Bodhidharmą, który z Indii przywędrował do Chin, aby tam szerzyć buddyzm. Jego uczniowie utworzyli szkołę buddyzmu chan, która jest uznawana za oryginalnie chińską szkołę buddyzmu i z niej wywodzi się japoński zen. W szkole tej nie przykładano wagi do intelektualnych rozważań czy pisania ksiąg, lecz kładziono akcent na medytację (*zazen*) (także studiowanie koanów, czyli paradoksalnych, a czasem wręcz bezsensownych z intelektualnego punktu widzenia zagadek), aby w ten sposób adepci przebudzili się ku mądrości *satori*.

Samo pojęcie „Gestalt”, czyli całościowość, ma też pewien odpowiednik w zen, gdyż *satori* ma być właśnie takim pełnym, a nie powierzchownym czy aspektowym widzeniem świata. Często bowiem jest tak, że ludzie „przywiązują się” do pewnych aspektów życia, wydarzeń czy przyzwyczajęń, co utrudnia im spostrzeganie życia całościowo. Aby jednak tę „pełnię” osiągnąć, człowiek musi dużo pracować nad sobą – podkreśla zen – i z tym zgadza się również Perls, który jest sceptyczny wobec różnych „natychmiastowo działających rad i recept” dla człowieka. Mówił: „Jesteśmy tu, aby promować proces rozwoju i rozwijać potencjał ludzki. Nie mówimy o natychmiastowej radości, natychmiastowej świadomości sensorycznej, natychmiastowym uzdrowieniu. Proces rozwoju jest procesem, który wymaga czasu. Nie możemy po prostu pstryknąć placami i powiedzieć: «No dalej, bądźmy radośni! Zróbmy to!»”<sup>18</sup>

Podobnie jak w Gestalt, w zen zaleca się nie ulegać introjeksji, czyli przejmowaniu modeli zachowań z zewnątrz; człowiek bowiem powinien skierować się ku „wnętrzu” – obudzić swój indywidualny potencjał. W Gestalt i zen, podobnie jak w każdej prawie religii, zaleca się odrzucanie postaw egoistycznych, a zamiast tego promuje się sympatię/współodczuwanie wobec innych istot.

W terapii Gestalt uznaje się haraklitowskie *pantha rei*, to znaczy, że wszystko podlega ciągłej przemianie. Perls głosił zasadę zmieniającego się procesu, zgodnie z którą nic nie trwa wiecznie, gdyż życie to proces<sup>19</sup>. Takie podejście jest zbieżne z buddyjskim, jeśli nie jest

<sup>17</sup> F. Perls, *Terapia Gestalt*, przeł. M. Paruzel-Czachura, B. Konieczniak, PWN, Warszawa 2019, s. 65.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>19</sup> M. Paruzel-Czachura, op. cit., s. 122.

wręcz identyczne z nim. Centralną nauką sutr doskonałości, mądrości jest nauka o pustce wszystkich rzeczy. Stwierdzenie, że rzecz jest pusta (*śūnya*), nie oznacza – jak się często mylnie sądzi – że owa rzecz w ogóle nie istnieje, a jedynie, że owa rzecz nie istnieje jako byt substancjalny i samoistny<sup>20</sup>.

Gestalt powiada, że *self* nie istnieje i jest to zbieżne z poglądami buddyzmu, ponieważ wszystkie buddyjskie szkoły podzielały pogląd głoszący, że o osobie ludzkiej można mówić tylko w sposób przenośny, gdyż w rzeczywistości nie istnieje żadna trwała i niezmienna substancja, czy to cielesna, czy to umysłowa, która stanowiłaby o tożsamości podmiotu ludzkiego. Człowiek to strumień korelujących ze sobą i wzajemnie się warunkujących elementów-dharm, rozpadających się zasadniczo na dwie grupy: elementy fizyczne i psychiczne, czy też umysłowe. O tożsamości tak rozumianej osoby decyduje powtarzalność struktur korelujących elementów<sup>21</sup>.

Paruzel-Czachura pisze, że F. Perls twierdził, iż istotne jest poszukiwanie złotego środka, gdyż jest to najlepsza z możliwych dróg, jakie możemy wybrać w życiu. Droga ta nie była obca starożytnym myślicielom – na przykład Demokryt czy Plutarch pouczali, że umiar jest najlepszym rozwiązaniem w każdej dziedzinie życia. Zasadę złotego środka stosował w swej pracy również Arystoteles<sup>22</sup>. Z kolei Budda nazywa naukę osiągnięcia nirwany drogą środkową, która sprzeciwia się dwóm skrajnym postawom (oddawaniu się przyjemnościom zmysłowym i bolesnemu umartwianiu).

Wreszcie zen, podobnie jak Gestalt, uprzywilejowuje terażniejszość. Historyk filozofii chińskiej – Jee Loo Liu podkreśla ten aspekt nauki zen:

„Zalecaną przez mistrzów Chan metodą utrzymywania czystego, niezmaconego umysłu jest skupienie uwagi na chwili obecnej. Świadomość skoncentrowana na terażniejszości może nam pomóc w uwolnieniu się od bolesnego rozpamiętywania przeszłości i od niepokoju o przyszłość. Dzięki temu możemy bardziej cieszyć się chwilą terażniejszą. Istnieje opowieść o człowieku, który uciekając przed tygrysem, ześlizgnął się ze stromego zbocza i zawisł nad przepaścią, uczepony jakichś pnączy. Na dnie przepaści spostrzegł drugiego tygrysa czyhającego, aby go pożreć, a nie mógł wspiąć się w górę, bo tam wciąż był pierwszy tygrys. Co gorsza, były tam też dwie myszy, biała i czarna (symbolizujące dzień i noc), zajęte przegryzaniem pnączy, na którym wisiał. W tej samej chwili człowiek ów zobaczył na zboczu soczystą truskawkę i postanowił ją zjeść. Historia ta mówi nam, że co było, to było, a co ma być, będzie; dlatego powinniśmy spróbować się cieszyć chwilą obecną i z uwagą przeżywać to, co właśnie się zdarza. Jeśli potrafimy w pełni przeżywać terażniejszość, nie pozwalając, by przeszłość czy przyszłość zakłócały spokój naszego umysłu, wówczas jesteśmy w nirwanie”<sup>23</sup>.

Tak więc zarówno Gestalt, jak i zen – posiadają optymistyczną wizję człowieka, wzywają nas do zajęcia postawy twórczej wobec rzeczywistości oraz promują rozwój mający prowadzić do samorealizacji.

<sup>20</sup> K. Jakubczak, *Filozoficzne szkoły buddyzmu mahajany – madhjamaka i jogaczara* [w:] *Filozofia Wschodu*, red. Beata Szymańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, s. 209.

<sup>21</sup> Ibidem, 234–235.

<sup>22</sup> M. Paruzel-Czachura, op. cit., s. 193.

<sup>23</sup> J. L. Liu, *Wprowadzenie do filozofii chińskiej. Od myśli starożytnej do chińskiego buddyzmu*, przeł. M. Godyń, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 328–329.



### Związki z recentywizmem i etyką prostomyślności

Chociaż – jak napisano we *Wstępie* – nie było bezpośrednich związków między psychoterapią Gestalt a recentywizmem, tym niemniej warto przyjrzeć się, jakie są relacje między tą koncepcją psychologiczną a tym systemem filozoficznym. Recentywizm bowiem (od łac. *recens* – teraz; ang. *recentivity* – najświeższe dane) to system stworzony przez polskiego uczonego prof. Józefa Bańkę (zmarł w 2019 r.), który koncentruje się na pojęciu terażniejszości. J. Bańka przez całe swoje pracowite życie napisał około 90 książek, w których szczegółowo analizował zaproponowane przez siebie koncepcje w odniesieniu do głównych dyscyplin filozofii, a także w nawiązaniu do licznych dziedzin nauki. Nas – z racji tematu pracy – najbardziej będą interesować te wybrane fragmenty jego twórczości, które podkreślają wagę życia w terażniejszości, co jest też zalecane w Gestalt.

Data ukazania się książki *Ja teraz. U źródeł filozofii człowieka współczesnego*, którą J. Bańka wydał w 1983 roku, jest przez niego uznawana za początek sformułowania recentywizmu. Czytamy w niej, że na początku była terażniejszość, potem zaś człowiek stworzył historię, aby przepowiadać przyszłość. To, co staje się obecnie, wprawdzie podlega zmianie, ale w toku tej zmiany każdy kolejny moment przeobraża się w terażniejszość i oddziela przeszłość od przyszłości, dzięki czemu człowiek jako podmiot „ja” ocenia wszystko z perspektywy swojego „teraz”. I ten właśnie pogląd, że opis jakiegoś zjawiska nie jest prawdziwy we wszystkich czasach, lecz tylko w czasie terażniejszym – nazywa się recentywizmem<sup>24</sup>.

W książce pt. *Metafizyka wirtualna. Traktat o strukturach chwilowych* znajdujemy następującą definicję recentywizmu:

„Recentywizm – pogląd, który wyklucza możliwość, że jakiegokolwiek doświadczenie, zdarzenie, dzieło lub uczucie jest dane i powtarzalne, możliwe i przewidywalne, bo wszystko pojawia się jako pierworażne, świeżo kreowane, tak iż niczego nie można rozpatrywać, że było, lub przewidywać, że będzie; można tylko poznawać, że jest po raz pierwszy «teraz».[...]

W ontologii – pogląd, że wszelki byt istnieje tylko w czasie terażniejszym, tworzy tzw. perspektywę historyczną, jako terażniejsze trwanie.

W etyce – traktowanie dobra i zła w kategoriach momentu recentywistycznego, traktowanie go jako faktu – zdarzenia.

Recentywizm jest zawsze badaniem przedmiotu na podstawie analizy momentu jego wystąpienia. Oznacza to, że jeśli rzecz dana zmysłowo znika, a potem jest spostrzegana ponownie, to jest ona nie tylko na nowo spostrzegana, ale wprost od nowa zaczyna istnieć. Jeśli bowiem zdarzeniom odjąć ich historię, to wszystko zdarza się zawsze «po raz pierwszy». Człowiek jednak zawsze chce swoje czynności powtórzyć, by zobaczyć, co to są za czynności. Recentywizm ma ambicje przywrócenia człowiekowi zdolności widzenia świata w sposób nieskażony, tj. widzenia go «po raz pierwszy» (*a recentiori*)<sup>25</sup>. A to, co jest trwaniem/istnieniem, zawsze jest bilansem określonych treści świadomości.

<sup>24</sup> J. Bańka, *Ja teraz. U źródeł filozofii człowieka współczesnego*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1983, s. 11.

<sup>25</sup> J. Bańka, *Metafizyka wirtualna. Traktat o strukturach chwilowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997, s. 293.

Ważnym działem filozofii J. Bańki jest także etyka prostomyślności. Prostomyślny oznacza szczerzy, spontaniczny, twórczy, pełen zaufania, empatii itp. – i warto odnotować, że jest to jedno z wielu „nowych słów”, które twórca reentywizmu wprowadził do języka ojczystego, a które jednak – jak się zdaje – specjalnie nigdzie nie występują poza jego książkami.

Założeniem etyki prostomyślności jest, że istnieje między ludźmi zgodność w zakresie odczuwania wartości podstawowych, tzw. prostych, do których odnosi się wskazania „ciepłe”, apelujące do wrażeń podmiotu. Są bowiem sytuacje, które wywołują takie same zachowania u wszystkich ludzi, np. zwykle każdy z nas pójdzie na ratunek tonącemu, jeśli tylko dobrze umie pływać. To jest taka jakby umowa społeczna, moralność gatunkowa, że ludzie na ogół solidarnie występują wobec nieszczęścia drugiego. Ludzi właśnie obchodzą głównie wskazania „ciepłe”, a nie „zimne”; do wskazań „zimnych” można zaliczyć za Tadeuszem Kotarbińskim takie zasady jak – bądź odważny, bądź sprawny, zdyscyplinowany, przejawiaj inicjatywę itp. Z kolei do wskazań „ciepłych” zaliczymy zasady w rodzaju: spiesz z pomocą kalekom, troszcz się o swoje dzieci, nie rzucaj oszczerstw, dotrzyмай danego słowa itd.<sup>26</sup>

Podsumowując, zarówno reentywizm, jak i Gestalt uprzywilejowują terażniejszość, lecz czynią to w nieco innym sensie. J. Bańka z terażniejszości zrobił właściwie „punkt archimedesowy” swojej filozofii i stara się jej paradygmat stosować w ontologii, epistemologii, etyce. Z kolei w Gestalt chodzi o cel terapeutyczny – aby człowiek nie był zbyt silnie związany z przeszłością lub przyszłością – tylko właśnie z chwilą obecną, ponieważ to jedyna chwila, na którą ma on realny wpływ. Absolutyzacja konieczności występowania terażniejszości w reentywizmie i Gestalt w moim pojmowaniu tych kategorii byłaby wyrazem antydialektyki i dogmatyki. Wydaje się, że raczej jest tak, że człowiek powinien zachowywać „właściwy umiar” pomiędzy zaangażowaniem w przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Dyskusyjne jest to, co wynika z założeń Gestalt, aby myśleć tylko o czasie terażniejszym, bo przecież historia też wyznacza nasze możliwości, a przyszłość spełnia rolę istotnego horyzontu każdego z nas. Raczej jest tak, że w zależności od konkretnej sytuacji, w której się znajdujemy w życiu, czasem należy nawiązywać do przeszłości, czasem aktywnie działać w *recens*, a czasem trzeba snuć konstruktywne plany na nadchodzące lata.

Gdy zaś chodzi o prostomyślność i jej „ciepłe” zasady, to są one także niewątpliwie bliskie koncepcji Gestalt, szczególnie jej koncepcji sympatii. Perls postuluje, aby człowiek akceptował siebie takim, jakim jest, a Bańka głosi pochwałę spontaniczności i szczerości. W terapii Gestalt – za egzystencjalizmem – uznaje się rolę autentyczności, nieoszukiwania siebie, dlatego klient stara się nie grać różnych ról, które „powinny” wystąpić w jego życiu<sup>27</sup>. Natomiast w sporze między determinizmem a indeterminizmem terapia Gestalt stoi po stronie indeterminizmu. Zachowanie człowieka nie jest całkowicie uzależnione od czynników zewnętrznych, wolna wola istnieje i pozwala decydować o sobie, mimo czynników z zewnątrz<sup>28</sup>. W tych aspektach możemy sytuować nawet integralność osoby, w duchu Jacquesa Maritaina. Różnica zaś między analizowanymi koncepcjami polega na tym, że Gestalt stawia sobie za cel, aby człowiek osiągnął „pełnię”, coś na kształt buddyjskiego *satori*, podczas gdy J. Bańka ma

<sup>26</sup> J. Bańka, *Główne zasady etyki prostomyślności*, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań 2000, s. 27–28.

<sup>27</sup> M. Paruzel-Czachura, op. cit., s. 165.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 168.



raczej skromniejsze aspiracje – zależy mu tylko na dowartościowaniu natury ludzkiej, której człowiek często nie słucha zapatrzony w sposób działania urządzeń technicznych, od których często przyjmuje – w mniejszym lub większym stopniu – zachowania; a taka sytuacja prowadzi do dehumanizacji relacji międzyludzkich.

### Zakończenie

Na zakończenie swojej książki M. Paruzel-Czachura konkluduje: „Psychoterapia Gestalt może zatem być ujmowana jako filozofia”<sup>29</sup>. Takie postawienie sprawy wydaje mi się niewłaściwe, za zbyt daleko idące utożsamienia przy odrębnych tożsamościach ich epistemologii. Filozofia i psychologia są odrębnymi dyscyplinami naukowymi, które w ogólnym obrazie i pewnym uproszczeniu różni to, że ta pierwsza odwołuje się głównie do argumentacji rozumowej, podczas gdy ta druga – szczególnie w przypadku psychoterapii – uczy, jak kształtować emocje i preferuje określony styl życia. Niewątpliwie to bardzo wartościowe, gdy filozofowie i psycholodzy czytają wzajemnie swoje prace, ponieważ w ten sposób ubogacają własne badania nowymi przemyśleniami i szerszą perspektywą poznawczą (mianowicie każdy z tych uczonych ma nieco odmienne spojrzenie na człowieka – z perspektywy własnej opcji filozoficznej lub z perspektywy własnej szkoły psychoterapii). To prawda też, że filozofowie i psycholodzy podejmują nierzadko te same lub podobne zagadnienia i podobnie je rozwiązują, co wykazuje zresztą ten artykuł. Tym niemniej nie można utożsamiać filozofii z psychologią, gdyż wtedy tworzymy pseudonaukowe, eklektyczne teorie. Prawidłowo uprawiane nauki powinny strzec swojej tożsamości (ponieważ każda z nich ma nieco odmienną metodologię prowadzenia badań), chociaż też być otwarte na koncepcje innych dyscyplin.

Podsumowując rozważania naszej pracy, trzeba powiedzieć, że jeśli chodzi o związki między Gestalt a buddyzmem zen to są one bardzo widoczne. W obu systemach mówi się o „całościowości” – w Gestalt chodzi o psychikę, natomiast w buddyzmie także o rozwój osobowości (*satori*). Oba systemy podkreślają, że ich celem jest samoświadomość człowieka oraz branie przez niego odpowiedzialności za własne życie. Zarówno zen, jak i Gestalt postulują koncentrację na teraźniejszości, pozytywne nastawienie do życia oraz zachęcają człowieka do otwarcia się przez niego na całą gamę emocji (zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych). Oba systemy są wezwaniem do rozwoju człowieka, ale buddyzm bardziej podkreśla aspekt duchowy tego rozwoju. Jeśli zaś chodzi o związki między Gestalt a reentywizmem to są one słabsze niż w przypadku zen, ale też istnieją. Oba systemy koncentrują się na teraźniejszości i przekonują człowieka, że powinien być spontaniczny, twórczy i empatyczny. Reentywizm nie ma jednak aż tak dużych aspiracji jak zen, w którym głosi się pełny rozwój człowieka w kierunku *satori*.

W jednej ze swoich wypowiedzi F. Perls stwierdził: „Ja osobiście uważam, że obiektywizm nie istnieje. Obiektywizm naukowy również jest tylko kwestią wspólnej zgody. Określona liczba osób obserwuje to samo zjawisko i mówią o obiektywnym kryterium. Jednak to z naukowej strony pochodzi pierwszy dowód na subiektywizm – od A. Einsteina. Zauważył on, że wszystkie zjawiska we wszechświecie nie mogą być obiektywne, ponieważ obserwator i prędkość jego systemu nerwowego muszą zostać uwzględnione w analizie danego zjawiska.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 208.

Jeśli potrafisz spojrzeć z dystansu i uzyskać szerszą perspektywę, prawdopodobnie jesteś bardziej sprawiedliwy, obiektywny i zrównoważony, ale nawet wtedy jesteś podmiotem, który spostrzega”<sup>30</sup>. Ta wypowiedź jest bardzo filozoficzna, bo skoro Perls podważa obiektywizm – w ten sposób przyzwała na pluralizm poglądów, co jest charakterystyczne dla filozofii. W psychoterapii Gestalt, jak wykazywano, możemy znaleźć wiele nawiązań do różnych szkół filozoficznych, ale też pełnią tam one specyficzną rolę. Przede wszystkim bowiem Gestalt jest metodą terapii skierowaną do ludzi zaburzonych lub chorych. Jeśli więc psycholog z nurtu Gestalt nakazuje klientowi akceptować siebie takim, jakim jest – to nie dlatego, że uważa, iż każdy jest genialny, tylko z tego powodu, że stara się stworzyć w relacji z nim sytuację pozbawioną lęku czy kompleksów. Inaczej filozofowie – oni zwykle piszą dla ludzi względnie zdrowych i argumentują do rozumu człowieka. Toteż np. postulat spontaniczności u J. Bańki ma na celu doskonalenie natury człowieka, a nie, jak w Gestalt – leczenie ludzi z ich problemów (choć jedno drugiego nie wyklucza).

Wydaje się, że wielowiekowa „zażyłość” między filozofią a psychologią spowodowała, że dzisiaj, kiedy obie dyscypliny są już od siebie niezależne, to mimo to wciąż mamy wiele obszarów wspólnych problemów ważnych i dla filozofów, i dla psychologów. Umiejętne czerpanie przez filozofów z wiedzy psychologicznej i przez psychologów z wiedzy filozoficznej jest postulatem wartym podkreślenia, chociaż nie zawsze łatwym w realizacji.

## Bibliografia

- Bańka J., *Główne zasady etyki prostomyślności*, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań 2000.
- Bańka J., *Ja teraz. U źródeł filozofii człowieka współczesnego*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1983.
- Bańka J., *Metafizyka wirtualna. Traktat o strukturach chwilowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997.
- Buber M., *Ja i ty. Wybór pism filozoficznych*, przeł. J. Doktor, „Pax”, Warszawa 1992.
- Ginger S., *Gestalt. Sztuka kontaktu*, przeł. W. Drabik, Wydaw. Jacek Santorski & Co, Warszawa 2004.
- Jakubczak K., *Filozoficzne szkoły buddyzmu mahajany – madhjamaka i jogaczara* [w:] *Filozofia Wschodu*, red. Beata Szymańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.
- Liu J. L., *Wprowadzenie do filozofii chińskiej. Od myśli starożytnej do chińskiego buddyzmu*, przeł. M. Godyń, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Melibruda J., *Teoria i praktyka terapii Gestalt*, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2009.
- Paruzel-Czachura M., *Między psychologią, psychoterapią i filozofią praktyczną. Poszukiwanie autentycznego życia w nurcie Gestalt*, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2015.
- Perls F., *Terapia Gestalt*, przeł. M. Paruzel-Czachura, B. Konieczniak, PWN, Warszawa 2019.

<sup>30</sup> F. Perls, op. cit., s. 40.

*Psychoterapia Gestalt w praktyce klinicznej: od psychopatologii do estetyki kontaktu*, red. G. Francesetti, M. Gecele, J. Roubal, przeł. L. Kalita, Harmonia Universalis, Gdańsk 2017.

Sartre J.P., *Problem bytu i nicości. Egzystencjalizm jest humanizmem*, przeł. M. Kowalska, J. Krajewski, De Agostini Polska „Altaya”, Warszawa 2001.

Sills Ch, Fish Sue, Lapworth Phil, *Pomoc psychologiczna w ujęciu Gestalt*, przeł. E. Bielewska-Batorowicz, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 1999.

#### SUMMARY

Alfred Skorupka

#### **Selected philosophical aspects of Gestalt psychotherapy**

This paper presents major assumptions of Gestalt psychotherapy and compares them with Zen buddhism and recentivism. The author analyses similarities and differences between this particular psychological theory and philosophy. The conclusion of this paper is that philosophy and psychology should benefit from their individual achievements, but not in order to develop eclectic theories.

**Key words:** Gestalt psychotherapy, Frederic Perls, Zen buddhism, recentivism, Józef Bańka.

Data wpływu artykułu: 21.11.2020 r.

Data akceptacji artykułu: 25.01.2021 r.

DOI: 10.5604/01.3001.0014.8395

**Paweł Lubiewski**

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie  
e-mail: p.lubiewski@wspol.edu.pl

**Aneta Drózdź**

e-mail: aneta.drozd@vp.pl

## **Dywersja i sabotaż – istota oraz wzajemne relacje**

### STRESZCZENIE

Trudno jest stwierdzić, czy współczesne nam czasy obfitują znacznie bardziej w konflikty społeczne aniżeli wieki temu. Brak jest precyzyjnych danych porównawczych ku temu. Stwierdzić jednak można, że znacznie dokładniej się im przyglądamy, analizujemy, badamy, by dowiedzieć się o ich istocie, relacjach, zależnościach jak najwięcej. Niejednokrotnie – niestety – zwieńczeniem konfliktów społecznych są działania o charakterze zbrojnym. Charakteryzują się one stosowaniem różnej taktyki, wśród której znajdują się także działania o charakterze nieregularnym. Zważywszy na natężenie działań terrorystycznych – nie tylko w Europie, ale w wielu innych miejscach świata – oraz mając na uwadze, jak chętnie działania o charakterze nieregularnym wykorzystywane są przez struktury terrorystyczne, warto wrócić do zapomnianego, jak wydaje się po skąpej w tym zakresie literaturze, zagadnienia działań dywersyjnych i sabotażowych w kontekście doskonalenia współczesnego systemu bezpieczeństwa państwa.

**Słowa kluczowe:** dywersja, sabotaż, bezpieczeństwo państwa, system bezpieczeństwa państwa, działania nieregularne.

### **Wprowadzenie**

Jednym z wielu źródeł destrukcyjnego oddziaływania na człowieka lub jego otoczenie mogą być konflikty społeczne<sup>1</sup>. To właśnie one, przyjmujące wiele form, są dziś równie groźne jak siły przyrody czy też konsekwencje rozwoju cywilizacyjnego. Jeśli ich przejawem są konflikty zbrojne, to dziś, w czasach, w których naprzeciwko siebie nie stają licznie duże armie, szczególnego znaczenia nabierają działania angażujące niewspółmiernie mniejsze siły, dokonujące równie efektywnych i spektakularnych działań. Stąd też współcześnie odnotowuje się wzrost zainteresowania prowadzeniem działań

---

<sup>1</sup> Por. J. Prońko, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek, *Kryzys i zarządzanie*, Bielsko-Biała 2006, s. 41.

dywersyjnych (dywersją) jak i działań sabotażowych (sabotażem). Pomimo iż nie są one nowym sposobem działań, to uznanie dla ich skuteczności wymaga zajęcia się teoretyczną stroną jej prowadzenia<sup>2</sup>.

Skoro nie są to nowe sposoby działań, to należy pamiętać, że „ktokolwiek chce osiągnąć cenne wyniki – jeśli tylko zamierza działać w dziedzinie z dawna przez ludzi uprawianej (a gdzie są inne dziedziny) – musi pamiętać, że nie zaczyna od zera, że winien przejąć zdobyte poprzedników, nauczyć się ich sztuki, by pójść o krok dalej”<sup>3</sup>. Stąd wynika potrzeba a nawet konieczność sięgania w przeszłość podczas zajmowania się dywersją i sabotażem. Przecież „badanie bezpieczeństwa obejmuje szereg procesów, w tym również retrospektywnych, których istotą jest naukowe spojrzenie w przeszłość, które [...] ogólnie rzecz ujmując, pozwala określić źródła zagrożeń oraz wymagania niezbędne do spełnienia w przeszłości, aby bezpieczeństwo osiągnęło poziom akceptowalny współcześnie. Pozwala ono z jednej strony zapobiegać ponownemu wystąpieniu wspomnianych źródeł, a z drugiej strony stosować rozwiązania z przeszłości w zabiegach o bezpieczeństwo dziś i jutro. Można również powiedzieć, że [...] związane jest z określaniem sposobów eliminacji i minimalizowania zagrożeń, a tym samym wskazywania zabiegów zapewniających odpowiedni poziom bezpieczeństwa. To efekt o charakterze utylitarnym”<sup>4</sup>.

### Dywersja

Dywersja należy do trudno identyfikowanych zjawisk. Bez wątplenia cechą wiodącą działań dywersyjnych jest udział żołnierzy, który z natury rzeczy pozwala zaklasyfikować je do walki zbrojnej.

Wydaje się, że z upływem czasu problematyka działań dywersyjnych przestała być rozpatrywana w kontekście systemu obronnego państwa. Tymczasem w warunkach współczesnych konfliktów zbrojnych podejście do omawianego zagadnienia nabiera szczególnego znaczenia. Już na wstępie niezbędne wydaje się, z punktu widzenia prowadzonych rozważań, zaprezentowanie definicji dywersji zawartej w *Słowniku języka polskiego*, w którym pojęcie to definiowane jest jako „działania sabotażowe lub propagandowe prowadzone na terytorium nieprzyjaciela w celu dezorganizacji jego działań wojennych; podstępna działalność zmierzająca do zakłócenia życia politycznego i gospodarczego jakiegoś państwa”<sup>5</sup>. Inne przedstawienie tego pojęcia, ale zgodne z powyższym, można znaleźć w *Leksykonie wiedzy wojskowej*, który określa je jako wszelką działalność zmierzającą do zakłócenia życia politycznego i administracyjno-gospodarczego państwa oraz osłabienia jego potencjału militarnego, prowadzoną dla osiągnięcia pośrednich celów politycznych, ekonomicznych i wojennych; współcześnie szerokie zastosowanie znajduje działalność ideologiczna stanowiąca część składową wojny psychologicznej<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> *Właściwości dywersji i jej zwalczania. Zarys problemu*, red. R. Jakubczak, B. Wiśniewski, MSWiA, Warszawa 2006, s. 5.

<sup>3</sup> T. Kotarbiński, *Medytacje o życiu godziwym*, Warszawa 1985, s. 51.

<sup>4</sup> B. Wiśniewski, *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa*, Warszawa 2020, s. 149.

<sup>5</sup> *Słownik języka polskiego*, red. L. Drabik, E. Sobol, PWN, Warszawa 2007, s. 100.

<sup>6</sup> *Leksykon wiedzy wojskowej*, red. M. Laparus, MON, Warszawa 1979, s. 96–97.

Dywersja, jak wskazują Ryszard Jakubczak i Bernard Wiśniewski, jest pojęciem historycznym, którego formy i zakres ze względu na charakter wojny i zmiany w sztuce ich prowadzenia, uległy głębokim przemianom<sup>7</sup>. Rozszerzając i uzupełniając powyższe stwierdzenie, warto zaznaczyć, że wraz z rozwojem tejże sztuki podejmowano również działania wychodzące poza klasyczne zasady prowadzenia wojny przez armie regularne, mając na celu zaskoczenie przeciwnika<sup>8</sup>. Biorąc pod uwagę przemiany współczesnych zagrożeń<sup>9</sup>, istotne wydaje się zwrócenie uwagi na założenia działań dywersyjnych. Przywołaną powyżej działalność literatura naukowa interpretuje jako „celową dezorganizację, bezpośrednie uszkodzenie lub całkowite zniszczenie użytkowanych przez przeciwnika obiektów (urządzeń), uprowadzenie lub niszczenie siły wroga bez uprzedniego staczenia walki”<sup>10</sup>. Rozpatrując zagadnienie z punktu widzenia efektywności działań, warto zwrócić uwagę na fakt, iż tego typu działalność przez wielu przedstawicieli nauki określana jest również jako sabotaż czynny. Swego rodzaju swoboda w terminologii zjawiska wynika z właściwości działań. Niezależnie od okoliczności wszelkie czynności zmierzające do osłabienia siły przeciwnika prowadzone są bezpośrednio. Opierając się na doświadczeniach z działań wojennych, można przytoczyć skutki działalności dywersyjnej w postaci wykolejonych pociągów, wysadzonych obiektów i uszkodzonych urządzeń, które nastąpiły w momencie działania bądź po z góry określonym czasie<sup>11</sup>. W świetle powyższego należy zauważyć, że prowadzenie działań, o których mowa powyżej, charakteryzuje się szerokim spektrum możliwości. Wynika to z podejmowania wielu przedsięwzięć, które jednoczy jeden cel przy jednoczesnym zachowaniu skrytości działań. Jak podkreśla Daniel Kubajewski, działania dywersyjne mogą być kierowane przeciw osobom i obiektom chronionym jak i niechronionym przy zaangażowaniu stosunkowo niewielkich sił. Wobec powyższego powodzenie akcji dywersyjnej uzależnione jest od starannego przygotowania, a potem jej sprawnego przeprowadzenia<sup>12</sup>. Należy jednocześnie zauważyć, że działania dywersyjne zaliczane są często do tzw. „działań specjalnych”, które wychodzą poza klasyczne ramy walki zbrojnej. Doświadczenia z minionych konfliktów zbrojnych wskazują na ich coraz szersze zastosowanie, co wynika z ich szczególnego traktowania w kontekście przedsięwzięć o charakterze politycznym<sup>13</sup>.

Dokonane analizy wskazują na prawidłowości dotyczące prowadzenia działań dywersyjnych. Można przyjąć, że kompleksowość tych działań opiera się na łączeniu niżej wymienionych po sobie etapów<sup>14</sup>:

<sup>7</sup> *Właściwości dywersji...*, s. 9.

<sup>8</sup> *Partyzantka i dywersja oraz walka z nimi*, ASG, Warszawa 1966, s. 37.

<sup>9</sup> Szerzej: P. Lubiewski, A. Dróżdż, *Zagrożenie – rozważania na gruncie teorii*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2020, Nr 34, s. 77–88.

<sup>10</sup> *Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego* nr 1/91 z 1969 r., s. 76, za: D. Kubajewski, *Działania partyzanckie*, rozprawa doktorska, Warszawa 1971, s. 182–183.

<sup>11</sup> D. Kubajewski, op. cit., s. 183.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Słownik podstawowych terminów wojskowych*, Warszawa 1977, s. 18.

<sup>14</sup> Por. P. Lubiewski, *Terroryzm a migracja. Zależności i skutki*, Wrocław 2018, s. 156; P. Lubiewski, R. Gwardyński, *Ochrona zabytków przed zagrożeniami terrorystycznymi, kryminalnymi, militarnymi i pozamilitarnymi*, Kraków 2018 oraz B. Kogut, P. Lubiewski, *Organization of Rescue Activities in Crisis Situations Caused by Terrorist Attacks*, „Bulletin of Lviv State University of Life Safety”, No 17, Lviv 2018, s. 74–82.

- podejście do obiektu bądź osoby,
- wejście na obiekt bądź zbliżenie się do osoby,
- zdeorganizowanie pracy obiektu, dokonanie uszkodzeń, zniszczeń lub pojmanie i uprowadzenie osoby,
- wycofanie sił z miejsca dokonania aktu dywersji.

Bazując na przedstawionych powyżej rozważaniach, można zauważyć, że działania dywersyjne mają charakter zaczepny, skryty, zaskakujący, gwałtowny w działaniu i prowadzony na terytorium przeciwnika.

Przy tak złożonym zagadnieniu wspomnieć należy również o jego psychologicznym wpływie na siły przeciwnika. Mając na celu wywołanie niepewności, osłabienie i zdeorganizowanie sił zbrojnych przeciwnika przy jednoczesnym obniżeniu możliwości bojowych oraz wzbudzenie poczucia stałego zagrożenia wśród społeczeństwa, dokonuje się między innymi takich czynności jak wyolbrzymianie efektów akcji dywersyjnych, dyskredytacja aparatu władzy, szerzenie nastrojów niepewności, rezygnacji z walki lub paniki<sup>15</sup>.

Dokonując uogólnienia rozważań, należy wymienić główne cechy odnoszące się do istoty działań dywersyjnych. Zaliczyć do nich można: elastyczność, mobilność, samodzielność, prostotę oraz zmienność stosowanej taktyki. Elastyczność charakteryzuje się dostosowaniem ogółu działań do zaistniałych warunków. Mobilność wyraża się sprawnym przemieszczaniem się, szybkością działania i wycofania się z miejsca akcji. Samodzielność przejawia się umiejętnością dokonywania zmian we wcześniej ustalonym planie działania. Natomiast zmienność stosowanej taktyki polega na dostosowaniu działań do zmieniających się okoliczności<sup>16</sup>.

Dodatkowo należy zaznaczyć, że działania dywersyjne prowadzone są zgodnie z zasadami sztuki wojennej, do których zalicza się celowość działania, zachowanie zdolności do działań, aktywność, ekonomię sił, zaskoczenie oraz manewrowość<sup>17</sup>. Każde z powyższych cech spełnia określoną funkcję. Celowość powoduje skupienie działań mających doprowadzić do zamierzonego rezultatu podejmowanej akcji. Pomaga w uporządkowanym i zdecydowanym działaniu, ułatwia podejmowanie decyzji<sup>18</sup>. Zachowanie zdolności do działania jest istotne z punktu widzenia prowadzonej taktyki. Nie do przecenienia są działania uniemożliwiające narzucenie przez przeciwnika ewentualnego scenariusza walki. Istota aktywności sił dywersyjnych przejawia się w dezorganizacji działań przeciwdywersyjnych. Czynności podejmowane w wielu miejscach naraz znacznie utrudniają skoncentrowanie wysiłku na jednym zagrożonym obiekcie i skutecznie przeszkadzają w realizowaniu przyjętej wcześniej strategii sił przeciwdywersyjnych. Ekonomia sił opiera się głównie na racjonalnym zaplanowaniu akcji mającym na celu uniknięcie zbędnych konfrontacji przez starannie dobrane siły dywersyjne. Kolejną cechą jest zaskoczenie, które z reguły decyduje o wyniku prowadzonych działań. W tym zakresie wszelkie chwytaki okazują się być dozwolone w zależności od uwarunkowań i potrzeb prowadzenia walki. Manewrowość występuje w ścisłym związku z taktyką pola walki. Jest przejawem skutecznego prowadzenia działań poprzez odpowiednie przygotowanie fizyczne i precyzyjne ruchy taktyczne<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> *Partyzantka i dywersja...*, s. 42.

<sup>16</sup> *Właściwości dywersji...*, s. 11.

<sup>17</sup> *Partyzantka i dywersja...*, s. 67–73.

<sup>18</sup> Szerzej: B. Wiśniewski, R. Kowalski, J. Kozioł, M. Szyłkowska, *Bezpieczeństwo procesów decyzyjnych*, Wrocław 2018.

<sup>19</sup> *Właściwości dywersji...*, s. 13–14.



Podsumowując, należy zauważyć za Ryszardem Jakubczakiem i Bernardem Wiśniewskim, że „dywersja to działanie przeciwnika na niezajętym przez niego terenie, polegające na dezorganizacji funkcjonowania systemu obronnego państwa<sup>20</sup> przez specjalnie przygotowane do tego siły. Ich działanie ma na celu obniżenie poziomu zdolności przeciwstawienia się zagrożeniom kryzysowym i wojennym przez organy władzy i administracji<sup>21</sup> oraz społeczeństwo”<sup>22</sup>, a jej sprawcy są przeciwnikami bardzo wymagającymi, co nie przesądza wyniku podjętej z nimi walki.

### Sabotaż

Czas na charakterystykę sabotażu. Już na wstępie niezbędne wydaje się – z punktu widzenia prowadzonych rozważań – zaprezentowanie definicji zawartej w *Leksykonie wiedzy wojskowej*, w którym sabotaż traktowany jest jako umyślne zakłócanie życia gospodarczego lub politycznego, przeszkadzanie, zakłócanie produkcji lub innej działalności gospodarczej przez niedbałą pracę, niszczenie lub uszkodzanie narzędzi produkcji; rozmyślne przeszkadzanie, zakłócanie realizacji zamierzeń rządu lub organizacji społeczno-politycznej przez jawną lub ukrytą podstępą działalność<sup>23</sup>. Dla wielu autorów definicja ta dosyć często pozostaje w ścisłym związku z omawianą wcześniej dywersją. Wydaje się, że interpretacja zachodzących zjawisk jest podobna, jednakże dokładniejsza analiza tego aspektu nie pozostawia wątpliwości, iż są to dwa całkowicie odmienne działania. Dążąc do uściślenia omawianego zagadnienia, warto odnieść się do *Słownika języka polskiego*, w którym sabotaż definiowany jest jako forma walki z wrogiem lub forma protestu polegająca na uchylaniu się od pracy, wadliwym jej wykonywaniu lub na uszkodzaniu maszyn i narzędzi lub ukryte działanie mające na celu przeszkodzenie komuś w realizacji jakiegoś planu. Z właściwości tej wynika pewnego rodzaju podobieństwo istoty działań dywersyjnych i sabotażowych. Uwzględniając treści prezentowane do tej pory, można uznać, iż efekty przeprowadzonych działań mogą również wskazywać na działania dywersyjne.

Mając na uwadze powyższe założenia, zasadne wydaje się zwrócenie uwagi na fakt, że sabotaż ma nieco inny przebieg i konsekwencje. Warto zatem w dalszej części rozważań wyodrębnić kluczowe atrybuty obu pojęć. Definiowanie dywersji wiąże się zazwyczaj z podkreśleniem jej zbrojnego wymiaru. Jej głównym założeniem jest obniżenie wartości bojowej wojsk nieprzyjaciela. Rozpatrując istotę działań sabotażowych, można stwierdzić, że cel może być podobny, czyli dezorganizacja pracy zmierzająca do osłabienia przeciwnika. Wobec powyższego, aby dokonać rzetelnej oceny konkretnego działania, istotnym wyznacznikiem może okazać się jego szerszy kontekst, w tym również tożsamość sprawcy. Ma to szczególne znaczenie w procesie konstruowania bezpieczeństwa<sup>24</sup>. Należy zaznaczyć, że jedną z kluczowych cech sabotażysty jest działanie wewnątrz atakowanego obiektu

<sup>20</sup> Szerzej: B. Wiśniewski, *Obronność państwa a obszar odpowiedzialności resortu spraw wewnętrznych i administracji*, Warszawa 2005, s. 18.

<sup>21</sup> B. Wiśniewski, *Organizacja przygotowań obronnych administracji publicznej*, Warszawa 2009, s. 9.

<sup>22</sup> *Właściwości dywersji ...*, s. 14.

<sup>23</sup> *Leksykon wiedzy wojskowej...*, s. 384.

<sup>24</sup> *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, red. K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2007, s. 8.



poprzez zaangażowanie osób związanych z organizacją będącą celem działań. Przejawiać się to może poprzez sabotowanie, czyli niszczenie lub wprowadzanie dysfunkcji.

W kontekście prezentowanych rozważań należy podkreślić, że potencjalnym przedmiotem działań sabotażowych mogą stać się obiekty (systemy) infrastruktury krytycznej, strategiczne dziedziny gospodarki, w tym energetyki i transportu. Oddzielną grupę mogą stanowić obiekty o przeznaczeniu militarnym. Ponadto istotnym jest, że sabotażysta nie musi mieć świadomości znaczenia swojego działania. Literatura przedmiotu przytacza wiele przykładów, w których pod pozorem działania na szkodę obiektu lub organizacji ukryta była działalność kryminalna. Co więcej, współcześnie sabotaż może być warunkowany nie tylko przekonaniem do wsparcia obcego podmiotu lub światopoglądem, ale na przykład przymusem lub groźbą. W świetle dotychczasowych rozważań należy podkreślić, że sabotaż jest szczególnie formą działalności ludności cywilnej wrogiej przeciwnikowi. Najczęściej przybiera niezorganizowany kształt, co w konsekwencji utrudnia zdemaskowanie sprawcy. Tym bardziej że nie wymaga korzystania ze specjalistycznych instrumentów do przeprowadzenia ataku, takich jak broń palna lub materiały wybuchowe. Tak zorientowane działania mogą efektywnie wspierać przedstawicieli strategicznej myśli przewodniej.

W uzupełnieniu prezentowanych powyżej rozważań istotne wydaje się wskazanie, że działania sabotażowe mogą być prowadzone pojedynczo lub przez kilka osób jednocześnie. Zadaniem szeroko zakrojonych działań może być osiągnięcie wspólnie założonego celu. Działania sabotażowe odnosić się mogą do realizacji trudnych i złożonych przedsięwzięć. Jednocześnie przeszkód w osiągnięciu wyznaczonych celów może być wiele, dlatego ważne jest ubezpieczenie przejawiające się ewentualnym wsparciem współdziałających podmiotów.

Dodatkowym atutem jest znajomość obiektu lub organizacji będącej przedmiotem precyzyjnie wytyczonego celu. Swobodny dostęp oraz szersza orientacja pozwalają na umiejętne działania, uwzględniając przy tym specyfikę obiektu oraz jego zabezpieczenie techniczne. W ten sposób prowadzenie działalności sabotażowej ułatwia tworzenie pozorów, które w razie potrzeby skierują uwagę na zdarzenia losowe, a ewentualne dochodzenie doprowadzi do wniosku, że skutki działań to rezultat przypadku<sup>25</sup>.

Zaletą zaangażowania osób związanych na co dzień z konkretną organizacją jest to, że nie zwracają na siebie uwagi i nie wzbudzają zainteresowania, jak w przypadku udziału osób obcych. Niewątpliwie założony cel determinuje podejmowanie bardzo ostrożnych kroków, w obliczu których będzie możliwe prowadzenie dalszej działalności sabotażowej przez te same osoby.

Oczywiście nie można wykluczyć pojawienia się nieprzewidzianych komplikacji w przyjętych wcześniej planach. Mając na względzie przedmiot podejmowanych działań, wątpliwości budzą wszelkie czynniki determinujące sprawne funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa<sup>26</sup>. W ramach planowania działalności bieżącej w zakresie bezpieczeństwa nie można wykluczyć szerokiego spektrum motywów działania. Wobec powyższego przedsięwzięcia obronne należy traktować kompleksowo, we wzajemnym powiązaniu procesów wewnętrznych i zewnętrznych.

---

<sup>25</sup> Por. B. Wiśniewski, P. Guła, *Terroryzm – skutki i reagowanie*, „Zdrowie i Zarządzanie” 2009, Kraków, s. 12.

<sup>26</sup> B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Warszawa 2013, s. 27.

Niemożliwym wydaje się określenie pełnego obszaru zagrożeń będących następstwem ewentualnych działań sabotażowych. Jest to o tyle trudne, że w zależności od sytuacji niektóre działania mogą być traktowane jako celowe czynności wpływające na korzyść sprawcy, innym razem mogą nie wzbudzać niepokoju swoim nieodbiegającym od przyjętej normy charakterem. Ponadto mogą składać się z szeregu drobnych czynności, które przyczynią się do osiągnięcia z góry określonego celu. Wspólną cechą działań dywersyjnych i sabotażowych jest skrytość działania. Wynika to ze szczególnej obawy o bezpieczeństwo i powodzenie prowadzonej akcji oraz niewspółmierność zaangażowanych sił. Biorąc pod uwagę fakt, że najczęściej sabotażu dokonują osoby związane z obiektem lub organizacją, akcja musi być starannie zaplanowana, uniemożliwiająca zdemaskowanie sprawcy.

### Przeciwdziałanie dywersji i sabotażowi – słów kilka

Przedstawiona powyżej istota prowadzenia działań dywersyjnych i sabotażowych skłania do wskazania roli, jaką pełnią podmioty przeciwdywersyjne i przeciwsabotażowe. W tym kontekście jednak nie tyle instytucja jako taka, a obywatel jest w centrum uwagi. Jego świadomość w zakresie zagrożeń i biegła znajomość zasad reagowania stanowią o sile odporności systemów bezpieczeństwa.

Z racji szerokiego obszaru problematyki zwalczania dywersji i sabotażu na potrzeby niniejszych rozważań zostanie on zawężony do zagadnienia przygotowania systemów bezpieczeństwa państwa do skutecznej organizacji działań w odniesieniu do współczesnej, bardzo aktywnej płaszczyzny funkcjonowania cywilizacji<sup>27</sup>. Obierając do analiz powyżej zaproponowaną optykę postrzegania problemu, warto zwrócić uwagę na zagrożenia płynące z cyberprzestrzeni. Biorąc pod uwagę ciągle rozszerzający się zakres życia społecznego w cyberprzestrzeni, należy wyodrębnić takie zjawisko jak sabotaż komputerowy. W zakresie podstaw prawnych przeciwdziałania i zwalczania omawianego zjawiska polski ustawodawca przewidział sankcje w Kodeksie karnym. Ponadto kolejne nowelizacje Kodeksu karnego sprowadziły penalizację działań sabotażowych wyłącznie do sabotażu komputerowego. Treść artykułu 269 § 1 określa: kto niszczy, uszkadza, usuwa lub zmienia dane informatyczne o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego albo zakłóca lub uniemożliwia automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie takich danych, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Dalej § 2 informuje, że tej samej karze podlega, kto dopuszcza się czynu określonego w § 1, niszcząc albo wymieniając informatyczny nośnik danych lub niszcząc albo uszkadzając urządzenie służące do automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania danych informatycznych<sup>28</sup>.

W obecnie obowiązującym w Polsce Kodeksie karnym istnieje wyłącznie sabotaż komputerowy. W znacznie szerszym zakresie problematyka ta znajdowała swoje miejsce

<sup>27</sup> *Bezpieczeństwo. Teoria – Badania – Praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwożarowej im. Józefa Tuliszkowskiego, Państwowy Instytut Badawczy, Józefów 2015, s. 11.

<sup>28</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553).

w przepisach karnych powojennej Polski<sup>29</sup>. Mając na uwadze treść ówczesnych zapisów karnych odnoszących się do analizowanej problematyki, nasuwa się wniosek o ich zbyt ideowym powiązaniu z ówczesnie panującą władzą i ustrojem państwa. Jednak wydaje się, że sama istota szerszego uwypuklenia w przepisach karnych rozpatrywanego tu zagadnienia zasługuje na ponowne przemyślenie. Z punktu widzenia prowadzonych rozważań wprowadzenie przepisów prawa wyłącznie do sabotażu komputerowego wydaje się inicjatywą błędną. Warto zauważyć, że chociażby analiza założeń działania sprawcy może stanowić problem o charakterze prawnym dla organów śledczych lub sądowych, którym przyjdzie ocenić sytuację. Biorąc pod uwagę, że organizacja działań na rzecz bezpieczeństwa w aspekcie normotwórczym jest złożona, należy szczególnie ostrożnie dobierać narzędzia formalno-prawne każdego zagadnienia.

Rekapitulując, należy podkreślić, że warunkiem sprawnego funkcjonowania systemów bezpieczeństwa – także w odniesieniu do działań dywersyjnych i sabotażowych – jest kompleksowe podejście do organizacji działań na jego rzecz<sup>30</sup>. Aby można było zrealizować powyższe założenie, niezbędne jest uwzględnienie powiązań wewnętrznych i zewnętrznych instytucji zagrożonych potencjalnymi działaniami dywersyjnymi lub sabotażem. Pominięcie jednego elementu w systemie powiązań organizacji może przesądzić o skuteczności podjętych działań dywersyjnych lub sabotażowych.

## Konkluzje

Bez wątplenia działania o charakterze dywersyjnym i sabotażowym mieszczą się w zbiorze działań specjalnych. Bardzo często ich wykonawcą mogą być siły specjalne, które przeżywają współcześnie renesans. Nie ulega wątpliwości, że „jest to rezultat potrzeb zgłaszanych przez współczesny świat, w celu rozwiązania sytuacji kryzysowych oraz wszelkiego rodzaju konfliktów, najczęściej (choć nie tylko) o niskiej intensywności i tak zwanym „pełzającym” charakterze. Jeśli działania specjalne mają być skutecznym środkiem likwidacji tego rodzaju napięć międzynarodowych i społecznych, należy zastanowić się nad ich rolą i miejscem już nie tylko we współczesnej walce zbrojnej, ale także we współczesnych stosunkach międzynarodowych, a także ich pojęciem, treścią, które – jak się wydaje – stale jeszcze są płynne”<sup>31</sup>. Przeprowadzone analizy wskazują na to, że bardzo ważnym sojusznikiem w przeciwstawieniu się dywersji i sabotażowi jest człowiek. „Angażowanie obywateli do tej działalności wyczuła ich na konieczność zwracania uwagi na sprawy bezpieczeństwa osobistego, najbliższego otoczenia, wreszcie państwa, jako całości”<sup>32</sup>.

Ta cecha szczególnie uwidacznia się przy analizie współczesnych zagrożeń terrorystycznych. Obserwacja przez poszczególne jednostki społeczeństwa własnego otoczenia oraz zwracanie uwagi na zagrożenia w czasie pokoju bez wątpienia zwiększa skuteczność w zwalczaniu dywersji nie tylko w czasie pokoju. To jedna z ważnych cech społeczeństwa

---

<sup>29</sup> Szerzej: M. Romański, *O sabotażu i dywersji w świetle polskiego ustawodawstwa po 1944 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, tom LXV, zeszyt 1.

<sup>30</sup> Szerzej, P. Lubiewski, *Bezpieczeństwo państwa – reminiscencje*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2020, Nr 34, s. 51–60.

<sup>31</sup> H. Hermann, *Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po drugiej wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2004, nr 3(56)A, s. 30.

<sup>32</sup> *Właściwości dywersji i jej zwalczania...*, s. 5.

obywatelskiego, odpowiedzialnego za własne bezpieczeństwo i świadomego tego bezpieczeństwa. W państwie demokratycznym celowi temu przede wszystkim służy prawo, a w następnej kolejności struktury instytucji państwowych, nie tylko tych powołanych do ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

## Bibliografia

- Bezpieczeństwo. Teoria–Badania–Praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej im. Józefa Tuliszkowskiego, Państwowy Instytut Badawczy, Józefów 2015.
- „Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego” 1969, nr 1/91.
- Hermann H., *Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po drugiej wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2004, nr 3(56)A.
- Kogut B., Lubiewski P., *Organization of Rescue Activities in Crisis Situations Caused by Terrorist Attacks*, „Bulletin of Lviv State University of Life Safety” No 17.
- Kotarbiński T., *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.
- Kubajewski D., *Działania partyzanckie*, rozprawa doktorska, Akademia Sztabu Generalnego, Warszawa 1971.
- Leksykon wiedzy wojskowej*, red. M. Laparus, MON, Warszawa 1979.
- Lubiewski P., *Bezpieczeństwo państwa – reminiscencje*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2020, nr 34.
- Lubiewski P., Drózdź A., *Zagrożenie – rozważania na gruncie teorii*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2020, nr 34.
- Lubiewski P., Gwardyński R., *Ochrona zabytków przed zagrożeniami terrorystycznymi, kryminalnymi, militarnymi i pozamilitarnymi*, Uniwersytet Przyrodniczy, Kraków 2018.
- Lubiewski P., *Terroryzm a migracja. Zależności i skutki*, TUM, Wrocław 2018.
- Partyzantka i dywersja oraz walka z nimi*, ASG, Warszawa 1966.
- Prońko J., Wiśniewski B., Wojtuszek T., *Kryzys i zarządzanie*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2006.
- Romański M., *O sabotażu i dywersji w świetle polskiego ustawodawstwa po 1944 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, tom LXV, zeszyt 1.
- Słownik języka polskiego*, red. L. Drabik, E. Sobol, PWN, Warszawa 2007.
- Słownik podstawowych terminów wojskowych*, MON, Warszawa 1977.
- Ustawa z 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553).
- Wiśniewski B., *Obronność państwa a obszar odpowiedzialności resortu spraw wewnętrznych i administracji*, MSWiA, Warszawa 2005.
- Wiśniewski B., *Organizacja przygotowań obronnych administracji publicznej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009.
- Wiśniewski B., *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2020.
- Wiśniewski B., *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Wyższa Szkoła Policji, Warszawa 2013.

- Wiśniewski B., Guła P., *Terroryzm – skutki i reagowanie*, „Zdrowie i Zarządzanie” 2009, Kraków.
- Wiśniewski B., Kowalski R., Koziół J., Szyłkowska M., *Bezpieczeństwo procesów decyzyjnych*, TUM, Wrocław 2018.
- Właściwości dywersji i jej zwalczania. Zarys problemu*, red. R. Jakubczak, B. Wiśniewski, MSWiA, Warszawa 2006.
- Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, red. K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2007.

#### SUMMARY

Paweł Lubiewski, Aneta Drózdź

#### **Diversion and sabotage - the essence and mutual relations**

It is difficult to say whether there are more social conflicts nowadays than there used to be centuries ago. We lack precise comparative data to rely on. However, it can be said that we look at them much more carefully, analyze them, examine them to find out about their essence, relations, and dependencies as much as possible. Unfortunately, social conflicts often lead to military actions. They are characterized by the use of various tactics, including activities of an irregular nature. Considering the intensity of terrorist activities not only in Europe, but also in many other places in the world, and bearing in mind how willingly terrorist structures use irregular activities, it is worth returning to the issues of diversion and sabotage, which seem to have been forgotten, judging by the limited amount of literary resources available in this field, in the context of improving the contemporary state security system.

**Key words:** diversion, sabotage, state security, state security system, irregular warfare.

Data wpływu artykułu: 4.01.2021 r.

Data akceptacji artykułu: 29.01.2021 r.

DOI: 10.5604/01.3001.0014.8396

**Andrzej Szymczyk**

Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

e-mail: szymczyk-a@wp.pl

## **Prawno-organizacyjne aspekty funkcjonowania policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych oraz doprowadzania do nich osób w celu wytrzeźwienia**

### STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest regulacjom prawnym i organizacyjnym, które związane są z funkcjonowaniem policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych. Autor przedstawia rozwiązania w tym obszarze, które zostały ujęte zarówno w aktach prawa powszechnie obowiązującego, jak również w aktach prawnych Policji o charakterze wewnętrznym. W artykule poddano analizie treść wybranych przepisów, wskazując te, które w zderzeniu z praktyką okazały się nieskuteczne, jak również zwrócono uwagę na wynik prac legislacyjnych oraz przepisy o charakterze wewnętrznym, które w efekcie wpłynęły na zwiększenie bezpieczeństwa izolowanych osób nietrzeźwych.

**Słowa kluczowe:** Policja, bezpieczeństwo, osoba zatrzymana, nietrzeźwy, wytrzeźwienia.

Do naczelných zadań każdego państwa należy zapewnienie bezpieczeństwa jego obywateli. Bezpieczeństwa rozumianego tu jako pewna sytuacja odznaczająca się brakiem ryzyka utraty czegoś, co dla podmiotu bezpieczeństwa stanowi wartość<sup>1</sup>. Podmiotem bezpieczeństwa mogą być uczestniczący w danej sytuacji ludzie, zarówno w kontekście indywidualnym, jak i zbiorowym<sup>2</sup>.

Rzeczpospolita Polska, będąc demokratycznym państwem prawnym, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli. Realizuje to poprzez instytucje systemu bezpieczeństwa państwa działające na podstawie i w granicach prawa<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Szerzej: *Bezpieczeństwo. Teoria–Badania–Praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej, Józefów 2015.

<sup>2</sup> R. Gwardyński, *Safety in Praxeological Approach*, „Security – Threats, Law and Organization”, Schriften zu Mittel- und Osteuropa in der Europäischen Integration, Band 24, Hamburg 2019, s. 10–11.

<sup>3</sup> R. Gwardyński, *Policja – element systemu bezpieczeństwa państwa [w:] Administracja bezpieczeństwa. Wybrane problemy*, tom IV, red. B. Wiśniewski, A. Babiński, A. Osierda, P. Kobes, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2017, s. 12.

System bezpieczeństwa państwa tworzy „ogół podmiotów wykonujących określone funkcje (obowiązki) związane z zapewnieniem warunków bezpiecznego funkcjonowania struktur państwa oraz ochroną ludności i majątku narodowego przed skutkami oddziaływań kryzysowych i wojennych”<sup>4</sup>.

W ramach systemu bezpieczeństwa państwa przeprowadzane są zorganizowane działania ochronne w sferze bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego<sup>5</sup>. Termin „bezpieczeństwo publiczne” oznacza tu pożądany stan w państwie „osiągnięty w wyniku realizacji polityki bezpieczeństwa, w którego zakres wchodzi państwo ze swoim ustrojem i innymi urządzeniami, a także osoby pozostające pod jurysdykcją państwa (w szczególności jego obywatele) – ich życie, zdrowie i mienie”<sup>6</sup>. Natomiast na porządek publiczny składa się system powszechnie obowiązujących i akceptowanych norm, zasad porządkujących współżycie społeczne oraz funkcjonowanie człowieka w przestrzeni publicznej<sup>7</sup>.

Institucją o szczególnym znaczeniu dla utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego jest Policja<sup>8</sup>, będąca formacją umundurowaną i uzbrojoną, służącą społeczeństwu. Wykonując czynności służbowe, funkcjonariusze Policji mogą korzystać z szeregu uprawnień, w tym związanych z zatrzymywaniem osób<sup>9</sup>.

Zatrzymywanie osób wiąże się z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa własnego policjantów, bezpieczeństwa osoby zatrzymywanej oraz innych osób (pokrzywdzonych, świadków), które biorą udział w zdarzeniu. Osoba zatrzymana, jako że jest krótkotrwale pozbawiona wolności, nie mogąca samodzielnie zadbać o swe bezpieczeństwo i zobowiązana do wykonywania poleceń funkcjonariusza, musi zostać objęta ochroną funkcjonariusza w celu zapobieżenia zdarzeniom niebezpiecznym dla jej życia lub zdrowia, w tym szczególnie wówczas, gdy jej stan psychofizyczny budzi poważne zastrzeżenie, jak to jest w przypadku osób nietrzeźwych.

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji<sup>10</sup> w art. 15 ust. 1 pkt 2 nadała policjantom uprawnienia do zatrzymywania osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach kodeksu postępowania karnego<sup>11</sup> i innych ustaw podczas wykonywania czynności o charakterze dochodzeniowo-śledczym, operacyjno-rozpoznawczym oraz administracyjno-porządkowym. W zakresie postępowania z osobami w stanie nietrzeźwości artykuł ten jest odesłaniem do art. 40 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>12</sup>, który daje

---

<sup>4</sup> B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, WSPol, Szczytno 2013, s. 122.

<sup>5</sup> Szerzej: *Nauki o bezpieczeństwie. Wybrane problemy badań*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej im. Józefa Tuliszkowskiego, Józefów 2017.

<sup>6</sup> A. Babiński, *W poszukiwaniu definicji bezpieczeństwa publicznego*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2020, nr 35(2), s. 105.

<sup>7</sup> R. Gwardyński, *Możliwości doskonalenia działań prewencyjnych Policji*, AWL, Wrocław 2019, s. 79.

<sup>8</sup> Szerzej: *Współczesny wymiar funkcjonowania Policji*, red. B. Wiśniewski, Z. Piątek, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009.

<sup>9</sup> B. Wiśniewski, R. Gwardyński, *Rzecz o sprawności interwencyjnej policjantów [w:] Administracja bezpieczeństwa. Wybrane problemy*, tom III, pod red. B. Wiśniewskiego, A. Babińskiego, A. Osierdy, P. Kobesa, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsko-Białej, Bielsko-Biała 2017, s. 93.

<sup>10</sup> Dz. U. 1990 nr 30 poz. 179.

<sup>11</sup> Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555.

<sup>12</sup> Dz.U. 1982 nr 35 poz. 230.



możliwość ich izolacji w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Należy jednak zauważyć pewną niekonsekwencję pojęciową. Ustawa o Policji posługuje się bowiem pojęciem „zatrzymania” w trybie i przypadkach określonych w kodeksie postępowania karnego oraz innych ustawach. Z kolei ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi na przemian posługuje się pojęciem „doprowadzenia” oraz pojęciem „osoby doprowadzonej”, jak również „zatrzymania” oraz „osoby zatrzymanej”. Z pewnością, jeśli chodzi o kwestię zatrzymania, nie mówimy w tym przypadku o zatrzymaniu na gruncie prawa karnego bądź prawa wykroczeń (chyba że będziemy mieli do czynienia np. z nieobyczajnym wybrykiem połączonym ze stanem nietrzeźwości). Z tego też powodu w literaturze zaczęto posługiwać się pojęciem zatrzymania administracyjnego. Co ciekawe, Ustawa o strażach gminnych z dnia 29 sierpnia 1997 roku<sup>13</sup> w art. 11 ust. 1 pkt 7 enumeratywnie wymienia jako jedno z uprawnień Straży doprowadzanie osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania.

Jednym z pierwszych aktów prawnych o charakterze wewnętrznym w Policji regulującym pracę policjantów w tym zakresie był Rozkaz nr 7 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1994 roku<sup>14</sup> w sprawie wyposażenia i zabezpieczenia technicznego pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz w sprawie pełnienia służby przez policjantów w tych pomieszczeniach. Rozkaz zawierał dwie instrukcje służbowe. Pierwsza z nich dotyczyła wyposażenia pomieszczeń dla osób zatrzymanych (PDOZ), szczegółowo określając lokalizację, konieczny sprzęt techniczny, sposób wykończenia pomieszczeń. Druga instrukcja, będąca załącznikiem nr 2 do wymienionego Rozkazu, określała zasady pełnienia służby w tych pomieszczeniach. Służbę w nich musiało pełnić co najmniej dwóch policjantów na każdej zmianie. Kontrola zachowania osób nietrzeźwych musiała następować co 30 minut, jeżeli z informacji lub spostrzeżeń nie wynikało zagrożenie dla bezpieczeństwa osób umieszczonych w pomieszczeniach, oraz co 15 minut, jeżeli doprowadzeni znajdowali się w stanie depresji psychicznej, przejawiali agresję wobec otoczenia, zdradzali zamiar dokonywania samouszkodzenia lub ucieczki. Zgodnie z § 27 pkt 3 Rozkazu 7/94 KGP, osoby doprowadzane w celu wytrzeźwienia przyjmowane były wyłącznie na podstawie raportu o zatrzymaniu i zaświadczenia lekarskiego, które winno było stwierdzać, że stan zdrowia doprowadzonego nie wymaga leczenia w szpitalu. Zapis ten nie był precyzyjny, bowiem w przypadku osób upojonych alkoholem, z którymi brak jest kontaktu werbalnego, trudne bądź wręcz niemożliwe jest gruntowne zbadanie stanu organizmu podczas zwykłego badania ambulatoryjnego. Rozkaz przewidywał zwolnienie osoby bezpośrednio po wytrzeźwieniu, lecz nie później niż 24 godziny od zatrzymania, przy czym w Rozkazu nie został określony sposób przeprowadzenia badania w celu stwierdzenia ewentualnego dalszego stanu upojenia alkoholowego. Rozdział VI analizowanego aktu określał sposób prowadzenia opieki lekarskiej. Badania zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia mieli przeprowadzać lekarze, a ich wyniki miały być udokumentowane w książce wizyt lekarskich. W § 64 Rozkazu 7/94 KGP określono, że lekarstwa zapisane doprowadzanemu podawane winny być po wcześniejszym pobraniu przez policjanta wyłącznie w jego obecności. Przepisy określały sposób zastosowania szczególnych środków bezpieczeństwa w stosunku do osób doprowadzonych, jeśli zagrażały one samym sobie bądź otoczeniu.

<sup>13</sup> Dz. U. 1997 nr 123 poz. 779.

<sup>14</sup> Zwany dalej: Rozkaz nr 7/94 KGP.



Były to: wzmoczona obserwacja, zamknięcie w izolowanym pomieszczeniu, użycie siły fizycznej, założenie pasa obezwładniającego lub kaftana bezpieczeństwa

W dniu 24 czerwca 1997 roku wydane zostało Zarządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie trybu przeprowadzania badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję<sup>15</sup>. W § 1 ust. 1 tego Zarządzenia postanowiono, że badanie lekarskie osoby zatrzymanej przez Policję przeprowadza się, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że osoba ta znajduje się w stanie zagrażającym jej życiu lub zdrowiu. Zarządzenie to w swojej treści nastręczało wiele problemów interpretacyjnych, biorąc pod uwagę chociażby definicję osoby zatrzymanej na gruncie prawa karnego i trybu wynikającego z art. 244 kodeksu postępowania karnego bądź art. 45 kodeksu postępowania w prawach o wykroczenie<sup>16</sup>. Stąd też w praktyce pozostawało opierać się na Rozkazie 7/94 KGP, tym bardziej że Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi pomijała milczeniem kwestię badań osób doprowadzanych do wytrzeźwienia w jednostkach Policji.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w dniu 21 marca 2003 roku wydał rozporządzenie w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia w jednostkach organizacyjnych Policji przeznaczone dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych do wytrzeźwienia, oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach<sup>17</sup>. Niestety ono również nie rozwiązywało ostatecznie kwestii badania osób doprowadzonych do wytrzeźwienia, bowiem w załączniku do rozporządzenia zapisano fakultatywność takiego badania. Mogło ono być przeprowadzone w uzasadnionych przypadkach, bez sprecyzowania, co owe uzasadnione przypadki oznaczają.

Na kolejne regulacje wewnętrzne w Policji dotyczące izolacji osób w stanie nietrzeźwości trzeba było czekać piętnaście lat. W dniu 2 września 2009 roku Komendant Główny Policji wydał Zarządzenie nr 1061 w sprawie metod i form wykonywania zadań w pomieszczeniach przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych do wytrzeźwienia<sup>18</sup>.

Zarządzenie nr 1061 w odmienny sposób regulowało niektóre obszary opisywanej tematyki. Zrezygnowano w nim z obowiązku pełnienia służby w PDOZ przez co najmniej dwóch policjantów, dając możliwość obsady przez jednego funkcjonariusza. Z perspektywy czasu oraz doświadczeń było to ewidentnym błędem, albowiem szeroki zakres zadań przy takim określeniu obsady służby nie pozwalał na rzetelne wykonywanie obowiązków, szczególnie w przypadku konieczności nadzoru nad większą liczbą osób doprowadzonych. Zarządzenie przewidywało możliwość wydłużenia czasu, pomiędzy którym policjant pełniący służbę w PDOZ obowiązany był kontrolować zachowanie osób w nim umieszczonych. W przypadku gdy do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa wykorzystywany był monitoring wizyjny, kontrola miała się odbywać nie rzadziej niż co 60 minut, a w stosunku do osoby wymagającej szczególnego nadzoru ze względu na stan zdrowia lub zachowanie nie rzadziej niż 30 minut. Zarządzenie w swojej treści było niezwykle lakoniczne, jeśli weźmiemy pod uwagę szczególnie sposób postępowania z nietrzeźwymi. Nie określało między innymi sposobu nadzoru lekarskiego oraz procedury zwolnienia osób po wytrzeźwieniu, było ono bardziej lakoniczne w tym zakresie niż Rozkaz nr 7/94 KGP.

<sup>15</sup> M.P. 1997 nr 40 poz. 414.

<sup>16</sup> Dz. U. 2001 nr 106 poz. 1148, zwany dalej kpow.

<sup>17</sup> Dz. U. 2003 nr 61 poz. 547.

<sup>18</sup> Zwane dalej: Zarządzenie nr 1061.

Zapewne wynikało to z faktu, iż od dnia 13 października 2008 roku w obrocie prawnym funkcjonowało nowe Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie pomieszczeń w jednostkach organizacyjnych Policji przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach<sup>19</sup>. Regulamin, będący załącznikiem do rozporządzenia, przewidywał zarówno obligatoryjne badanie lekarskie osoby doprowadzonej do wytrzeźwienia, jak również określał tryb zwolnienia takiej osoby, tj. z chwilą wytrzeźwienia, jednak nie dłużej niż po 24 godzinach pobytu.

W dniu 7 sierpnia 2012 roku Komendant Główny Policji wydał Zarządzenie nr 130 w sprawie metod i form wykonywania zadań w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia<sup>20</sup>. Uchyliło ono wcześniejsze Zarządzenie KGP z roku 2009. Przepisy Zarządzenia w nieco odmienny sposób uregulowały definicję osób wymagających szczególnego nadzoru, a więc takich, do których mogą się zaliczać osoby w stanie nietrzeźwości. Zrezygnowano z zapisu mówiącego o tym, że może to być między innymi osoba zdradzająca zamiar dokonania samouszkodzenia ciała, ale z kolei wyraźnie wyartykułowana została w odrębnym przepisie – § 12 ust. 4 – możliwość objęcia osoby szczególnym nadzorem z innych przyczyn, a co ważne, zmieniono częściowy zakres kompetencji podejmowania decyzji w tym zakresie, nadając je między innymi policjantowi wyznaczonemu przez kierownika jednostki, a nie jak we wcześniejszym Zarządzeniu osobie wyznaczonej przez kierownika jednostki. Analizowany akt wewnętrzny Policji w zasadzie na równi traktuje sposób postępowania zarówno z osobami doprowadzonymi do wytrzeźwienia, jak również z osobami zatrzymanymi na podstawie innych przepisów prawnych. Rodzi to dość groteskowe regulacje, między innymi takie, że zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 12 nakłada na dyżurnego zmiany obowiązek niezwłocznego zapoznania osoby przyjmowanej do pomieszczenia z regulaminem pobytu osób w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz przedłożenia jej do podpisu karty zapoznania z tym regulaminem. W przypadku osób będących w wysokim stadium upojenia alkoholowego obowiązek ten mógł być nierealny do wykonania. Podobnie sytuacja ma się z przepisem § 16 pkt 2 lit. b, który mówi o tym, że policjant przyjmujący osobę do pomieszczenia jest zobowiązany w szczególności do przeprowadzenia rozmowy z osobą przyjmowaną w celu uzyskania dodatkowych informacji<sup>21</sup> co do jej stanu zdrowia oraz ewentualnej potrzeby przeprowadzenia badań lekarskich. Wykonanie tego obowiązku z przyczyn wyżej opisanych mogło być trudne do spełnienia, ale – co ważniejsze – dawało możliwość wyboru decyzji co do ewentualnego badania lekarskiego osoby przyjmowanej do pomieszczenia. Co więcej, zapis ten stał w sprzeczności z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 czerwca 2012 roku w sprawie pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzanych w celu wytrzeźwienia, pokoi przejściowych, tymczasowych pomieszczeń przejściowych i policyjnych izb dziecka, regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach, pokojach i izbach oraz sposobu postępowania z zapisami obrazu z tych pomieszczeń, pokoi i izb<sup>22</sup>. Rozporządzenie w załączniku nr 1 zawierało Regulamin pobytu osób

<sup>19</sup> Dz.U. 2008 nr 192 poz. 1187.

<sup>20</sup> Dziennik Urzędowy KGP z 8.08.2012 r. poz. 42.

<sup>21</sup> Szerzej, P. Guła, J. Prońko, B. Wiśniewski, *Zarządzanie informacją w sytuacjach kryzysowych*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2009.

<sup>22</sup> Dz. U. 2012 nr 0 poz. 638.

w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia. W § 4 ust. 2 unormowano, że osobę doprowadzoną w celu wytrzeźwienia poddaje się niezwłocznie badaniu lekarskiemu, co musi zostać potwierdzone zaświadczeniem lekarskim. Dodatkowo Regulamin odnosi się również do kwestii zapoznania osoby nietrzeźwej z jego postanowieniami i przewiduje możliwość wykonania takiego obowiązku po ustaniu przyczyn wyłączających zakłócenie świadomości, o czym nie wspominało zarządzenie Komendanta Głównego Policji.

Niektóre niedoskonałości Zarządzenia 130 KGP zostały zauważone po dwóch latach jego obowiązywania. W dniu 10 kwietnia 2014 roku Zarządzeniem nr 13 Komendanta Głównego Policji<sup>23</sup> zmienione zostały zapisy Zarządzenia nr 130 z 2012 roku. Pojawiły się wreszcie przepisy odnoszące się bezpośrednio do nadzoru nad osobami doprowadzonymi w celu wytrzeźwienia w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Między innymi wprowadzono obowiązek sprawdzania funkcji życiowych wobec takich osób, w sytuacjach kiedy nie dają one wyraźnych oznak życia, na policjantów nałożony został obowiązek bieżącego kontrolowania zachowania wspomnianych osób nie tylko poprzez tzw. wizjer, lecz poprzez wejście do pokoju oraz sprawdzenie funkcji życiowych w postaci tętna oraz oddechu nie rzadziej niż co 60 minut, chyba że chodzi o osobę wymagającą szczególnego nadzoru, wówczas sprawdzenie odbywa się co 30 minut.

Policja jest formacją zapewniającą bezpieczeństwo ludziom, polega to również na sprawowaniu swoistej opieki nad osobami nietrzeźwymi zatrzymanymi lub doprowadzonymi do wytrzeźwienia. Funkcjonariusze, sprawując ochronę nad osobami umieszczonymi w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych, powinni bezwzględnie stosować się do przepisów dotyczących PDOZ, jak również powinni reagować na każdy sygnał świadczący o pogorszeniu zdrowia osobowy zatrzymanej, doprowadzonej do PDOZ celem wytrzeźwienia.

Funkcjonariusze pełniący służbę w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych powinni przeciwstawiać się wszelkim zagrożeniom mogącym szkodzić tak zatrzymanym, jak i im samym<sup>24</sup>. W tym celu, w oparciu o stosowne przepisy, powinni korzystać zarówno ze wsparcia państwowego systemu ratownictwa medycznego (udzielenie pomocy medycznej, konsultacje lekarskie osób uskarżających się na pogorszenie stanu zdrowia), jak również z przypisanych prawem środków przymusu bezpośredniego. Nadzór nad osobami zatrzymanymi powinien być prowadzony zgodnie z przepisami, a wobec osób nietrzeźwych powinien być wzmocniony ze względu na możliwość gwałtownego pogorszenia stanu ich zdrowia. Z tego też względu sposób uregulowanych prawem czynności w PDOZ przenosi się bezpośrednio na sferę bezpieczeństwa indywidualnego innych, znajdujących się pod ochroną lub – jak to jest w przypadku nietrzeźwych – pod opieką właściwie przygotowanego funkcjonariusza Policji. Odrębną kwestią, której może być poświęcona dyskusja, jest to, czy izolacja osób w stanie nietrzeźwości winna być w ogóle prowadzona w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych, w których nie ma stałej opieki personelu medycznego.

<sup>23</sup> Dziennik Urzędowy KGP z dnia 15 kwietnia 2014 roku, poz. 33.

<sup>24</sup> Szerzej: B. Kaczmarczyk, B. Wiśniewski, R. Gwardyński, *Security of an individual*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2018, nr 3 (28), s. 67–78.

## Bibliografia

- Babiński A., *W poszukiwaniu definicji bezpieczeństwa publicznego*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2020, nr 35(2).
- Bezpieczeństwo. Teoria–Badania–Praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwopozarowej im. Józefa Tuliszkowskiego, Państwowy Instytut Badawczy, Józefów 2015.
- Gwardyński R., *Możliwości doskonalenia działań prewencyjnych Policji*, AWL, Wrocław 2019, s. 79.
- Gwardyński R., *Policja – element systemu bezpieczeństwa państwa [w:] Administracja bezpieczeństwa. Wybrane problemy*, tom IV, red. B. Wiśniewski, A. Babiński, A. Osierda, P. Kobes, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2017.
- Gwardyński R., *Safety in Praxeological Approach*, „Security – Threats, Law and Organization”, Schriften zu Mittel- und Osteuropa in der Europäischen Integration, Band 24, Hamburg 2019.
- Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, red. K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2007.
- Kaczmarczyk B., Wiśniewski B., Gwardyński R., *Security of an individual [w:] „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy”* 2018, nr 28(3).
- Nauki o bezpieczeństwie. Wybrane problemy badań*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwopozarowej im. Józefa Tuliszkowskiego, Józefów 2017.
- Wiśniewski B., Gwardyński R., *Rzecz o sprawności interwencyjnej policjantów [w:] Administracja bezpieczeństwa. Wybrane problemy*, tom III, red. B. Wiśniewski, A. Babiński, A. Osierda, P. Kobes, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2017.
- Wiśniewski B., *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Wyższa Szkoła Policji, Warszawa 2013.
- Współczesny wymiar funkcjonowania Policji*, red. B. Wiśniewski, Z. Piątek, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009.

## Akty prawne:

- Kodeks postępowania karnego, Dz.U 1997 nr 89, poz. 555.
- Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenie, Dz. U. 2001 nr 106 poz. 1148.
- Rozkaz nr 7 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1994 roku w sprawie wyposażenia i zabezpieczenia technicznego pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz w sprawie pełnienia służby przez policjantów w tych pomieszczeniach.
- Rozporządzenie MSWiA z dnia 21.03.2003 r. w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia w jednostkach organizacyjnych Policji przeznaczone dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach, Dz. U. 2003 nr 61 poz. 547.

- Rozporządzenie MSWiA z dnia 13.10.2008 r. w sprawie pomieszczeń w jednostkach organizacyjnych Policji przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach, Dz.U. 2008 nr 192 poz. 1187.
- Rozporządzenie MSW z dnia 4.06.2012 roku w sprawie pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzanych w celu wytrzeźwienia, pokoi przejściowych, tymczasowych pomieszczeń przejściowych i policyjnych izb dziecka, regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach, pokojach i izbach oraz sposobu postępowania z zapisami obrazu z tych pomieszczeń, pokoi i izb, Dz.U. 2012 nr 0 poz. 638.
- Ustawa z dnia 6.04.1990 r. o Policji, Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179.
- Ustawa z dnia 29.08.1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 1997 nr 123 poz. 779.
- Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 26.10.1982 r. Dz.U. 1982 nr 35 poz 230.
- Zarządzenie MSWiA oraz MZiOS w sprawie trybu przeprowadzania badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję, M.P. 1997 nr 40 poz. 414.
- Zarządzenie nr 1061 KGP z dnia 2.09.2009 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań w pomieszczeniach przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia.
- Zarządzenie nr 130 KGP z dnia 7.08.2012 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia.
- Zarządzenie nr 13 KGP z dnia 10.04.2014 r. zmieniające zarządzenie w sprawie metod i form wykonywania zadań w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia.

## SUMMARY

Andrzej Szymczyk

### **Legal and organizational aspects of the functioning of Police Premises for Detained Persons and bringing people to them in order to sober up**

This paper is devoted to legal and organizational regulations related to the functioning of Police Premises for Detained Persons. The author presents solutions implemented in this area, which have been included both in the acts of universally binding law as well as in the legal acts of Police of an internal nature. The article analyzes the content of selected provisions, pointing to both solutions which, when confronted with practice, turned out to be ineffective, and those which resulted in increased safety of isolated intoxicated people.

**Key words:** Police, security, detained person, intoxicated, sobering up.

Data wpływu artykułu: 8.01.2021 r.

Data akceptacji artykułu: 29.01.2021 r.

DOI: 10.5604/01.3001.0014.8397

**Grzegorz Sambor**

e-mail: sambor82@o2.pl

## **Przedmiotowy zakres bezpieczeństwa ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej**

### STRESZCZENIE

Rzeczpospolita Polska jak każde państwo narażona jest na szereg zagrożeń o charakterze zewnętrznym jak i wewnętrznym. Dynamicznie zmieniająca się sytuacja geopolityczna, rozwój cywilizacyjny i technologiczny wpływają na powstanie nowych zagrożeń w sferze związanej z wewnętrzną stabilnością państwa, którego kondycja oddziałuje nie tylko na jego instytucje, ale także na obywateli oraz relacje międzynarodowe. Jak wiadomo, pojęcie państwa implikuje trzy elementy w postaci: określonego terytorium, ludności zamieszkującej to terytorium oraz władzy (rządu), mającej charakter władzy najwyższej, to jest suwerennej<sup>1</sup>. Ponieważ bezpieczeństwo ustrojowe związane jest z trzecim z wymienionych elementów, jego zachowanie niewątpliwie istotne jest z punktu widzenia egzystencji państwa.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, bezpieczeństwo wewnętrzne, ustroj państwa, bezpieczeństwo ustrojowe Rzeczypospolitej Polskiej.

Każde państwo narażone jest na oddziaływanie niepożądanych czynników godzących w jego bezpieczeństwo wewnętrzne, którego najczęściej wymienianymi częściami składowymi są bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo powszechne oraz bezpieczeństwo ustrojowe<sup>2</sup>. W konsekwencji powyższego przyjąć należy, iż zapewnienie ochrony ustroju państwa, stanowiącego niezbędny element jego bezpieczeństwa wewnętrznego, pozytywnie wpływa na istnienie organizacji państwa i jego międzynarodowej pozycji.

Tak wieloaspektowe oddziaływanie wymienionej problematyki determinuje przeprowadzenie analizy sytuacji związanej z przedmiotową materią. Scharakteryzowanie zakresu przedmiotowego bezpieczeństwa ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej umożliwi określenie dziedzin systemu jego organizacji, podlegającej ochronie z punktu widzenia utrzymania pożądanego stanu bezpieczeństwa wewnętrznego.

---

<sup>1</sup> W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2000, s. 123.

<sup>2</sup> A. Dawidczyk, R. Kuc, Z. Ścibiorek, B. Wiśniewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 35.



Celem niniejszej pracy jest więc wskazanie zakresu przedmiotowego, kształtującego bezpieczeństwo ustrojowe Rzeczypospolitej Polskiej, co umożliwi zdiagnozowanie zaistniałego, niepożądanego zdarzenia pod kątem wpływu na wewnętrzny wymiar zagrożeń godzących w organizację państwa. Omówienie tytułowego zagadnienia umożliwi uzyskanie odpowiedzi na pytanie w przedmiocie skonkretyzowania warunków, jakie podmioty sprawujące władzę w Rzeczypospolitej Polskiej spełnić powinny, by eliminować zagrożenia godzące w jej ustroj.

Dokonując analizy przedmiotowej problematyki, uwzględnić należy prymat oraz dorobek literatury przedmiotu oraz dotychczasową praktykę ustrojową. Niezbędne jest także scharakteryzowanie znaczenia pojęć „bezpieczeństwo” oraz „ustroj”. Wymienione terminy nie posiadają jednej, spójnej definicji, co stanowi konsekwencję zróżnicowanego ich postrzegania w zależności od dziedzin nauki, której przedstawiciele starają się określić znaczenie wymienionych pojęć. Na potrzeby niniejszej pracy przyjąć możemy w odniesieniu do bezpieczeństwa, iż termin ten, mający niewątpliwie charakter interdyscyplinarny, wywodzi się z łacińskiego *sine cura*, oznaczającego w czasach imperium rzymskiego polityczną stabilność<sup>3</sup>, współcześnie w znaczeniu ogólnym odnosi się do stanu pewności istnienia i przetrwania, funkcjonowania i rozwoju<sup>4</sup>. Choć występuje przede wszystkim jako kategoria antropocentryczna, nie sposób nie przyporządkować go do ustroju instytucji państwa, którego istnienie bez ludności nie jest możliwe.

Każde państwo posiada określony ustroj, w nazewnictwie zazwyczaj sprzężony z przymiotnikiem „polityczny”, odzwierciedlający formalnie panujący w nim system rządów. Jego podstawą jest prawo pisane (zasadniczym aktem normatywnym w przedmiotowej dziedzinie jest Konstytucja) lub tradycja, określana najczęściej mianem zwyczaju lub konwenansu. Opiera się więc on na stanowionych aktach normatywnych lub zwyczajach. Z uwagi na fakt, iż wymienione pozaprawne formy regulujące sposób funkcjonowania danych instytucji posiadają oparcie w tradycji lub zostały uświęcone przez sacrum, przyjąć można, iż funkcjonowały chronologicznie uprzednio w stosunku do organizacji państwowej. W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż kształtowanie niepisanych form ustrojowych było pierwotne w stosunku do ukonstytuowania się organizacji państwowej. Ustanowione wówczas reguły sankcjonowały model sprawowania władzy oraz sposoby ich obrony przed czynnikami destruktywnie wpływającymi na zorganizowane wówczas quasi-państwowe podmioty.

Również współcześnie ukształtowany ustroj państwa, kształtujący reguły sprawowania władzy, określa regulacje mające z założenia zapewnić ochronę i stabilność przyjętego schematu struktury organizacji państwowej, tworząc bezpieczeństwo ustrojowe państwa.

Współczesna doktryna wymienia wiele definicji odnoszących się do ustroju państwa, prezentując szersze oraz węższe znaczenie wymienionego pojęcia. W szerszym ujęciu dotyczy struktury organizacyjnej państwa, kompetencji i określonych normatywnie wzajemnych zależności organów państwa, form sprawowania władzy publicznej, kompetencji organów władzy w państwie, a także metod jej wykonywania, zasadniczych praw, wolności i obowiązków obywateli, precyzujących formy i metody ich udziału w realizacji władzy państwowej<sup>5</sup>. W znaczeniu węższym przedmiotowy termin odnosi się do kwestii związanej

<sup>3</sup> *Bezpieczeństwo państwa*, red. K. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, Warszawa 2009, s. 11.

<sup>4</sup> R. Zięba, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008, s. 15–17. I

<sup>5</sup> M. Brzeziński, *Rodzaje bezpieczeństwa państwa* [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, ELIPSA, Warszawa 2009, s. 41.

ze sprawowaniem władzy<sup>6</sup>, co uzasadnia jego doktrynalną syntezę z przymiotnikiem „polityczny”.

Z uwagi na charakter bezpieczeństwa ustrojowego skonkretyzowania wymaga jego przedmiot wyznaczający granice obejmujące niezbędne warunki, których spełnienie zapewnia sprawne funkcjonowanie organizacji państwa.

Bezpieczeństwo ustrojowe często utożsamiane jest z porządkiem konstytucyjnym. W praktyce pierwszy termin posiada szerszy zakres, gdyż obejmuje nie tylko przestrzeganie norm i zasad prawnych, ale dotyczy także warunków ich tworzenia. Zagrożenie bezpieczeństwa ustrojowego nie ogranicza się więc do naruszenia porządku konstytucyjnego, co czyni niewłaściwym ograniczanie zagrożenia bezpieczeństwa ustrojowego wyłącznie do naruszenia wymienionego porządku. Bezpieczeństwo ustrojowe swym zakresem obejmuje nie tylko normy i zasady prawne, ale także warunki ich tworzenia. Dotyczy ładu instytucjonalnego i normatywnego państwa, tworzenia prawnych gwarancji swobód i wolności obywatelskich oraz tożsamości państwa<sup>7</sup>. Przyjąć można, iż bezpieczeństwo ustrojowe może zostać naruszone nawet w sytuacji formalnego zachowania określonych konstytucją procedur. Przykładowo proces stanowienia prawa w przypadku zaistnienia korupcji, wpływającej na określony sposób działania przedstawicieli legislatury, przeprowadzony zgodnie z trybem określonym w ustawie zasadniczej z uwagi na kryminogenny charakter, sprzeczny z ideą mandatu wolnego deputowanego, przyczyniając się do ustanowienia aktów normatywnych w swej treści kolidujących z interesem publicznym, niewątpliwie naruszy bezpieczeństwo ustrojowe państwa.

Charakteryzując przedmiotowy zakres bezpieczeństwa ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej, odnieść należy się do pojęcia ustroju RP. Na potrzeby niniejszej pracy przyjąć można, iż pojęcie to obejmuje regulacje określające organizacyjną strukturę polskiego państwa, zasadniczo określoną w ustawie z dnia 2 kwietnia 1997 roku – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Wymieniony, najwyższy w strukturze źródeł prawa, akt określa zasady ustrojowe stanowiące zasady podstawowe, rozstrzygające o charakterze ustrojowym państwa i określające panujący w nim system władzy<sup>8</sup>. Zaznaczyć należy, iż realizacji konstytucyjnych zasad podporządkowany jest system unormowań konstytucyjnych, oddziałujący na treść oraz interpretację przepisów regulujących organizację aparatu państwowego oraz sposób jego aktywności.

Analizując tekst ustawy zasadniczej, niemożliwym wydaje się precyzyjne wyartykułowanie i zdefiniowanie wszystkich zasad ustrojowych. Doktryna prawa konstytucyjnego wyróżnia jednak siedem następujących podstawowych zasad:

- suwerenności narodu,
- niepodległości i suwerenności państwa,
- demokratycznego państwa prawnego,
- społeczeństwa obywatelskiego,
- podziału władz,
- społecznej gospodarki rynkowej,
- przyrodzonej godności człowieka<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>7</sup> B. Wiśniewski, S. Zalewski, D. Podleś, K. Kozłowska, *Bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa, s. 24–30.

<sup>8</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 56.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 58–59.



Doktryna związana z bezpieczeństwem narodowym Rzeczypospolitej Polskiej nie wszystkie wymienione zasady naczelne odnosi do ustroju politycznego, w zakresie którego wymienia: suwerenność narodu, republikańską formę państwa prawnego, demokratyczne państwo prawne, podział władzy i równowagę władz, reprezentację polityczną, dwuizbowość parlamentu, pluralizm polityczny, zasadę decentralizacji władzy publicznej, ustanowienie samorządu terytorialnego, wzajemną niezależność i współdziałanie państwa i kościołów oraz związków wyznaniowych, wolności i prawa człowieka i obywatela, parlamentarną formę rządów, odrębność władzy sądowniczej oraz niezawisłość sądów i trybunałów<sup>10</sup>.

Przedstawiony powyższej przedmiotowy zakres, odnoszący się do ustroju politycznego Rzeczypospolitej Polskiej, sytuuje zasadę społecznej gospodarki rynkowej, mającej kluczowe znaczenie w konstytucjonalizmie, jako niedotyczącej ustroju państwa<sup>11</sup>.

Ponieważ odnosi się ona m.in. do takich kwestii jak własność prywatna czy wolność gospodarcza, stwierdzić należy, iż dotyczy bezpośrednio sytuacji bytowej mieszkańców państwa, której naruszenie wpływać może na jego stabilność ustrojową. Analizując nieodległe czasy, jako truizm przyjąć należy, iż radykalnym zmianom w prawie własności i swobodzie działalności gospodarczej towarzyszył zamach na centralne organy państwa, co bezpośrednio godziło w jego bezpieczeństwo ustrojowe. Konieczne jest więc, by wszelkie zmiany w przedmiotowej materii dokonywane były przez upoważnione do tego podmioty w ramach określonych regulacji normatywnych.

Nie wnikając szczegółowo w analizę wymienionych zasad, celem skonkretyzowania przedmiotowego zakresu bezpieczeństwa ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej, odnieść należy się do ogólnej charakterystyki wymienionych zasad określających objętą tytułem niniejszej pracy problematykę.

By ustrój państwa realnie odzwierciedlał pożądaną i akceptowaną schemat organizacji państwa, niezbędne jest funkcjonowanie zasady suwerenności narodu, której respektowanie wyposaża władze państwa w legitymację społeczną w zakresie tworzenia systemów bezpieczeństwa, służących przede wszystkim osobie ludzkiej. Wskazuje ona podmiot posiadający status suwerena, będący źródłem władzy w państwie. W polskich prawnoustrojowych warunkach, zgodnie z art. 4 ust. 1 Konstytucji, władza zwierzchnia należy do Narodu, który sprawuje ją przez przedstawicieli lub bezpośrednio. Zaznaczyć należy, iż w omawianym zakresie pojęcie „naród” posiada znaczenie techniczne, gdyż dotyczy obywateli wyposażonych w prawa wyborcze.

Pośrednia, uprzywilejowana w praktyce forma sprawowania władzy, polega przede wszystkim na zagwarantowaniu demokratycznej, powszechnie akceptowanej, pozbawionej zewnętrznych wpływów procedury wyborczej towarzyszącej wyłonieniu parlamentu, który stanowi emanację wyrażonej w powszechnej elekcji woli suwerena oraz poszanowanie ustalonych, transparentnych zasad przekazywania władzy, uregulowanych również zwyczajem przejawiającym się m.in. respektowaniem wyników elekcji. Ponadto niezbędne jest zapewnienie warunków gwarantujących funkcjonowanie systemu politycznego opartego na zasadzie pluralizmu. Praktyczna realizacja wymienionej zasady determinuje konieczność zagwarantowania wolności tworzenia i działania, wyrażających występujące w kraju orientacje polityczne partii, których programy nie kolidują z przyjętymi zasadami ustrojowymi.

<sup>10</sup> W. Kitler, *Organizacja bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Aspekty ustrojowe, prawno-administracyjne i systemowe*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 402

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 402

Niezbędnym elementem jest przyznanie parlamentowi, stanowiącemu emanację woli większości głosujących, odpowiednio silnej pozycji w strukturze organów państwowych. Zdeprecjonowanie rangi kolegialnego organu przedstawicielskiego skutkować może – z uwagi na jego reprezentatywny charakter – społecznym podważaniem panującego ustroju państwa. Zaznaczyć należy, iż ustanowiona preponderancja ciała przedstawicielskiego uwzględniać powinna mechanizmy ustanowione konsekwencją zasady trójpodziału władzy.

Realizacja bezpośrednich form sprawowania władzy (referendum, inicjatywa ustawodawcza) przyczynia się do realnego upodmiotowienia suwerena oraz sformalizowania jego aktywności w zakresie uczestnictwa związanego ze stanowieniem prawa, umacniając więzi łączące obywateli z organami państwa.

W kontekście wymienionej zasady pojawiają się pytania o zakres władzy, jaki współczesne państwo o ustroju demokratycznym powinno posiadać w stosunku do własnych obywateli, w których interesie jest pozostawienie wielu aspektów życia poza ingerencją rządzących. Jak wskazuje Monteskiusz, wolność polityczna istnieje jedynie w warunkach rządów umiarkowanych<sup>12</sup>.

By realnie mówić o bezpieczeństwie ustrojowym, niezbędne jest zaistnienie okoliczności związanych z zasadą niepodległości i suwerenności państwa. W polskich warunkach ustrojowych wynika ona *expressis verbis* z konstytucji RP, która w art. 5 jednym z podstawowych zadań Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiła ochronę niepodległości oraz nienaruszalności terytorium państwa. Przedmiotowa zasada skonkretyzowana została w dalszej części ustawy zasadniczej (art. 26 ust. 1 odnoszący się do roli sił zbrojnych oraz art. 85 ust. 1 obligujący obywateli do obrony ojczyzny). Przedstawiając ogólne założenia wymienionej zasady, nadmienić należy o instytucji Prezydenta RP, który stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium<sup>13</sup>. Występujące pojęcie niepodległości oznacza istnienie odrębnego bytu państwowego Rzeczypospolitej jak również integralność jej terytorium<sup>14</sup>.

Z kolei suwerenność przejawia się zdolnością państwa do wyłącznego decydowania o wszystkich dotyczących go sprawach oraz samodzielnego podejmowania wszystkich dotyczących go decyzji<sup>15</sup>. Nadmienić należy, iż suwerenność, będąca terminem prawa międzynarodowego, jest niepodzielna, co oznacza, iż istnieć może jedynie w pełnym zakresie. Występujący fakt jej „ograniczenia” przez jakiegokolwiek czynniki *de facto* powoduje jej anihilację. Brak suwerenności państwa spowodować może społeczne podważenie legitymacji osób sprawujących władzę, negatywnie wpływając na bezpieczeństwo ustrojowe państwa.

Kolejną zasadą naczelną warunkującą jego istnienie jest zasada demokratycznego państwa prawnego. Wynika ona *expressis verbis* z art. 2 konstytucji RP, który stanowi, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Pojęciu „państwo prawne”, będącemu produktem niemieckiej kultury prawnej, nadać można wiele znaczeń. W najszerszym aspekcie oznacza sumę cech ustrojowych współczesnego państwa, którego elementami są zasady: podziału władz, zwierzchnictwa konstytucji, niezależności sądów i niezawisłości sędziów, szczególnej roli

<sup>12</sup> P. Winczorek *Nauka o państwie*, Liber, Warszawa 2011, s. 196

<sup>13</sup> Art. 126 ust. 2 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 roku – *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*.

<sup>14</sup> L. Garlicki, op. cit., s. 62.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 62.

ustawy jako elementarnej i powszechnego źródła prawa<sup>16</sup>. By państwo prawne funkcjonowało w sposób poprawny, konieczne wydaje się przyjęcie ogólnego ujęcia przedmiotowego pojęcia, które oznacza, iż realizuje się zasada, zgodnie z którą prawo powinno być respektowane przez wszystkich jego adresatów, ale przede wszystkim przez organy państwowe<sup>17</sup>. Zapewnienie bowiem takiego pożądanego stanu rzeczy realnie przyczyni się do faktycznego istnienia bezpieczeństwa ustrojowego państwa. Naruszanie aktów normatywnych przez instytucje państwa powoduje brak poczucia bezpieczeństwa jednostki oraz prowadzi do sporów kompetencyjnych między poszczególnymi rodzajami władzy. Ponieważ art. 2 Konstytucji RP stanowi, iż Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, niezbędne jest odniesienie się do pojęcia sprawiedliwości społecznej. Choć – wzorem niektórych państw – nawiązuje ono do zasady państwa socjalnego, w polskich warunkach ukształtowanej praktyką orzecniczą stanowi raczej wskazówkę interpretacyjną oznaczającą, iż w przypadku możliwości zastosowania różnokierunkowej wykładni danego przepisu prawa należy wybrać taką, która najlepiej realizuje wymagania sprawiedliwości społecznej<sup>18</sup>, której elementarne poczucie wśród społeczeństwa minimalizuje możliwość wystąpienia radykalnych ruchów społecznych.

Istnienie bezpieczeństwa ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej uzależnione jest także od istnienia zasady społeczeństwa obywatelskiego, która nie została *expressis verbis* wyrażona w ustawie zasadniczej.

Koncepcja przedmiotowego pojęcia przeciwstawiana jest teoriom i praktykom totalitaryzmu i autorytaryzmu państwowego. Realizacja powyższej zasady, do której odwołują się różnorodne ruchy społeczne i polityczne o wolnościowym i demokratycznym charakterze – zarówno chrześcijańskie czy liberalne, jak i socjaldemokratyczne i socjalistyczne – ma istotną wartość z punktu widzenia dążeń różnorodnych podmiotów życia politycznego. Cechą istotną wymienionej zasady jest zapewnienie niezależności wobec władzy wynikającej stąd, że członkowie społeczeństwa obywatelskiego wyposażeni we własne środki utrzymania posiadają zdolność zaspokajania swych potrzeb poprzez organizowanie się w węższe niż państwo, bardziej wyspecjalizowane stowarzyszenia i wspólnoty<sup>19</sup>. Społeczeństwo obywatelskie oparte jest na niezależnych od rozumianej podmiotowo władzy publicznej i samodzielnie tworzonych przez obywateli organizacji o charakterze politycznym, gospodarczym, zawodowym, kulturalnym, wyznaniowym, oświatowym, wychowawczym, opiekuńczym, hobbistycznym i tym podobne<sup>20</sup>. Istotnym elementem jest także samorząd.

Przedmiotowe organizacje realnie przyczyniają się do uczestnictwa obywateli w decydowaniu o sprawach państwa. Ułatwiają indywidualne zaspokajanie potrzeb jednostkowych oraz zbiorowych. Sprawne funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego niweluje dystans między aparatem władzy publicznej a społeczeństwem i jednostką. Może przyczynić się także do ograniczenia rozpowszechnienia praktyk biuro- i technokratycznych<sup>21</sup>, co skutkować może przeniesieniem będących w dyspozycji państwa zasobów osobowo-finansowych w inne, aktualnie wymagające wsparcia, kierunki aktywności organizacji państwowej.

<sup>16</sup> L. Garlicki, op. cit., s. 65.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>18</sup> Ibidem, s.69.

<sup>19</sup> P. Winczorek, op. cit., s.145.

<sup>20</sup> Ibidem, s.146.

<sup>21</sup> Ibidem, s.146.

Powyższe związane jest z istnieniem państwa jako instytucji celowościowej o charakterze teleologicznym. Państwo istnieje bowiem dla realizacji jakiegoś celu lub grupy celów. Dla ich realizacji niezbędne jest zapewnienie pluralizmu politycznego, umożliwiającego artykułowanie istniejących w społeczeństwie poglądów i poddanie ich stosownej debacie. Niezbędnym elementem społeczeństwa obywatelskiego jest wolność tworzenia i funkcjonowania partii politycznych oraz innych organizacji zrzeszających obywateli, a zakładanych w celu realizacji zróżnicowanych, prawnie dopuszczalnych interesów i dążeń mieszkańców kraju. Szczególnie istotna jest egzystencja partii politycznych, dążących z założenia do realizacji celów bliższych, przejawiających się w zdobyciu i sprawowaniu władzy państwowej, oraz celów dalszych, aktywizujących do nadania działaniom państwa takiego kierunku, aby był on zbieżny z wyobrażeniami ustrojowymi partii<sup>22</sup>. Rzeczywiste funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego wymaga istnienia poza partiami politycznymi także gwarantujących wolność wyznania kościołów i związków wyznaniowych. Rola tych ostatnich przejawia się przede wszystkim w aspekcie gwarancji wolności wyznania.

Ustawa zasadnicza w art. 25 formułuje podstawowe zasady dotyczące funkcjonowania wymienionych podmiotów. Istotne jest formalne równouprawnienie kościołów i związków wyznaniowych. By miało ono realny charakter, niezbędne jest zapewnienie neutralności państwa w kwestii przekonań religijnych i światopoglądowych. Ukształtowanie relacji między państwem a wymienionymi instytucjami powinno się opierać na zasadach respektowania ich autonomii, wzajemnej independencji oraz współdziałania dla dobra człowieka oraz dobra powszechnego.

Istotną z punktu widzenia bezpieczeństwa ustrojowego jest także zasada podziału władzy i równowagi władz. Określa ona relacje między poszczególnymi dziedzinami aktywności państwa (tworzenie prawa, zarządzanie państwem, kontrola przestrzegania prawa) i organami pełniącymi w przedmiotowych dziedzinach kluczową rolę<sup>23</sup>. Jak pisał Monteskiusz w 1748 roku w dziele *O duchu praw* – „[...] iżby nie można było nadużywać władzy, trzeba, aby przez naturalną grę rzeczy władza powściągała władzę”<sup>24</sup>. Z uwagi na fakt, iż podział, równowaga oraz wzajemne hamowanie się organów państwa uznać można za warunek istnienia wolnościowego ładu ustrojowego oraz przesłankę funkcjonowania państwa prawa, przedmiotowa zasada oddziałuje na istnienie innych zasad podlegających ochronie z punktu widzenia bezpieczeństwa ustrojowego państwa. W polskich warunkach ustrojowych wymieniona zasada określona została w art. 10 Konstytucji RP, który stanowi, iż:

„1) Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej.

2) Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały”.

Przyjęte rozwiązanie zbliżone jest do występujących w innych państwach (przykładowo wskazać można regulację zawartą w art. 20 ust. 2 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec z 1949 roku).

Zakłada ona oparcie stosunków między poszczególnymi władzami na systemie wzajemnych hamulców, które mają gwarantować współdziałanie i równowagę objętych trójpodziałem władz.<sup>25</sup>

<sup>22</sup> Ibidem, s.152.

<sup>23</sup> Ibidem, s.193.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 193.

<sup>25</sup> L. Garlicki, op. cit., s. 76.

Odniesienia wymaga skonkretyzowanie zakresu przedmiotowej zasady z punktu widzenia bezpieczeństwa ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej. Zaznaczyć należy, iż najczęściej przyjętą w państwach demokratycznych koncepcją podziału władzy jest jej trójpodział, mający miejsce także w polskich warunkach ustrojowych. W ujęciu zaproponowanym przez Monteskiusza przejawia się w wertykalnym (pionowym) charakterze<sup>26</sup>. Dzieli on pola aktywności państwa oraz organy władzy czynne na tych polach na trzy równoległe, równoprawne i wzajemnie powściąające się sektory<sup>27</sup>. Istnieją jednak konstytucyjne organy państwa, które sytuują się w zakresie swych kompetencji poza trójpodziałem władzy. Jako przykład wskazać należy instytucje: Rzecznika Praw Obywatelskich, Narodowego Banku Polskiego, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Najwyższej Izby Kontroli, nie wspominając o agendach państwowych funkcjonujących na przykład w dziedzinie nauki, kultury czy ochrony zdrowia. Z punktu widzenia bezpieczeństwa ustrojowego państwa polskiego istotny jest charakter relacji pomiędzy władzą ustawodawczą oraz wykonawczą, sprawowaną okresowo (prawnie oraz faktycznie) przez konkretne osoby (ograniczona liczba kadencji głowy państwa oraz fakt, iż nikt nie pełnił dłużej funkcji szefa rządu niż 7 lat). Powyższe, powodujące „personalną karuzelę” na szczeblu decyzyjnych organów państwa, wymaga zapewnienia funkcjonowania mechanizmów uniemożliwiających zaistnienie okoliczności godzących w sprawne funkcjonowanie wymienionych organów państwa. Ponieważ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest gwarantem ciągłości władzy państwowej (art. 126 Konstytucji RP), fizyczna obsada wymienionego urzędu niezbędna jest do prawidłowego funkcjonowania państwa. W przypadku sytuacji ekstraordynaryjnych, powodujących opróżnienie urzędu pierwszej osoby w państwie, Konstytucja RP zapewnia automatyczną, temporalną jego obsadę przez Marszałka Sejmu lub w przypadku niemożności wykonywania przez niego obowiązków Prezydenta Rzeczypospolitej przez Marszałka Senatu. Choć – jak wspomniano – wykonywanie obowiązków głowy państwa ma charakter czasowy, powoduje aktywność na polu przyporządkowanym władzy wykonawczej przez organy państwa związane z władzą ustawodawczą. W analizowanym przypadku zauważyć można, iż w polskich warunkach ustrojowych nie zastosowano bezwzględnego podziału odpowiednich władz, a ochrona istnienia każdej z nich niezbędna jest dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania państwa nie tylko na poziomie bezpieczeństwa wewnętrznego. Analizując przedmiotową problematykę z punktu widzenia bezpieczeństwa ustrojowego RP, możemy przyjąć, iż zastosowanie zasady trójpodziału władzy nie ma charakteru wyczerpującego i wpływa jedynie na zasadniczy schemat organizacji instytucji państwa, nieujmującej wszystkich wymagających ochrony jego organów.

Jak przedstawiono powyżej, trójelementowa definicja pojęcia państwa zakłada istnienie ludności zamieszkującej dane terytorium i znajdującej się pod władzą suwerenną. Analizując wymienioną definicję z punktu widzenia przedmiotowego zakresu bezpieczeństwa ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej, odnieść należy się do statusu prawnego jednostki wobec państwa. Za podstawę należy przyjąć zasadę przyrodzonej godności człowieka, ogólnie sformułowaną w art. 30 ustawy zasadniczej, stanowiącym, iż „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

<sup>26</sup> W doktrynie prawa konstytucyjnego funkcjonuje także poziomy oraz polityczny podział władz.

<sup>27</sup> P. Winczorek op. cit., s.197.

Państwa demokratyczne we współczesnych konstytucjach oraz podrzędnych w stosunku do nich aktach normatywnych odnoszą się do wolności i praw jednostki w konkretnej kolejności. Jako pierwsze wymienia się wolności (swobody) jako sferę wolną od ingerencji władz publicznych i podlegającą ochronie, a następnie prawa, to jest uprawnienia podmiotowe jednostki, którym z reguły odpowiadają określone powinności władz publicznych<sup>28</sup>. Nadmienić należy, iż pierwszym adresatem wolności i praw jest człowiek, niezależnie od proveniencji państwowej. Dopiero w dalszej kolejności prawodawstwo współczesne wymienia obywatela. Zaznaczyć należy, iż także prawo człowieka służy także obywatelowi. Przedmiotowa zasada w pełnym zakresie ma charakter jednostronny z uwagi na fakt, iż nie każde prawo obywatela przysługuje każdemu człowiekowi (przykładowo uprawnienia wyborcze czy dotyczące zajmowania określonych stanowisk publicznych). Konstytucja RP, uznając naturalny charakter wolności i praw człowieka, nakłada na organy państwowe obowiązek ich ochrony, co przejawia się m.in. ustanowieniem wzorem Szwecji urzędu ombudsmana, w Polsce mającego oficjalne nazewnictwo w postaci Rzecznika Praw Obywatelskich.

Praktyczna realizacja zasady przyrodzonej godności człowieka pozytywnie wpływa na bezpieczeństwo ustrojowe państwa. Realnie przyczynia się do syntezy nie tylko obywateli, ale także osób nie posiadających wymienionego statusu w danym państwie. Jednostka, której poszanowanie praw przybiera realny charakter, zasadniczo nie neguje aktywności aparatu państwowego.

Konkludując problematykę związaną z przedmiotowym zakresem bezpieczeństwa ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej, stwierdzić należy, iż zasady naczelne Konstytucji RP wyznaczają niezbędne warunki, których realizacja przyczynić może się do zapewnienia bezpieczeństwa ustrojowego państwa. Ustrój polityczny RP ukształtował się pod wpływem negatywnych praktyk ustrojowych minionych czasów. Już przykład dziejów I Rzeczypospolitej potwierdza, iż brak bezpieczeństwa ustrojowego stanowi istotny czynnik w sposób konsekwentny prowadzący do upadku państwa.

Dla pełnego zrozumienia kształtujących ustrój państwa warunków politycznych niezbędne jest zrozumienie przemian społeczno-politycznych, układów społecznych oraz myśli polityczno-prawnej danego narodu.

Niewystarczające jest ustanowienie zapisów prawnych gwarantujących warunki, których zachowanie niezbędne jest z punktu widzenia egzystencji bezpieczeństwa ustrojowego państwa. Oficjalnie przyjęte konstytucje i zawarte w nich nazewnictwo nie zawsze tożsamy jest z realnymi mechanizmami sprawowania władzy. Szczególnie wielokrotnie używany przymiotnik „demokratyczny” w wielu państwach jeszcze nie tak dawno w praktyce przekładał się na totalitarny lub autorytarny model rządów. Istotną jest więc praktyczna realizacja wskazanych zasad przez podmioty sprawujące władzę, ukierunkowana na zapewnienie wymienionej formy bezpieczeństwa.

Nadmienić należy, iż istnienie aktu o randze konstytucji nie stanowi niezbędnego elementu istnienia bezpieczeństwa ustrojowego państwa. We współczesnym świecie możliwe jest istnienie państwa o ustabilizowanym, klarownym ustroju politycznym (konstytucyjnym) pomimo braku aktu prawa w postaci konstytucji, czego przykładem jest Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Istotne jest podejmowanie działań w kierunku utrzymania niepodległości i suwerenności państwa, bez których realizacja pozostałych warunków utrzymania jego bezpieczeństwa

<sup>28</sup> Ibidem, s.136.



ustrojowego może stać się nierealna. Niezbędnym jest również zagwarantowanie transparentnego oraz niezależnego działania organów administracji państwa i podmiotów ją wspierających.

Odniesienia wymaga także kwestia związana z międzynarodową integracją państw, postępującą szczególnie na kontynencie europejskim, gdzie podmioty państwowe decydują się na dzielenie swoją suwerennością wewnątrz systemów międzynarodowych. Jeżeli powyższa aktywność odbywa się z własnej, nieprzymuszonej woli uprawnionych do tego organów państwa, nie wpływa to negatywnie na bezpieczeństwo ustrojowe danego państwa, realizującego przyporządkowane mu kompetencje.

Równie ważna jest ochrona praw i wolności gwarantowanych prawnie obywatelom oraz każdemu innemu człowiekowi oraz przestrzeganie prawa przez organy państwowe.

Ponieważ ustroj państwa związany jest przede wszystkim z prawem, podkreślić należy, iż jego naruszenie przez władzę państwową godzi bezpośrednio także w niego.

Naruszanie praw i wolności obywatelskich (w praktyce odnoszących się do każdego człowieka) powoduje uraz psychiczny w społeczeństwie, negatywnie oddziałujący na relacje człowiek – państwo. Ponieważ psychika narodu ma charakter bardziej trwały niż instytucje polityczne i prawne<sup>29</sup>, powyższe wpływać będzie na stosunek obywateli do ustroju państwa i wypełniania obowiązków zmierzających do jego ochrony.

## Bibliografia

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1996.
- Bezpieczeństwo państwa*, red. K. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, Warszawa 2009.
- Brzeziński M., *Rodzaje bezpieczeństwa państwa [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, ELIPSA, Warszawa 2009.
- Dawidczyk A., Kuc R., Ścibiorek Z., Wiśniewski B., *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Góralczyk W., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2000.
- Kitler W., *Organizacja bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Aspekty ustrojowe, prawno-administracyjne i systemowe*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2018.
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 roku – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.
- Winczorek P., *Nauka o państwie*, Liber, Warszawa 2011.
- Wiśniewski B., Zalewski S., Podleś D., Kozłowska K., *Bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa.
- Zięba R., *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008.

---

<sup>29</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1996, s. 7.



SUMMARY

Grzegorz Sambor

**This scope of systemic security of the Republic of Poland**

The Republic of Poland, like any other country, is exposed to a number of external and internal threats. The rapidly changing geopolitical situation as well as civilisational and technological development are creating new threats in the sphere of internal stability of a state, whose condition affects not only its institutions, but also its citizens and international relations. As we know, the concept of state includes the following three elements: a particular territory, the population living on that territory and a sovereign power (government) of supreme authority. Since systemic security is linked to the third of these elements, undoubtedly its preservation is important for the existence of the State.

**Key words:** security, internal security, state system, political security of the Republic of Poland.

Data wpływu artykułu: 25.01.2021 r.

Data akceptacji artykułu: 15.02.2021 r.



DOI: 10.5604/01.3001.0014.8398

**Aneta Drózdź**

e-mail: aneta\_drozdz@vp.pl

## **Krótką historia polskich formacji chroniących organy kierownicze państwa**

### STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono krótką historię polskich formacji chroniących organy kierownicze państwa, począwszy od odzyskania przez Polskę niepodległości po koniec dwudziestego wieku. Prezentowane rozważania przedstawiono na tle reguł i zasad funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa ze szczególnym uwzględnieniem podsystemu kierowania. W pracy wykazano potrzebę badania przeszłości dotyczącej bezpieczeństwa dla opracowania i stosowania skutecznych współcześnie rozwiązań. Rozważania dotyczą także zagrożeń kierowniczych organów państwa. Stanowią one mogą przyczynek do dalszych dyskusji w zakresie przeznaczenia i reguł działania formacji ochrony najważniejszych osób w państwie.

**Słowa kluczowe:** ochrona, bezpieczeństwo, zagrożenie, system, formacja.

### **Wprowadzenie**

Odpowiedzialność za bezpieczeństwo, w tym obronność państwa, spoczywa przede wszystkim na organach administracji rządowej<sup>1</sup>. Istotą funkcjonowania tych podmiotów jest podejmowanie właściwych działań na rzecz obywateli w zakresie kompetencji przyznanych przez przepisy prawa. Skuteczność tych czynności uzależniona jest od sprawnego funkcjonowania systemu bezpieczeństwa jego przedstawicieli. W każdym kraju istnieje formacja, której celem jest zapewnienie kompleksowej ochrony osobom piastującym najważniejsze stanowiska w państwie. Dlaczego tak jest? Odpowiedź jest prosta. Mianowicie zagrożenie bezpieczeństwa osób podlegających ochronie było i jest nadal wysokie.

---

<sup>1</sup> Szerzej: B. Wiśniewski, *Organizacja przygotowań obronnych administracji publicznej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009.

Istota bezpieczeństwa narodowego przejawia się między innymi poprzez zaspokajanie potrzeb i interesów jego narodu<sup>2</sup>. Przytaczając słowa Stanisława Koziej, państwo podejmuje szereg złożonych działań mających na celu „zapewnienie możliwości przetrwania i swobody realizacji własnych interesów w konkretnych warunkach poprzez wykorzystanie okoliczności sprzyjających (szans), podejmowanie wyzwań oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów”<sup>3</sup>. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest ściśle zorganizowany system funkcji powiązanych ze sobą w wielu obszarach państwa. W jego efekcie „poszczególne państwa [...] powołują instytucje przeznaczone do zapobiegania stopniowo uświadamianym zagrożeniom, takie jak: siły zbrojne, policja<sup>4</sup>, straż pożarna, pogotowie ratunkowe oraz różnego rodzaju służby ratownicze”<sup>5</sup>. W konsekwencji stwierdzić należy, że bezpieczeństwo człowieka znajduje swoje podłoże zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i instytucjonalnym.

### Słów kilka o przeszłości polskich formacji ochronnych

Truizmem jest stwierdzenie, że historia stanowi „kopalnię wiedzy” znajdującej swoje odzwierciedlenie w zwalczaniu współczesnych zagrożeń<sup>6</sup>. W kontekście powyższego należy zauważyć, że nauki o bezpieczeństwie „mają silną skłonność do tego, aby budować swoją teorię na podstawie doświadczeń z wojen, walk i bitew albo ćwiczeń – stosować metodę uogólnień indukcyjnych. Jednocześnie z uwagi na swój prakseologiczny charakter są one względnie elastyczne i wrażliwe na postęp naukowo-techniczny i zmiany społeczno-polityczne”<sup>7</sup>.

Każde „badanie bezpieczeństwa obejmuje szereg procesów, w tym również retrospektywnych, których istotą jest naukowe spojrzenie w przeszłość. Genezowanie, ogólnie rzecz ujmując, pozwala określić źródła zagrożeń oraz wymagania niezbędne do spełnienia w przeszłości, aby bezpieczeństwo osiągnęło poziom akceptowalny współcześnie. Pozwala ono z jednej strony zapobiegać ponownemu wystąpieniu wspomnianych źródeł, a z drugiej strony stosować rozwiązania z przeszłości w zabiegach o bezpieczeństwo dziś i jutro. Można również powiedzieć, że genezowanie związane jest z określaniem sposobów eliminacji i minimalizowania zagrożeń, a tym samym wskazuje zabiegi zapewniające odpowiedni

---

<sup>2</sup> Szerzej: *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, red. K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2007.

<sup>3</sup> S. Koziej, *Strategia bezpieczeństwa RP*, t. 2, *Polityka i strategia bezpieczeństwa państwa w XXI w.*, Warszawa 2004, s. 65.

<sup>4</sup> *Współczesny wymiar funkcjonowania Policji*, red. B. Wiśniewski, Z. Piątek, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009.; R. Gwardyński, B. Kaczmarczyk, *Assessment of the Efficiency of Preventive Measures Undertaken by the Police in Poland*, „Scientific Journal of Bielsko-Biala School of Finance and Law” 2019, nr 3, s. 51–55.

<sup>5</sup> B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2013, s. 31; szerzej: R. Gwardyński, *System bezpieczeństwa państwa w ujęciu prakseologicznym*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2019, nr 33(4), s. 53–62.

<sup>6</sup> P. Lubiewski, A. Dróżdż, *Zagrożenie – rozważania na gruncie teorii*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2020, nr 34(1), s. 77–88.

<sup>7</sup> Por. J. Świniarski, W. Chojnacki, *Bezpieczeństwo jako przedmiot badań wybranych dyscyplin naukowych [w:] Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa...*, s. 278.

poziom bezpieczeństwa. To efekt o charakterze utylitarnym. W kontekście poznawczym należy podkreślić, że wyniki genezowania mogą służyć wzbogaceniu wiedzy współczesnej z zakresu bezpieczeństwa. W obu przypadkach chodzić będzie o wypracowanie procedur unikania błędów popełnianych w przeszłości, tym bardziej że ich źródłem są zazwyczaj ludzkie błędy mające swoje źródło w braku wiedzy z czasów minionych”<sup>8</sup>.

Historia formacji ochronnych jest długa. Sięga ona swoimi korzeniami do okresu międzywojennego, nieustabilizowanej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Od chwili odzyskania niepodległości i powstania państwa polskiego powstała konieczność zapewnienia bezpieczeństwa osobom zajmującym najwyższe stanowiska państwowe. Sytuacja polityczna i gospodarcza kraju była bardzo niestabilna i stwarzała zagrożenia, których bezpośrednią konsekwencją był zamach na pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Gabriel Narutowicz na liście władców i przywódców Polski zajmuje miejsce szczególne. To pierwszy prezydent II Rzeczypospolitej, który padł ofiarą zamachu w pięć dni po zaprzysiężeniu. Kilku jego książęcych lub koronowanych poprzedników, jak np. Leszek Biały, Przemysław II czy Wacław III, miało nieco więcej szczęścia, ginęli bowiem od sztyletów i mieczy zabójców, ale nie u samego progu panowania. Narutowicz jako nowy prezydent zginął, ponieważ pod wpływem impulsu pojechał na otwarcie jesiennego salonu malarskiego w Towarzystwie Sztuk Pięknych „Zachęta”. Towarzyszył mu Jan Skotnicki, który wspominał: „obeszliśmy prawą stronę sali i kiedy stanęliśmy przed *Zimowym pejzażem* Ziomka, usłyszałem czterokrotny suchy trzask [...]. Trwało to wszystko sekundę, po czym spojrzałem na prezydenta i zauważyłem, że patrzy na mnie zdziwionym wzrokiem i chwije się [...]. Dociągnęliśmy go do kanapki, była jednak za krótka, wobec czego trzeba było położyć go na podłodze. Oczy miał otwarte, patrzył na nas powoli, milcząc gaś...”<sup>9</sup>. Zabójca Narutowicza – Eligiusz Niewiadomski, malarz i znakomity krytyk sztuki – wyznawał skrajnie radykalne poglądy, ponadto cierpiał na odmianę paranoi – obłąd posłannictwa. Niewiadomski związany ideowo z obozem narodowym nie uciekał i nie zamierzał uchylać się od odpowiedzialności. Wyznawał zasadę romantycznego terroryzmu<sup>10</sup>, że odbierając komuś życie, w zamian należy złożyć w ofierze własne. Na późniejszym procesie nie prosił o łagodny wymiar kary, a gdy został skazany na śmierć, odmówił wystąpienia o łaskę<sup>11</sup>. Skazano go na śmierć i stracono 31 stycznia 1923 roku.

Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa prezydentowi w tym okresie spoczywał na organach defensywy politycznej – Policji Politycznej<sup>12</sup>. Fakt, że doszło do zamachu, pokazał nieudolność ówczesnych służb, na których barkach spoczywała odpowiedzial-

<sup>8</sup> B. Wiśniewski, *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2020, s. 149.

<sup>9</sup> A. Szwarc, M. Urbański, P. Wiczorkowicz, *Kto rządził Polską*, Świat Książki, Warszawa 2007, s. 641.

<sup>10</sup> B. Wiśniewski, *Fundamental Problems of Fighting Terrorism and Sabotage by The Police*, „Internal Security” 2010, nr 2, Police Academy, Szczytno, s. 195–200.

<sup>11</sup> A. Garlicki, *Śmierć Prezydenta*, „Polityka” nr 49 (2379) z dnia 7 grudnia 2002 roku.

<sup>12</sup> Policja Polityczna – to polska polityczna formacja policyjna, utworzona w 1924 roku. Wraz z powstaniem Komendy Głównej Policji Państwowej stworzono w jej strukturach wydział V, który miał zajmować się organizacjami komunistycznymi. 16 października 1919 roku wydział ten został przekształcony w Inspektorat Defensywy Politycznej. W listopadzie 1920 roku nastąpiła reorganizacja struktur policji politycznej i w miejsce Inspektoratu utworzono centralny wydział IV oraz ekspozytury w komendach okręgowych i agentury na niższych szczeblach. W 1923 roku zlikwidowano policję polityczną i utworzono Służbę Informacyjną, podległą administracji państwowej oraz Oddział Informacyjny, podległy Departamentowi Bezpieczeństwa MSW. Struktura b w kwietniu 1924 roku powołano nową służbę – Policję Polityczną. W 1926 roku nastąpiła kolejna reorganizacja i Policję Polityczną zastąpiła Służbą Śledczą.

ność za bezpieczeństwo głowy państwa. Zamach ten uświadomił politykom, jak bardzo potrzebna jest wyspecjalizowana jednostka zapewniająca ochronę kierowniczym organom w Polsce. Zabójstwo prezydenta, a co za tym idzie – uświadomienie sobie konieczności istnienia specjalnych jednostek zajmujących się ochroną, doprowadziło do powołania brygady ochronnej. Powołał ją 12 czerwca 1924 roku Minister Spraw Wewnętrznych Zygmunt Hübner. Data powstania brygady uznawana jest za oficjalny początek dziejów Biura Ochrony Rządu. Podstawowym zadaniem brygady było zapewnienie bezpieczeństwa Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej<sup>13</sup>. Natomiast zabezpieczeniem siedziby prezydenta zajmował się Oddział Zamkowy (wydzielony z brygady ochronnej). Analiza źródeł historycznych uwydatnia nieocenioną rolę adiutantów w zakresie bezpośredniej ochrony przedstawicieli władzy. Warto zaznaczyć, że adiutant wywodzi się od łacińskiego słowa *adiutare*, co oznacza – pomagać. Według słownika Władysława Kopalińskiego adiutant to oficer ordynansowy, przydzielony do osobistej dyspozycji wyższego dowódcy, adiutant przyboczny – przydzielony do osoby głowy państwa<sup>14</sup>. Bez wątplenia adiutanci pełnili przede wszystkim funkcje reprezentacyjne. Towarzyszyli głowie państwa we wszystkich uroczystościach oficjalnych, asystowali gościom w trakcie wizyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz dyplomatom. Z całą pewnością funkcja ta powierzana była osobom obdarzonym największym zaufaniem. W kontekście powyższego nie sposób w tym miejscu nie przytoczyć słów z pamiętnika adiutanta marszałka Piłsudskiego, które marszałek kierował do swojego świeżo upieczonego adiutanta: „Najpierw musicie wiedzieć jedno: wszystko, co się tu koło mnie dzieje, musi być tajne. To samo dotyczy mojej osoby. Nikt nie ma prawa was o nic pytać, a gdy zapyta, to możecie odpowiedzieć mu brzydko”<sup>15</sup>. Józef Piłsudski traktował adiutanta jako kogoś od siebie nieodłącznego, jako część munduru, twierdząc: „Ja zawsze chodzę z adiutantem. Mój adiutant musi być pilniejszy od cienia, pogoda nic go nie może obchodzić”<sup>16</sup>.

Ponadto brygada ochronna funkcjonowała na podstawie *Instrukcji o prowadzeniu służby ochronnej* ustanowionej 29 lipca 1924 roku. Regulowała ona sposób działania i zakres ochrony osób, którym brygada miała zapewnić bezpieczeństwo. Dodatkowo brygada chroniła prezydentów państw obcych oraz wybitnych polskich dygnitarzy. Odbywało się to jako ochrona osobista, zabezpieczanie obiektów, tras kolejowych, stacji<sup>17</sup>. Instrukcja zawierała cztery stopnie zabezpieczeń stosowanych wobec głowy państwa, prezydentów innych państw oraz innych ważnych polskich osobistości. Pierwszy stopień obowiązywał podczas najwyższego zagrożenia i brał pod uwagę wykorzystanie wszelkich możliwych i dostępnych środków. Pozostałe stopnie zmniejszały kolejno potencjał ludzki, zaangażowanie techniczne w ochronę prezydenta jak i innych osób. Instrukcja dogłębnie określała zakres nałożonych na formację zadań i wskazywała sposób ich wykonania. Nie uchroniło to jednak polskich polityków okresu międzywojennego od prób zamachów. Niewiele opracowań zawiera jakiegokolwiek informacje o próbie dokonania zamachu na prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. A taki miał miejsce. Incydent wydarzył się 5 września 1924 roku podczas przejazdu

<sup>13</sup> A. Misiuk, *Administracja spraw wewnętrznych w Polsce od połowy XVIII wieku do współczesności. Zarys dziejów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2005.

<sup>14</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007, s. 14.

<sup>15</sup> M. Lepecki, *Pamiętnik adiutanta marszałka Piłsudskiego*, PWN, Warszawa 1987, s. 66.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>17</sup> Dodatek Tajny do Dziennika Rozkazów Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 lipca 1924 roku, poz. 59, *Instrukcja prowadzenia służby ochronnej*, Centralne Archiwum Wojskowe.

na otwarcie wystawy przemysłowej we Lwowie. Do jadącego odkrytym powozem prezydenta rzucono z tłumu ładunek wybuchowy. Ładunek trafił pod koła innego powozu, którym to poruszała się ochrona prezydencka wraz ze świtą. Nikt nie został ranny. Zamachowcem okazał się dziewiętnastoletni student ukraiński Teofil Olszewski, zatrzymany później przez patrol niemiecki w okolicy Bytomia<sup>18</sup>.

Natomiast zamach z 15 czerwca 1934 roku na ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego był starannie przygotowany i przeprowadzony przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Zamachowcy wiedzieli, iż minister nie korzysta z ochrony. O godzinie 15.40 minister Pieracki przyjechał na ul. Foksal w Warszawie do Klubu Towarzystwo (klub był miejscem spotkań elit, spotykali się tam ministrowie, posłowie, senatorowie, dziennikarze). Do wchodzącego ministra Pierackiego podszedł młody mężczyzna i oddał trzy strzały z bliskiej odległości w tył głowy. Minister zmarł na miejscu. Zamachowiec nie został schwytany. Pod zmienionym nazwiskiem żył do 1966 roku w Argentynie<sup>19</sup>.

Szczegółowego podziału zadań dokonał dopiero Minister Spraw Wewnętrznych Marian Zyndram-Kościałowski, wydając 19 grudnia 1934 roku *Instrukcję Ochronną*, której II część była zatytułowana *Ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej*<sup>20</sup>. Istotą dokumentu było wytyczenie zadań i podział kompetencji służb odpowiedzialnych za zapewnienie maksimum bezpieczeństwa Prezydentowi RP. Jeszcze podczas II wojny światowej, 22 sierpnia 1944 roku powołano Wydział Ochrony Rządu do wykonywania zadań ochronnych wobec nowego rządu<sup>21</sup>.

W okresie powojennym miały miejsce zamachy na najwyższych urzędników państwa polskiego. 7 lutego 1952 roku schizofrenik uzbrojony w pistolet produkcji radzieckiej typu TT usiłował wymusić załatwienie prywatnej sprawy na prezydencie Bolesławie Bierucie. W trakcie interwencji jeden z funkcjonariuszy ochrony – por. Konstanty Markowski został zastrzelony przez zamachowca, natomiast drugi – por. Kazimierz Doscoczyński został ciężko ranny. Obezwładniony napastnik został przekazany do zakładu zamkniętego leczenia psychiatrycznego. Z racji swej niepoczytalności nigdy nie stanął przed sądem. Rok później w 1953 roku (dokładniejszych danych brak) nieznany mężczyzna lat około czterdziestu, uzbrojony w niebezpieczne narzędzie – siekiere, wtargnął do Belwederu z zamiarem dotarcia do prezydenta Bolesława Bieruta. Ciężko zranił oficera ochrony stojącego na posterunku honorowym – ppor. Cechniaka. Zginął zastrzelony przez oficera ochrony. Próby zamachów z użyciem materiałów wybuchowych też się zdarzały. Na przykład 15 lipca 1959 roku w Zagórz (województwo katowickie) Stanisław Jaros zdetonował elektrycznie ładunek wybuchowy założony w koronie drzew przy trasie przejazdu I sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa oraz I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Sprawca celu zamachu nie osiągnął. Bomba została zdetonowana w nieodpowiednim momencie. Ofiarą była jedynie znajdująca się w pobliżu eksplozji przypadkowa osoba. 2 grudnia 1960 roku, ponownie w Zagórz, zdetonowano przedwcześnie ładunek wybuchowy umieszczony w ziemi przy trasie przejazdu I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Ofiarami były przypadkowe

<sup>18</sup> E. Guz, *Przemilczany zamach*, „Przeгляд” 2003, nr 39.

<sup>19</sup> W. Żeleński, *Zabójstwo ministra Pierackiego*, Iskry, Warszawa 1995, s. 5–12.

<sup>20</sup> *Instrukcja Ochronna – Ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej cz. II*, MSW Nr PB. 20/I/34, Warszawa 19.12.1934 r.

<sup>21</sup> J. Otocky, *Zarys historii Biura Ochrony Rządu*, tom I, materiał na prawach maszynopisu, Warszawa 1984, s. 32–40.



osoby. Sprawca, którym ponownie był Stanisław Jaros, został tym razem aresztowany i wyrokiem sądu skazany na karę śmierci.

W grudniu 1954 roku w związku z likwidacją Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego powołano w to miejsce odrębne organy:

- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW),
- Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów<sup>22</sup>.

Ochrona rządu przeszła w kompetencje Przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Za oficjalną datę powołania Biura Ochrony Rządu (BOR) MSW należy przyjąć dzień 13 grudnia 1956 roku, mimo że do organizacji BOR przystąpiono już wcześniej – 28 listopada 1956 roku<sup>23</sup>. BOR było jedną z głównych jednostek organizacyjnych MSW i spełniało szczególną rolę w zadaniach resortu. Powołane zostało do realizacji zadań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa osobistego członkom kierownictwa partii, rządu i Rady Państwa oraz zagranicznych delegacji partyjno-państwowych i rządowych podczas ich wizyt w Polsce. Na stanowisko dyrektora Biura Ochrony Rządu powołany został z dniem 28 listopada 1956 roku płk Jan Górecki. Funkcję tę pełnił nieprzerwanie do 1981 roku.

Po wyborach parlamentarnych z 1989 roku funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu z dniem 1 sierpnia 1990 roku stali się żołnierzami, pozostając nadal w strukturze resortu spraw wewnętrznych i realizując zadania ochronne wobec najwyższych dostojników państwa i przedstawicieli delegacji zagranicznych. Uchwalenie ustawy o działach administracji rządowej z 4 września 1997 roku<sup>24</sup> spowodowało konieczność podporządkowania wszystkich jednostek wojskowych Ministrowi Obrony Narodowej. Rozpoczęto wtedy prace legislacyjne związane z prawnym uregulowaniem statusu formacji. W okresie od stycznia 2000 do marca 2001 roku Biuro Ochrony Rządu działało na podstawie ustawy z dnia 22 grudnia 1999 roku o czasowym podporządkowaniu niektórych jednostek wojskowych<sup>25</sup>. W lutym 2001 roku zakończono prace dotyczące unormowań prawnych i propozycje zostały przyjęte przez Sejm i Senat. Ustawa z dnia 16 marca 2001 roku o Biurze Ochrony Rządu weszła w życie z dniem ogłoszenia 30 marca 2001 roku.

Należy zauważyć, że od czasu powołania brygady ochronnej w 1924 roku jednostka odpowiedzialna za bezpieczeństwo najważniejszych przedstawicieli w państwie przeżyła głębokie przemiany, które ostatecznie doprowadziły do uformowania Biura Ochrony Rządu. Jak zauważa Tomasz Białek, idea funkcjonowania formacji, wbrew opinii publicznej, nie ma nic wspólnego z „przywilejami władzy”, wręcz przeciwnie, stanowi powinność wobec państwa i obywateli wynikającą z zajmowanego stanowiska oraz pełnionej funkcji<sup>26</sup>.

Reasumując, należy podkreślić, że źródła historyczne wskazują na wielowiekową tradycję ochrony najważniejszych osób i organów w państwie. Historia ta wywiera wpływ na wiele aspektów funkcjonowania instytucji powołanych do tejże ochrony. We współczesnych warunkach rozwoju społeczeństwa informacyjnego poszerza się jednak zakres wiedzy

---

<sup>22</sup> Dekret z dnia 7 grudnia 1954 roku o naczelnym organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (Dz.U. z 1954 r. nr 54 poz. 269).

<sup>23</sup> Art. 2 Uchwały Rady Ministrów Nr 781 z dnia 13 grudnia 1956 roku w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

<sup>24</sup> Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 października 1999 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o działach administracji rządowej (Dz.U. z 1999 r. nr 82 poz. 928).

<sup>25</sup> Art. 1 Ustawy z 22 grudnia 1999 roku o czasowym podporządkowaniu niektórych jednostek wojskowych (Dz.U. z 2000 r. nr 2 poz. 6).

<sup>26</sup> T. Białek, *W kręgu żywych tarcz*, „Komandos” 2007, nr 4, s. 16.

o działaniach struktur, których kluczową rolą jest zapewnienie bezpieczeństwa osobom mającym udział w wykonywaniu funkcji związanych ze sprawowaniem władzy w państwie, jak i osobom m.in. wykonującym zadania w polskich placówkach dyplomatycznych znajdujących się poza granicami naszego kraju.

### Konkluzje

Nieustające zamachy terrorystyczne oraz atmosfera strachu<sup>27</sup> w państwie demokratycznym przypomina społeczeństwu o skomplikowanej naturze bezpieczeństwa. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w przewartościowaniu dążeń i priorytetów ludzi oraz podejmowaniu wysiłku na rzecz uniknięcia negatywnych konsekwencji omawianego zjawiska. Jednym z wielu elementów systemu działania na rzecz bezpieczeństwa są formacje realizujące zadania na rzecz kierowniczych organów państwa<sup>28</sup>.

„Często zdarza się słyszeć słowa «historia lubi się powtarzać». Co mają na myśli Ci, którzy tak mówią? Wydaje się, że są przekonani o tym, że pewne symptomy, zjawiska, procesy, zdarzenia i epizody z przeszłości mogą się pojawić w przyszłości w ściśle określonych okolicznościach. Interpretacja badaczy bezpieczeństwa w tym kontekście może nie być pozbawiona subiektywizmu wynikającego z tego, że doszukiwać się będą podobieństw do obecnych symptomów, zjawisk, procesów, zdarzeń i epizodów. Czy zatem można z takiego badania rezygnować? Mimo wszystko zajmować się przeszłością należy. Bez jej badania narażać można siebie i innych na zagrożenia i niepowodzenia”<sup>29</sup>.

Wiedza historyczna, a także doświadczenia państwa polskiego oraz innych państw, w tym demokratycznych, wskazują na potencjalne źródła zagrożeń wobec osób sprawujących najważniejsze funkcje w państwie oraz wobec obiektów szczególnie ważnych dla jego bezpieczeństwa. Zamachy na osoby pełniące funkcje publiczne jako szczególny rodzaj działania polityczno-przestępczego, mającego zwykle na celu osiągnięcie pewnego celu politycznego w sposób nielegalny czy też wyeliminowanie osoby bądź grupy ludzi poprzez morderstwo, zawsze stanowiły i stanowią obecnie część obiektywnej rzeczywistości bezpieczeństwa. Problem zagrożenia bezpieczeństwa nabrzmiewa szczególnie w sytuacji identyfikowanego wzrostu znaczenia zagrożenia ze strony międzynarodowego terroryzmu<sup>30</sup> oraz możliwych jego krajowych emanacji<sup>31</sup>.

Takie szczególne warunki wymuszają konieczność istnienia wyspecjalizowanej, profesjonalnej i wyszkolonej formacji uprawnionej do realizowania zadań ochronnych jako

<sup>27</sup> P. Lubiewski, *Terroryzm a migracja. Zależności i skutki*, Wydawnictwo TUM, Wrocław 2018, s. 11.

<sup>28</sup> Por.: B. Kaczmarczyk, B. Wiśniewski, R. Gwardyński, *Security of An Individual*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2018, nr 3 (28), s. 67–78.

<sup>29</sup> B. Wiśniewski, *Praktyczne aspekty badań...*, s. 149.

<sup>30</sup> Szerzej: P. Lubiewski, *Doskonalenie działań służb specjalnych w zakresie zwalczania zagrożeń terrorystycznych*, Centrum Badań nad Bezpieczeństwem Transgranicznym w Cieszynie Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Cieszyn 2018; P. Lubiewski, *Służby specjalne w systemie zarządzania kryzysowego – problematyka współdziałania*, „Studia i Materiały Wydziału Zarządzania i Administracji Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach” 2017, t. 1, nr 21, *Zarządzanie kryzysowe i bezpieczeństwo*, s. 395–407.

<sup>31</sup> B. Kogut, P. Lubiewski, *Organization of Rescue Activities in Crisis Situations Caused by Terrorist Attacks*, „Bulletin of Lviv State University of Life Safety” 2018, nr 8/8, s. 74–82.

nieodzowny warunek (*conditio sine qua non*) egzystencji państwa i właściwego funkcjonowania jego struktur. Tym samym stanowią uzasadniony argument dla funkcjonowania takiej formacji w systemie narodowego bezpieczeństwa.

W świetle zmian zachodzących na arenie międzynarodowej Polska posiada coraz silniejszą pozycję i jest partnerem w wielu strategicznych projektach. Wskutek zaangażowania Polski w działaniach NATO wytwarza się przestrzeń do wprowadzania usprawnień systemu bezpieczeństwa. Czynny udział w podejmowanych na skalę światową inicjatywach umożliwia doskonalenie warsztatu podmiotów kształtujących trwałość systemu bezpieczeństwa narodowego. Doświadczenie w tym zakresie wydaje się nieocenione. A z doświadczeniem związana jest historia. Doświadczenia formacji przeznaczonych do ochrony kierowniczych organów państwa pozwalają skutecznie odpowiedzieć na obecne wyzwania oraz zdynamizować dalszy rozwój ochrony osób i obiektów przez te osoby wykorzystywanych. W obecnych warunkach wyzwań i zagrożeń służby zmuszone są do stosowania nowych form zarządzania i organizacji pracy. Ich działalność podporządkowana jest ewaluującym zmianom jako naturalnemu czynnikowi rozwoju.

## Bibliografia

- Białek T., *W kręgu żywych tarcz*, „Komandos” 2007, nr 4.
- Dekret z dnia 7 grudnia 1954 roku o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (Dz.U. z 1954 r. nr 54 poz. 269).
- Dodatek Tajny do Dziennika Rozkazów Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 lipca 1924 roku, poz. 59, *Instrukcja prowadzeniu służby ochronnej*, Centralne Archiwum Wojskowe.
- Garlicki A., *Śmierć Prezydenta*, „Polityka” nr 49 (2379) z dnia 7 grudnia 2002 roku.
- Guz E., *Przemilczany zamach*, „Przegląd” 2003, nr 39.
- Gwardyński R., *Możliwości doskonalenia działań prewencyjnych Policji*, Akademia Wojsk Lądowych, Wrocław 2019.
- Gwardyński R., *System bezpieczeństwa państwa w ujęciu prakseologicznym*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2019, nr 33(4), s. 53–62.
- Gwardyński R., Kaczmarczyk B., *Assessment of the Efficiency of Preventive Measures Undertaken by the Police in Poland*, „Scientific Journal of Bielsko-Biala School of Finance and Law” 2019, nr 3.
- Instrukcja Ochronna – Ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej*, cz. II, MSW Nr PB. 20/I/34, Warszawa 19.12.1934.
- Kaczmarczyk B., Wiśniewski B., Gwardyński R., *Security of An Individual*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2018, nr 3 (28).
- Kogut B., Lubiewski P., *Organization of Rescue Activities in Crisis Situations Caused by Terrorist Attacks*, „Bulletin of Lviv State University of Life State”, nr 2018/8/8.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007.

- Koziej S., *Strategia bezpieczeństwa RP*, t. 2, *Polityka i strategia bezpieczeństwa państwa w XXI w.*, Warszawa 2004.
- Lepecki M., *Pamiętnik adiutanta marszałka Piłsudskiego*, PWN, Warszawa 1987.
- Lubiewski P., *Doskonalenie działań służb specjalnych w zakresie zwalczania zagrożeń terrorystycznych*, Centrum Badań nad Bezpieczeństwem Transgranicznym w Cieszynie Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Cieszyn 2018.
- Lubiewski P., *Służby specjalne w systemie zarządzania kryzysowego – problematyka współdziałania*, „Studia i Materiały Wydziału Zarządzania i Administracji Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach”, t.1. *Zarządzanie kryzysowe i bezpieczeństwo*, nr 21/2017.
- Lubiewski P., *Terroryzm a migracja. Zależności i skutki*, Wydawnictwo TUM, Wrocław 2018.
- Lubiewski P., Dróżdż A., *Zagrożenie – rozważania na gruncie teorii*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2020, Nr 34(1).
- Misiuk A., *Administracja spraw wewnętrznych w Polsce od połowy XVIII wieku do współczesności. Zarys dziejów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2005.
- Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 października 1999 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o działach administracji rządowej (Dz.U. z 1999 r. nr 82 poz. 928).
- Otocki J., *Zarys historii Biura Ochrony Rządu*, tom I, materiał na prawach maszynopisu, Warszawa 1984.
- Szwarc A., Urbański M., Wieczorkowicz P., *Kto rządził Polską*, Świat Książki, Warszawa 2007.
- Świniarski J., Chojnacki W., *Bezpieczeństwo jako przedmiot badań wybranych dyscyplin naukowych [w:] Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, red. K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek T., Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2007.
- Uchwała Rady Ministrów Nr 781 z dnia 13 grudnia 1956 roku w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa.
- Ustawa z 22 grudnia 1999 roku o czasowym podporządkowaniu niektórych jednostek wojskowych (Dz.U. z 2000 r. nr 2 poz. 6).
- Wiśniewski B., *Fundamental Problems of Fighting Terrorism and Sabotage by The Police*, „Internal Security” 2010, nr 2, Police Academy, Szczytno 2010.
- Wiśniewski B., *Organizacja przygotowań obronnych administracji publicznej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009.
- Wiśniewski B., *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2020.
- Wiśniewski B., *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2013.
- Wiśniewski B., Zwęgliński T., Socha R., *The Theory of Commanding*, „Bulletin of Lviv State University of Life Safety” 2016, nr 14.
- Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, red. K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2007.

*Współczesny wymiar funkcjonowania Policji*, red. B. Wiśniewski, Z. Piątek, Akademia Obrony Narodowej, 2009.

Żeleński W., *Zabójstwo ministra Pierackiego*, Iskry, Warszawa 1995.

#### SUMMARY

Aneta Dróżdż

#### **A short history of Polish formations protecting the governing bodies of the state**

This paper presents a short history of Polish formations protecting the governing bodies of the state, starting from the moment Poland regained independence at the end of the twentieth century. The considerations are presented against the rules and principles of the functioning of the state security system, with particular emphasis on the control subsystem. This paper demonstrates the need to research attitudes to safety in the past, in order to develop and apply effective contemporary solutions. The considerations contained in it also concern the existing threats to the management of state organs. They may contribute to further discussions on the purpose and rules of operation of the formation which is supposed to protect the most important people in the state.

**Key words:** protection, security, threat, system, formation.

Data wpływu artykułu: 19.01.2021 r.

Data akceptacji artykułu: 29.01.2021 r.

DOI: 10.5604/01.3001.0014.8399

**Marcin Hibner**

Polska Grupa Górnicza S.A.  
e-mail: m.hibner@interia.pl

**Recenzja książki: Piotr Rygus, Aleksandra Goniewicz,  
*Czarna pamięć – górnicze miejsca pamięci,*  
Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfańskiego,  
Katowice 2020, 166 s.**

STRESZCZENIE

Artykuł zawiera recenzję książki wydanej nakładem Instytutu Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfańskiego, poruszającej temat górniczych miejsc pamięci. W trzech górniczych regionach krajobraz miejsca dopełniają pomniki, rzeźby, monumenty i tablice, które mają za zadanie przypominać o katastrofach górniczych, wydarzeniach i ludziach, których często niemiecko brzmiące imiona historia już wymazała z tablic pamiątkowych, a nawet nagrobnych. Książka porusza aspekty prawne oraz społeczne zagadnienia związane z miejscami pamięci pracy górniczej. Publikacja jest wynikiem projektu edukacyjno-badawczego i stanowi swoisty przewodnik po tych szczególnych miejscach pamięci.

**Słowa kluczowe:** górnictwo, miejsce pamięci, pomnik, katastrofa górnicza, przewodnik, tradycja.

Symbol kupli (skrzyżowanych pyrlika i żelozka), wózek kopalniany czy wizerunek św. Barbary dla lokalnej społeczności na Górnym Śląsku jednoznacznie kojarzą się z tradycjami przemysłu wydobywczego i z łatwością rozpoznawane są nawet przez osoby nie mające dotychczas żadnego związku z kopalnią. Górnicze miejsca pamięci mające wpisane w siebie symbole górnicze stanowią jeden z najbardziej rozpoznawalnych przykładów symbolizowania branżowej tradycji. Upamiętnienia ofiar pracy w kopalniach, miejsca pochówku ważnych osobistości kadry technicznej oraz różne sposoby podkreślania działalności górniczej stanowią jeden z fenomenów tej grupy zawodowej. Pochodzenie tych miejsc jest zarówno związane z odgórnymi inicjatywami, jak i nieformalnym, spontanicznym działaniem ratujących tradycje górnicze społeczników.

Wraz z rozwojem górnictwa oraz intensywniejszą eksploatacją złóż proporcjonalnie zwiększyła się liczba wypadków przy pracy oraz katastrof górniczych, w których ginęli górnicy. Gwarkom, którzy zginęli w czasie pracy, pochówek organizowano na koszt kopalni, w której byli zatrudnieni. To kopalnia zabezpieczała także renty dla wdów i sierot. Dziś,



gdy branża górnicza przechodzi długotrwałą restrukturyzację zapoczątkowaną w latach 90. XX wieku, gdy kolejne zakłady górnicze są zamykane pod przykrywką walki z ociepleniem klimatu i zapomina się o zawodzie górniczym, rodzą się wśród społeczników pytania: Jaka jest sytuacja grobów ofiar katastrof górniczych? Czy są zabezpieczone w należyty sposób? Czy istnieje jakkolwiek forma ochrony prawnej tych miejsc pamięci, biorąc pod uwagę, że to dotychczas głównie kopalnie zabezpieczały te miejsca?

Publikacja wydana nakładem Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfanteo w Katowicach, będąca wynikiem projektu edukacyjno-badawczego pt. *Czarna pamięć – górnicze miejsca pamięci jako ponadlokalny składnik tożsamości kulturowej Śląska* realizowanego przez Instytut w latach 2019–2020, zachęca do bliższego poznania górniczych miejsc pamięci z terenu Górnego Śląska i Żywiecczyny, Dolnego Śląska oraz Zagłębia Dąbrowskiego.

Pierwsza część publikacji zawiera zagadnienia prawne umożliwiające społecznikom lub osobom zainteresowanym tematem podjęcie działań związanych z opieką nad górniczymi miejscami upamiętnienia. Podejmowana analiza w świetle prawa krajowego wskazuje, na gruncie jakiego artykułu prawnego można podejmować starania o ochronę wszelkich grobów górniczych, spełniających założenie dawności i ważności z punktu widzenia dziedzictwa kulturowego. Wśród narzędzi wspierających działania ochrony i opieki nad zabytkami autorzy wskazują instytucję społecznego opiekuna zabytków, który podejmuje aktywności związane z zachowaniem wartości zabytków i utrzymaniem ich w jak najlepszym stanie oraz z upowszechnianiem wiedzy o nich.

Jednocześnie autorzy omawiają sytuacje, w których regulacje prawne w pełni nie działają, o czym świadczą przykłady pochówków w Mikulczycach i Zaborzu.

Książka pokazuje zagrożenia występujące dla obiektów grobowych związanych z katastrofami górniczymi, a przed którymi krajowe prawodawstwo nie chroni w sposób całkowity. Autorzy zastanawiają się między innymi nad procesem kurczenia się cmentarzy ze względu na braki powierzchni grzebalnej.

W przytaczanych regulacjach prawnych publikacja wskazuje na możliwość ochrony miejsc górniczych tragedii za pomocą tworzenia szlaków pamięci narodowej przy współpracy z organami jednostek samorządu terytorialnego, organizacjami harcerskimi, turystycznymi i innymi organizacjami społecznymi wykazującymi zainteresowanie tym problemem.

Przyczyną podjęcia tematu ochrony prawnej grobów ofiar katastrof górniczych jest według autorów brak dotychczasowych kompleksowych badań i inwentaryzacji stanowisk.

Część druga publikacji to przewodnik po górniczych miejscach pamięci, który został podzielony na trzy regiony: Dolny Śląsk, Górny Śląsk z Żywiecczyną oraz Zagłębie Dąbrowskie. Jako argument za takim podziałem autorzy wskazują chronologię podjęcia wydobywania. Miejsca pamięci w ramach poszczególnych rejonów uporządkowano w kolejności alfabetycznej, w których się znajdują. W notach dotyczących poszczególnych punktów można odnaleźć informacje o ich pochodzeniu, wydarzeniach, które upamiętniają, oraz ich krótkie opisy.

W przewodniku opisano miejsca pamięci czterdziestu czterech katastrof górniczych, z których pierwsza pochodzi z roku 1836 roku, miała miejsce w kopalni „Reden” w Dąbrowie Górniczej, zaś ostatnia to rok 2006 i kopalnia „Halemba”. Pozostałe miejsca pamięci związane są z upamiętnieniem ofiar wypadków w zakładach górniczych na przestrzeni lat ich działalności czy osób zasłużonych dla górnictwa, ważnych osobistości kadry górniczej jak również upamiętnienia tradycji działalności górniczej. Autorzy opisują poszczególne pomniki, tablice, groby pod względem architektonicznym oraz przytaczają inskrypcje wyryte na płytach, jak np. „Tragicznie poległym i zmarłym pracownikom kopalni «Rymer». W setną



rocznicę kopalni. Boże, prowadź ich z mroku ku wiecznej światłości. Święta Barbaro, módl się za nami” (Rybnik-Niedobczyce, ul. Michała Wołodyjowskiego 5, Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa). W przypadku katastrof zamieszczają opisy wypadków lub relacje prasowe z tamtego okresu. Przewodnik przypomina także miejsce katastrofy drogowej w Wilczym Jarze w roku 1978, która miała powiązanie z górnictwem. Śmierć poniosło tam 30 górników dojeżdżających autobusem do pracy.

W przewodniku znajdziemy zarówno fotografie okazałych monumentów na miejskich skwerach, jak i samotne drewniane krzyże w polu czy w zaroślach – czasem jedynie opatrzone datą, do której (jeszcze) ludzka pamięć potrafi dopowiedzieć historię. Ale i to za chwilę zniknie. Ta książka może być jedyną okazją, żeby opowiedzieć o wydarzeniach i ludziach, których często niemiecko brzmiące imiona historia już wymazała z tablic pamiątkowych, a nawet nagrobnych.

Przewodnik może być wykorzystywany zarówno przez osoby zajmujące się dziedzictwem górniczym, animatorów kultury, jak również turystów zainteresowanych bliższym poznaniem największych regionów górniczych południowej Polski. Publikacja nie wyczerpuje w pełni poruszonego zagadnienia, dlatego stanowi dobry materiał do dalszych prac i badań nad tematem *Czarna pamięć – górnicze miejsca pamięci*. Książka daje możliwość przetarcia na nowo szlaków do miejsc upamiętnień, które odchodzą w zapomnienie, także w naszych głowach. Jeśli mało mamy wspólnego z górnictwem, tym bardziej warto po tę lekturę sięgnąć.

**Projekt dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.**

SUMMARY

Marcin Hibner

**Book review: Piotr Rygus, Aleksandra Goniewicz  
"Black memory - mining sites of memory",  
Institute of Polish Thought Wojciech Korfantego, Katowice 2020, p. 166.**

The article contains a review of a book published by the Institute of Polish Thought. Wojciecha Korfanty, touching upon the subject of mining memorials. In the three mining regions, the landscape is complemented by monuments, statues, monuments and plaques that serve to remind us of mining catastrophes, events and people whose often German-sounding names have been erased by history from memorial and even grave plaques. The book deals with legal and social aspects of the issue related to mining work memorials. The publication is the result of an educational and research project and constitutes a guidebook to these special places of memory.

**Key words:** mining, memorial monument, mining disaster, guide, tradition.

Data wpływu artykułu: 15.01.2021 r.

Data akceptacji artykułu: 21.01.2021 r.



## **Zasady zamieszczania artykułów w Zeszytach Naukowych PWSZ im. Witelona w Legnicy**

### **Procedura recenzowania artykułów naukowych**

1. Do oceny każdego artykułu naukowego powołuje się dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki afiliowanej przez autora/ów publikacji, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora i dorobek naukowy z dziedziny nauki lub dyscypliny naukowej, której dotyczy publikacja.
2. Artykuł przesyłany do recenzenta nie może zawierać danych identyfikujących autora/ów ani ich afiliacji; obowiązuje zasada nieujawniania swoich tożsamości między autorami i recenzentami.
3. Recenzja artykułu ma formę pisemną i jest sporządzona na formularzu recenzji (załącznik nr 9 lub 10).
4. Recenzja powinna zawierać jednoznaczny wniosek końcowy sformułowany przez recenzenta odpowiadającego na pytanie, czy recenzowany artykuł nadaje się do opublikowania.
5. W przypadku jednej recenzji pozytywnej i jednej negatywnej artykuł naukowy jest kierowany do trzeciego dodatkowego recenzenta i wynik tej recenzji decyduje o publikacji artykułu w Zeszytach Naukowych.
6. Autor/rzy artykułu zamieszczanego w Zeszytach Naukowych jest zobowiązany do pisemnej odpowiedzi na recenzje i przekazanie jej do Przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego za pośrednictwem Redaktora Tematycznego.
7. Autor (autorzy) publikowanego artykułu jest zobowiązany podpisać umowę z Wydawnictwem regulującą osobiste i majątkowe prawa autorskie, w której m.in. wyraża zgodę na bezpłatne opublikowanie utworu techniką drukarską, cyfrową i w wersji elektronicznej (*on-line*) oraz na jego rozpowszechnienie w sieciach informatycznych, w tym komputerowych (Internet, sieci lokalne).

Recenzent w arkuszu recenzji publikacji musi oświadczyć, na zasadzie wyboru, że:

- a) nie zna tożsamości i afiliacji Autora recenzowanej publikacji,
- b) zna tożsamość i afiliację Autora recenzowanej publikacji i Jego afiliację, ale nie występuje konflikt interesów<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo do drugiego stopnia, związki prawne, związek małżeński), relacje podległości zawodowej lub bezpośrednią współpracę naukową w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających rok przygotowania recenzji.

### Instrukcja dotycząca przygotowania i struktury artykułów

1. Zapis elektroniczny (tekst w edytorze Microsoft Word) – w jednym pliku powinien znaleźć się cały tekst główny, streszczenie oraz słowa kluczowe w języku polskim i angielskim, przypisy, bibliografia, indeksy. Sporządzenie przypisów, bibliografii, indeksów oraz tłumaczenie tytułu, streszczenia i słów kluczowych na język angielski należy do obowiązków autora.
2. Tekst pracy należy pisać czcionką typu TNR 12 pkt, z odstępem między wierszami 1,5. Można stosować pogrubienie jako wyróżnienie w tekście, nie należy stosować podkreśleń liter, wyrazów i zdań oraz „twardych” spacji. Strony maszynopisu należy ponumerować.
3. Jeśli w pracy znajdują się jakiegokolwiek zapożyczenia (cudze treści lub cudzy materiał ilustracyjny), autor/rzy publikacji jest zobowiązany bezwzględnie podać źródło, a w niektórych przypadkach uzyskać pisemną zgodę posiadacza praw autorskich. Za naruszenie praw autorskich osób trzecich wszelkie konsekwencje prawne, osobiste i finansowe ponosi autor.
4. Tabele, rysunki i fotografie powinny być zapowiedziane w tekście i zamieszczone jak najbliżej miejsca powołania się na nie.
5. Wielkość tabel, rysunków i fotografii wraz z tytułem i źródłem nie może przekraczać formatu B5 (12,5 x 18,5 cm). Tytuły tabel, rysunków i fotografii, źródło, tekst w tabelach należy pisać czcionką TNR 9 pkt z pojedynczym odstępem. Należy zachować odrębną kolejność numeracji tabel i rysunków.
6. Materiał graficzny (rysunki, wykresy, diagramy itp.) powinny być przygotowane za pomocą programów pracujących w środowisku Windows, np. Corel Draw, Excel, Photoshop itp. w formie gotowej do druku z możliwością naniesienia na nich poprawek po redakcji wydawniczej.
7. Po każdej tabeli oraz po podpisie każdego rysunku i fotografii należy podać źródło oraz zgodę posiadacza praw autorskich lub informację „opracowanie własne”, „opracowanie własne na podstawie: ...”.
8. Tabele należy podpisywać na górze (nad tabelą), natomiast rysunki – na dole (pod rysunkiem).
9. Rysunki w całej pracy winny być wykonane jedną i tą samą techniką, a napisy w obrębie wszystkich rysunków – w tym samym kroju i rozmiarze.
10. Fotografie i mikrofotografie – winny być wyraźne i kontrastowe. Linie, strzałki i inne oznaczenia na fotografiach należy umieszczać czarnym tuszem na jaśniejszych polach, a białym tuszem – na ciemniejszych polach. Napisy w obrębie wszystkich fotografii należy wykonać z zastosowaniem tego samego kroju i rozmiaru czcionki.
11. Wszelkie przekłady z języków obcych dotyczące materiałów graficznych powinny być odpowiednio przygotowane przez autora. Wydawnictwo nie weryfikuje tłumaczeń.
12. Jednostki i pisownia – obowiązuje międzynarodowy zapis układu SI, np.  $\text{g dm}^{-3}$  (a nie  $\text{g/dm}^3$ ). Wszelkie nazwy obcojęzyczne należy zapisywać kursywą, a skróty bibliograficzne stosować zgodnie z aktualnym katalogiem skrótów.
13. Należy przyjąć ogólną zasadę, że w jednej publikacji (książce, monografii, Zeszytcie Naukowym) obowiązuje jeden sposób cytowania literatury, a wykaz literatury zamieszcza się na końcu publikacji.
14. Bibliografię należy zestawić w porządku alfabetycznym w następujący sposób: nazwisko autora, inicjały imion; tytuł pracy (*kursywą*); skrót bibliograficzny wydawnictwa i miejsce wydania, rok wydania, numer tomu, numer zeszytu lub czasopisma oraz numery stron poprzedzone literą s., np.:

**Prace z czasopism:**

Kowal J.A., *Perspektywy integracji europejskiej*, Teraźniejszość i Przyszłość 2003, nr 4, s. 34–41.

Płaskowska E., Matkowski I.K., Moszczyńska E., Kordas L., *Wpływ sposobu uprawy na zdrowotność pszenicy jarej*, Zesz. Nauk. AR Wroc., Rol., 2002, LXXXIV, nr 445, s. 207–215.

Soltan A., *Światowa Organizacja Opakowań WPO – jej cele, struktura i formy działania*, Opakowania 1999, nr 12, s. 18–21.

**Książki:**

Żuk B., *Biometria stosowana*, PWN, Warszawa 1989, s. 321.

Waniowski P., *Badanie cen [w:] Badania marketingowe. Podstawowe metody i obszary zastosowań*, red. K. Mazurek-Łopacińska, AE, Wrocław 2002, s. 224–231.

Mazurek K.H. (red.), *Podstawowe metody badań marketingowych*, AE, Wrocław 2005, s. 25–30.

Autor otrzymuje makietę pracy do korekty autorskiej, którą powinien wykonać w ciągu 7 dni. Zmiany w tekście wynikające z korekty autorskiej nie mogą przekraczać 3% zmian, w innym przypadku autor ponosi koszty ponownych prac redakcyjnych.

Autor publikowanej pracy zobowiązany jest podpisać autorską umowę wydawniczą i złożyć oświadczenie, że praca nie była dotąd publikowana (załącznik nr 6), a jej treść i materiał ilustracyjny nie naruszają autorskich praw osobistych lub majątkowych osób trzecich. Jeśli w pracy znajdują się jakiegokolwiek cudze treści lub cudzy materiał ilustracyjny, autor przygotowującej publikacji jest zobowiązany bezwzględnie podać źródło, a w niektórych przypadkach uzyskać pisemną zgodę posiadacza praw autorskich. Za naruszenie praw autorskich osób trzecich wszelkie konsekwencje prawne i finansowe ponosi autor.

Informacje dotyczące zasad przygotowywania publikacji do druku i zasad publikowania w Wydawnictwie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy są zamieszczane na stronie internetowej Wydawnictwa – [www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl](http://www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl) oraz na stronie internetowej Zeszytów Naukowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy – [www.zn.pwsz.legnica.edu.pl](http://www.zn.pwsz.legnica.edu.pl).



